

Protokół Nr XVII/2019
z sesji Rady Miasta Ostrołęki
z dnia 26 września 2019 roku

Sesja odbyła się w dniu 26 września 2019 roku o godz. 10.00 w sali konferencyjnej Urzędu Miasta Ostrołęki, przy Placu Józefa Bema 1 (sala nr 9, parter). Lista obecności stanowi załącznik do niniejszego protokołu.

Radni nieobecni na sesji:

Na posiedzeniu w dniu 26 września 2019 roku podjęto następujące uchwały:

Uchwała nr 155/XVII/2019 Rady Miasta Ostrołęki z dnia 26 września 2019 roku w sprawie górnych stawek opłat ponoszonych przez właścicieli nieruchomości za usługi w zakresie opróżniania zbiorników bezodpływowych i transportu nieczystości ciekłych powstających na terenie miasta Ostrołęki,

Uchwała nr 156/XVII/2019 Rady Miasta Ostrołęki z dnia 26 września 2019 roku w sprawie stwierdzenia przekształcenia dotychczasowego Ośrodka Doksztalcania i Doskonalenia Zawodowego działającego przy Zespole Szkół Zawodowych Nr 2 im. 5. Pułku Ułanów Zasławskich w Ostrołęce w Centrum Kształcenia Zawodowego działające przy Zespole Szkół Zawodowych Nr 2 im. 5. Pułku Ułanów Zasławskich w Ostrołęce,

Uchwała nr 157/XVII/2019 Rady Miasta Ostrołęki z dnia 26 września 2019 roku w sprawie stwierdzenia przekształcenia dotychczasowego Centrum Kształcenia Praktycznego w Ostrołęce w Centrum Kształcenia Zawodowego w Ostrołęce,

Uchwała nr 158/XVII/2019 Rady Miasta Ostrołęki z dnia 26 września 2019 roku w sprawie przyjęcia programu „Ostrołęcka Karta Seniora”,

Uchwała nr 159/XVII/2019 Rady Miasta Ostrołęki z dnia 26 września 2019 roku zmieniająca uchwałę w sprawie podjęcia działań zmierzających do poprawy warunków życia rodzin wielodzietnych zamieszkałych na terenie miasta Ostrołęki,

Uchwała nr 160/XVII/2019 Rady Miasta Ostrołęki z dnia 26 września 2019 roku zmieniająca uchwałę w sprawie wydania przepisów porządkowych,

Uchwała nr 161/XVII/2019 Rady Miasta Ostrołęki z dnia 26 września 2019 roku w sprawie miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego rejonu „Korczaka” w Ostrołęce,

Uchwała nr 162/XVII/2019 Rady Miasta Ostrołęki z dnia 26 września 2019 roku w sprawie miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego rejonu „Rolna” w Ostrołęce,

Uchwała nr 163/XVII/2019 Rady Miasta Ostrołęki z dnia 26 września 2019 roku w sprawie miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego rejonu „5 Pułku Ułanów” w Ostrołęce

Uchwała nr 164/XVII/2019 Rady Miasta Ostrołęki z dnia 26 września 2019 roku w sprawie uchwalenia zmiany Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego miasta Ostrołęki.

Uchwała nr 165/XVII/2019 Rady Miasta Ostrołęki z dnia 26 września 2019 roku w sprawie zaliczenia drogi łączącej aleję ks. Antoniego Pęksy ze stacją segregacji odpadów komunalnych (SSOK) zlokalizowanej na terenie miasta Ostrołęki do kategorii dróg gminnych oraz ustalenia jej przebiegu,

Uchwała nr 166/XVII/2019 Rady Miasta Ostrołęki z dnia 26 września 2019 roku w sprawie zaliczenia ulicy Krańcowej zlokalizowanej na terenie miasta Ostrołęki do kategorii dróg gminnych oraz ustalenia jej przebiegu,

Uchwała nr 167/XVII/2019 Rady Miasta Ostrołęki z dnia 26 września 2019 roku w sprawie pozbawienia kategorii drogi gminnej odcinka drogi – ulicy gen. Tomasza Turckiego zlokalizowanej na terenie miasta Ostrołęki na skutek wyłączenia jej z użytkowania,

Uchwała nr 168/XVII/2019 Rady Miasta Ostrołęki z dnia 26 września 2019 roku w sprawie rozpatrzenia skargi na działalność Dyrektora Zespołu Szkół Zawodowych Nr 1 im. Józefa Psarskiego w Ostrołęce,

Uchwała nr 169/XVII/2019 Rady Miasta Ostrołęki z dnia 26 września 2019 roku w sprawie rozpatrzenia skargi na działalność Dyrektora I Liceum Ogólnokształcącego im. gen. Józefa Bema,

Uchwała nr 170/XVII/2019 Rady Miasta Ostrołęki z dnia 26 września 2019 roku w sprawie rozpatrzenia skargi na działalność Prezydenta Miasta Ostrołęki,

Uchwała nr 171/XVII/2019 Rady Miasta Ostrołęki z dnia 26 września 2019 roku zmieniająca uchwałę w sprawie wieloletniej prognozy finansowej na lata 2019 – 2036,

Uchwała nr 172/XVII/2019 Rady Miasta Ostrołęki z dnia 26 września 2019 roku w sprawie zmiany uchwały budżetowej na 2019 rok.

Uchwała nr 173/XVII/2019 Rady Miasta Ostrołęki z dnia 26 września 2019 roku w sprawie zmian w składzie osobowym Komisji Kultury, Dziedzictwa Narodowego i Promocji.

1. Otwarcie sesji, stwierdzenie prawomocności obrad.

Przewodniczący Rady Miasta Wojciech Zarzycki - otworzył XVII sesję Rady Miasta. Powitał Prezydenta Miasta Ostrołęki Pana Łukasza Kulika, dyrektorów komórek organizacyjnych Urzędu Miasta, miejskich jednostek organizacyjnych, przewodniczących samorządów osiedlowych oraz wszystkich radnych.

Stwierdził, że ustawowy skład Rady Miasta Ostrołęki to 23 radnych, quorum to 12 radnych, na sali obecnych jest 19 radnych, w związku z tym możemy podejmować uchwały.

2. Wybór sekretarza obrad.

Przewodniczący Rady Miasta Wojciech Zarzycki – na sekretarza obrad zaproponował wiceprzewodniczącego Rady Miasta Jakuba Frydryka, który wyraził zgodę.

Przewodniczący Rady Miasta Wojciech Zarzycki – poddał pod głosowanie imienne wybór na sekretarza obrad wiceprzewodniczącego Rady Miasta Jakuba Frydryka.

Głosowanie

Za – 19

Przeciw – 0

Wstrzymało się – 0

Na sekretarza obrad wybrany został wiceprzewodniczący Rady Miasta Jakub Frydryk.

3. Przedstawienie porządku obrad sesji oraz jego zmiany.

Przewodniczący Rady Miasta Wojciech Zarzycki – zaproponował żeby dyskusja w pkt 26 i 27 odbyła się łącznie, a głosowanie uchwał odbyło się oddzielnie, dotyczy to wieloletniej prognozy finansowej i zmiany w budżecie.

Głosowanie

Za – 19

Przeciw – 0

Wstrzymało się – 0

Ustalono, że dyskusja w pkt 26 i 27 odbędzie się łącznie głosowanie oddzielnie.

Poinformował, że z Komisji Prawa i Współpracy z Samorządami Mieszkańców wpłynął projekt uchwały w sprawie zmian w składzie osobowym Komisji Kultury, Dziedzictwa Narodowego i Promocji. Zaproponował wprowadzenie tego projektu uchwały do rozpatrzenia przez radę miasta, jako pkt 27a.

Głosowanie

Za – 19

Przeciw – 0

Wstrzymało się – 0

Punkt 27a został wprowadzony do porządku obrad sesji.

Poinformował, że do pkt 6 wpłynęło uzupełnienie do uzasadnienia oraz, że do projektów uchwał z pkt 9, 10, 12, 26 i 27 wpłynęły autopoprawki prezydenta miasta.

4. Przyjęcie protokołu z XIII. XIV, XV i XVII sesji Rady Miasta Ostrołęki.

Przewodniczący Rady Miasta Wojciech Zarzycki – poddał pod głosowanie imienne protokół z XIII sesji Rady Miasta Ostrołęki odbytej w dniu 27 czerwca 2019 roku.

Głosowania:

Za – 17

Przeciw – 0

Wstrzymało się – 2

Protokół został przyjęty.

Przewodniczący Rady Miasta Wojciech Zarzycki – poddał pod głosowanie imienne protokół z XIV sesji Rady Miasta Ostrołęki odbytej w dniu 5 sierpnia 2019 roku.

Głosowania:

Za – 17

Przeciw – 0

Wstrzymało się – 2

Protokół został przyjęty.

Przewodniczący Rady Miasta Wojciech Zarzycki – poddał pod głosowanie imienne protokół z XV sesji Rady Miasta Ostrołęki odbytej w dniu 1 września 2019 roku.

Głosowania:

Za – 17

Przeciw – 0

Wstrzymało się – 2

Protokół został przyjęty.

Przewodniczący Rady Miasta Wojciech Zarzycki – poddał pod głosowanie imienne protokół z XVI sesji Rady Miasta Ostrołęki odbytej w dniu 2 września 2019 roku.

Głosowania:

Za – 18

Przeciw – 0

Wstrzymało się – 1

Protokół został przyjęty.

5. Rozpatrzenie projektu uchwały Rady Miasta Ostrołęki w sprawie górnych stawek opłat ponoszonych przez właścicieli nieruchomości za usługi w zakresie opróżniania zbiorników bezodpływowych i transportu nieczystości ciekłych powstających na terenie miasta Ostrołęki,

Sprawozdawca Komisji Budżetu i Finansów Jacek Łuba – Komisja Budżetu Finansów pozytywnie rozpatrzyła przedmiotowy projekt uchwały Rady Miasta Ostrołęki w sprawie górnych stawek opłat ponoszonych przez właścicieli nieruchomości za usługi w zakresie opróżniania zbiorników bezodpływowych i transportu nieczystości ciekłych powstających na terenie miasta Ostrołęki I wnioskuje o jego przyjęcie bez poprawek głosami 5 za przy braku przeciwnych 1 wstrzymującym się. Dyskusji nie było na komisji ten temat.

Dyrektor GKOŚ Bożena Szymańska: Chciałam powiedzieć, że przedmiotowa uchwała niejako porządkuje sprawę i dostosowuje stawki do obecnie obowiązujących na rynku. Są to

stawki górne, czyli będą stosowane tylko w przypadku, jeżeli dany mieszkaniec nie wykaże, że nie posiada umowy z odpowiednim przedsiębiorstwem za wywóz. odpadów i nie przedstawi faktur.

Przewodniczący Rady Miasta Wojciech Zarzycki – otworzył dyskusję w tym punkcie.

Głosów w dyskusji nie było.

Przewodniczący Rady Miasta Wojciech Zarzycki – poddał pod głosowanie imienne projekt uchwały Rady Miasta Ostrołęki w sprawie górnych stawek opłat ponoszonych przez właścicieli nieruchomości za usługi w zakresie opróżniania zbiorników bezodpływowych i transportu nieczystości ciekłych powstających na terenie miasta Ostrołęki,

Głosowania:

Za – 20

Przeciw – 0

Wstrzymało się – 0

Protokół został przyjęty.

6. Rozpatrzenie projektu uchwały Rady Miasta Ostrołęki w sprawie zapewnienia wspólnej obsługi finansowej i administracyjnej oświatowym miejskim jednostkom organizacyjnym zaliczanym do sektora finansów publicznych,

Sprawozdawca Komisji Budżetu i Finansów Jacek Łuba – przedstawił sprawozdanie komisji dotyczące projektu uchwały Rady Miasta Ostrołęki w sprawie zapewnienia wspólnej obsługi finansowej i administracyjnej oświatowym miejskim jednostkom organizacyjnym zaliczanym do sektora finansów publicznych. Komisja Budżetu i Finansów pozytywnie rozpatrzyła przedmiotowy projekt uchwały w sprawie zapewnienia wspólnej obsługi finansowej administracyjnej oświatowym miejskim jednostkom organizacyjnym zaliczanym do sektora finansów publicznych i wnioskuje o przyjęcie projektu bez poprawek. głosami 5 za, przy 1 przeciwnym i 1 wstrzymującym

Z-ca Skarbnika Mariusz Plewko: W zasadzie powtórzę to, co mówiłem na posiedzeniach Komisji Oświaty i na posiedzeniu Komisji. Budżetu i Finansów. Mamy taką możliwość wprowadzenia wspólnej obsługi finansowej, administracyjnej, kadrowej przewidują przepisy ustawy o samorządzie gminnym. Te przepisy tak naprawdę weszły w życie od 1 stycznia 2016 roku. Czyli są stosunkowo nowe, aczkolwiek już wiele samorządów z tej możliwości skorzystało i chwalą sobie te rozwiązania stąd też, jakby bierzemy to pod uwagę i uznajemy, że w naszym mieście też wprowadzenie takiego systemu jest zasadne. Przy 28 jednostkach oświatowych, które w tej chwili mamy takie wy standaryzowanie pewnych procesów na pewno wpłynie na usprawnienie pracy, na lepszą kontrolę nad wydatkowaniem środków na bardziej rzetelne planowanie wydatków. Nie ukrywamy w perspektywie czasu też na bardziej racjonalnym wykorzystaniu potencjału pracowników, którzy są tam zatrudnieni. Da nam to przede wszystkim też taką informację zarządczą, panu prezydentowi taką informację zarządczą, która jest bezcenna. Pozwoli to na właśnie pewną taką wizję też na większą wiedzę na temat tego jak te wydatki w perspektywie czasu planować jak najbardziej racjonalnie nim gospodarować. Doświadczenia samorządów, które wprowadziły takie systemy wskazują, że nawet. Do 30 % wydatków w ten sposób jest zaoszczędzone i to nie tyle chodzi o oszczędzanie na osobach zatrudnionych, ale bardziej na właśnie takim bardziej powiedział gospodarskim całościowym podejściu do oświaty i jakby takiej wizji jak te środki sprawiedliwie podzielić. Może powtórzę nawet to, co mówiłem na sesji w czerwcu, że naprawdę musimy się bardzo przyglądać wydatkom bieżącym. W perspektywie kilku lat, w nowej perspektywie unijnej, czyli w latach 21 26, kiedy będzie nowa pula środków do podziału trzeba powiedzieć, że przede wszystkim tych środków będzie mniej będą inne środki na inne cele, będą też środki zwrotne głównie opierające się na pożyczkach preferencyjnych. kredytach preferencyjnych, nie będzie dotacji. Te środki będą szły na zupełnie inne cele,

mniej będzie na infrastrukturę techniczną, a więcej na inwestycje powiedziałbym takie w zakresie infrastruktury społecznej, w zakresie polityki senioralnej czy w zakresie nowych technologii. I tutaj też no my, chcąc skorzystać z tych środków w perspektywie czasowej my musimy dążyć do zwiększenia naszej nadwyżki operacyjnej, bo jak państwo wiedzą w tej chwili jest ona fatalna. Rzeczywiście bardzo dużo wydajemy na wydatki bieżące. I musimy te wydatki reformować po to, właśnie żeby, żeby miasto mogło się rozwijać, żebyśmy mogli z tych środków w perspektywie czasu korzystać. I myślę, że to dobry moment z tego względu, że mamy jeszcze trochę czasu prawda, bo trzeba też powiedzieć, że tworzenie takiej wspólnej obsługi jest pewien proces. To nie jest tak, że my te oszczędności zobaczymy w przeciągu miesiąca 2 czy 3. To pewien proces myślę, że się pojawią w perspektywie roku 1,5 może 2, czyli właśnie jest to dobry moment, żeby to wprowadzić i szukać dążyć do tego żeby, żeby w ten sposób też tą nadwyżkę operacyjną zwiększać.

Prezydent Miasta Łukasz Kulik: Ja przede wszystkim dziękuję państwu za te owocne i dosyć ciężkie, trudne, ale konstruktywne dyskusje na komisjach rady miasta. Taki kierunek został wprowadzony ustawą przez obecny rząd, także to jest ten kierunku, który został wskazany centralnie. Sama idea dotyczy przede wszystkim planowania, bo w tej chwili mamy taką instytucję proszę państwa, że jak spojrzycie w nasz budżet, my mamy deficyt na poziomie chyba 26 – 27 mln zł, 29,5 mln zł i de facto zawsze, jako miasto, żeby spiąć te wydatki finansowe możemy robić takie, tworzyć takie konstrukcje finansowe polegające na tym, że w ramach niewykorzystanych środków przesuwamy pewne kwoty. To było zrobione, co roku. Chodzi o kwoty przeznaczone na elektro mobilność, na finansowanie tych wydatków zewnętrznych, na które otrzymujemy dotację. W tej chwili, jeżeli np. przesuniemy te środki tak wiem, że w tym roku na pewno nie kupimy autobusów i ulica Ostrowska nie zostanie wykonana, dzisiaj w tym roku mamy możliwość jeszcze bym powiedział tego wirtualnego zlikwidowania tej dziury budżetowej, którą w tej chwili mamy. I jeśli nam się uda spięcia tego budżetu w tym roku. To jest kwota ponad 20 000 000 zł z Ostrowską będzie około 25 000 000 zł. U siebie też mamy pewne oszczędności. Natomiast w przyszłym roku bez wątpienia musimy już kupić autobusy, bo to jest ten ostatni termin, kiedy możemy zrealizować projekt i musimy dokończyć na pewno ulicę Ostrowską i zrealizować wszystkie inwestycje w ramach Ritu, więc w przyszłym roku po pierwsze nie będzie mieć takiej możliwości, żeby przeksięgować powiedzmy 25 000 000 zł, żeby się ten budżet spiął. To generalnie wynika z tego, że zawsze te środki, realizacja tych środków była przekłada i tak sobie ten budżet spytaliśmy. Natomiast przyszły rok jest ostatnim rokiem, kiedy musimy je wykorzystać i takiej możliwości już nie będziemy mieć. Dziś mamy taką sytuację w oświacie, że, wydatki na oświatę rosną w takiej formie lawinowej, ponieważ jak państwo wiecie te wydatki planowane na oświatę w tym roku były na poziomie 146 000 000 zł i na dzisiejszej sesji też państwo zrobicie przesunięcia w ramach bieżącego budżetu dochodzi dodatkowe 3,5 pół mln zł, więc już w tej chwili na oświatę wydajemy w naszym mieście 150 000 000 zł. Dzisiaj mamy taką sytuację, że bez wprowadzania CUWu my de facto nie jesteśmy w stanie uzyskać od naszych jednostek informacji ile np. za miesiąc listopad trzeba będzie dołożyć. W momencie, kiedy zaczęliśmy rozmowę z naszymi jednostkami, w lipcu, sierpniu to jednostki nie były w stanie podać nam np. zapotrzebowanie na wrzesień ewentualnie październik. Dzisiaj mamy październik a na listopada same jeszcze nie wiedzą ile będzie potrzeba. Zakładamy najmniej optymistycznym wariacie, że to będzie kwota 6,5 mln zł, więc ta oświata, naprawdę te wydatki przesunięcia rządu 2 % to jest 3 - 4 mln zł, których fizycznie po prostu nie mamy. Gdybyście państwo chcieli wyobrazić sobie kwoty, które dokładamy to budżet obywatelski o w ramach miasta to jest kwota około 2 000 000 zł, a my 1 ruchem mam nadzieję dzisiaj, państwo, jako radni dokładamy 3,5 mln zł. Teraz mamy taką sytuację, że zgodnie z zapowiedziami rządu będziemy mieć podwyżkę płacy minimalnej na 2.650 Bodajże od 1 stycznia. Też pojawiają się takie informację o wzroście płacy minimalnej od 1 stycznia

dla pracowników samorządowych i ja uważam, że jeżeli nie wprowadzimy CUW w tym momencie, który będzie w stanie to przeanalizować i zaplanować to w przyszłym roku koszty funkcjonowania oświaty będą 15 - 20 mln większe. I de facto wtedy, czy już na etapie planowania budżetu na przyszły rok będziemy musieli zostawić, co my z tym tematem zrobimy. Sam CUW w sobie, jako idea ma przede wszystkim dać nam narzędzie do analizy takie wyprzedzające żebyśmy wiedzieli już na etapie nie tylko składania zapotrzebowania przez szkołę, na etapie bieżących wydatków, co się dzieje w szkołach, jakie sytuacje mogą wystąpić, gdzie ewentualnie wystąpią braki. Dzisiaj takiego narzędzia nie mamy. Ciężko jest to też przy takiej liczbie placówek 28, żebyśmy to racjonalnie planowali, ponieważ tak jak mamy nasz wydział finansów to de facto powinien się zajmować sam w sobie tylko analizą finansów szkół. Dzisiaj nie mam takich narzędzi nie mamy takich jednostek. Przede wszystkim ten projekt budzi kontrowersje w zakresie 2 rzeczy i to też jest po części powiem wprost moja wina, bo warto było to wcześniej ogłosić czy porozmawiać na ten temat natomiast my nie mamy możliwości. Akurat chodzi jak ta sytuacja po spotkaniu mieszkańcami może tutaj ta forma, żebyśmy na tym forum publicznym wspólnie, jako tylko radni też mieszkańcy uczestniczyli w tym procesie rozwoju naszego miasta i państwo pytali przede wszystkim o zatrudnienie. I jak państwo słusznie zauważyli w uzupełnieniu do uzasadnienia tego projektu znajdują się gwarancje zatrudnienia dla osób zajmujących się obsługą finansową, kadrową i placową, z czego to wynika. Oczywiście poszła taka informacja, że będą zwolnienia w szkołach i ja na komisjach tłumaczyłem państwo, że zwolnień nie przewidujemy. Chociażby z racji tego, że jak byśmy przeliczyli jakiś wirtualny wskaźnik dotyczący wynagrodzeń i redukcji tych etatów to nam to de facto nie przynosi jakichś racjonalnych korzyści, np. zmniejszenie zatrudnienia w kwestii finansowo-księgowych o 20 etatów to w skali roku da nam niespełna 1 000 000 zł to przy 150 mln zł to nie jest ta kwota, której my szukamy. Więc tutaj jest ta gwarancja zatrudnienia i uważam, że tutaj pewne wątpliwości rozwialiśmy. Tak samo pojawiają się informacje medialne czy będą np. w szkołach zwolnione osoby sprzątające oczywiście, że nie będą i nie będzie żadnych firm zewnętrznych, bo to nie o to chodzi żebyśmy oszczędzali powiedzmy na etatach osób, które zajmują się utrzymaniem czystości szkółach. Były pytania czy zostaną zlikwidowane stołówki i zostaną wprowadzone firmy cateringowe. Oczywiście te stołówki nie zostaną zlikwidowane, bo to też nie chodzi o to, żebyśmy oszczędzali na etatach osób, które zajmują się gotowaniem w szkołach, bo to de facto są sumy cząstkowe, a nie pokazują nam obrazu całości. Najwięcej tak jak rozmawialiśmy na komisjach obiecujemy sobie po wprowadzeniu dopiero takiej centralnej platformy zakupowej, która pozwoli nam w ramach tych wszystkich jednostek razem planować zakupy i tutaj szukać może nie tyle oszczędności, bo to 1,5 roku temu mogliśmy mówić o tym, że da nam to realne oszczędności. Teraz my dzisiaj staramy się utrzymać bardziej w ryzach obecne wydatki i mam nadzieję, że jeżeli byśmy wprowadzili, udałoby się wprowadzić ten CUW to przede wszystkim te wydatki nie będą nam dalej lawinowo rosły, to jest główny cel żebyśmy się zamknęli, w jakiej kwocie i zaczęli to stopniowo analizować. To jest tak naprawdę drugi podstawowy punkt. Teraz myślę też, że będzie dyskusja i będziemy rozmawiać na ten temat jak to miałyby funkcjonować i jak to fizycznie będzie wyglądać, bo państwo też pytali czy my 1 stycznia tak jak jest to w uzasadnieniu powołamy nowy, byt nowy zakład z dyrektorem i z pracownikami, którzy będą pracować w innym miejscu. Oczywiście też, że tych osób do innego miejsca z 1 stycznia, bo nie ma u nas takiego budynku, który byłby w stanie nie wiem 80 miejsc pracy z komputerami jakby zapewnić tym osobom, więc na razie tego nie robimy. My przede wszystkim potrzebujemy narzędzia, które przyspieszy nam przepływ informacji między poszczególnymi placówkami, a tutaj u nas urzędem w zakresie zarówno planowania i bieżących wydatków i na tej podstawie będziemy mogli to analizować.

Przewodniczący Rady Miasta Wojciech Zarzycki: Dziękuję panie prezydencie zanim otworzę dyskusję w tym punkcie to jeszcze ja zapytam panie prezydencie, bo spotkał pan się z księgowymi, kadrowymi i dyrektorami szkół, bo były pewne niepokoje. Na moją prośbę na Komisji Budżetu Finansów ja poprosiłem o takie spotkanie, żeby uspokoić tych mieszkańców, że nie będzie zwolnień jak bym chciał, żeby pan krótko odniósł się do tego spotkania, bo nie mogłem uczestniczyć po prostu w tym czasie byłem w pracy i chciałbym wiedzieć jak ci pracownicy do tego się odnosili. Czy były jakieś pytania czy były pewne niepokoje, po prostu kilka zdań na temat tego spotkania, które odbyło się w tej sali.

Prezydent Miasta Łukasz Kulik: Oczywiście takie spotkanie też odbyło i uważam, że było potrzebne da nam wiele dobrego wiele odpowiedzi otrzymaliśmy też bezpośrednio od osób zatrudnionych w tych placówkach, ale też rozwialiśmy wiele wątpliwości. Ja myślę, że jeśli państwo ktoś, z państwa zaproponujecie inną formę komunikacji ze społeczeństwem i wspólnie będziemy szukać rozwiązań. Ja uważam, że przede wszystkim tak to właśnie wynika, że przedkładany projekt uchwały na sesję a na komisjach dopiero dochodzą problemy, mieszkańcy do państwa dzwonią mówią o tych obawach i to jest naturalne. Nie widzę na razie innej możliwości natomiast wracając do samego spotkania to oczywiście rozmawiamy tutaj, byli dyrektorzy szkół były główne księgowe byłyby też kadrowe. Tam też padło z mojej strony zapewnienie zatrudnienia, bo przyjmując ten CUW to będziemy wypowiadać umowy o pracę. Zakładamy, że, gdyby się państwo zgodzili to te osoby na bazie porozumienia zostaną przeniesione do urzędu miasta. Było pytanie czy wynagrodzenia zostaną obniżone ja zakładam, że nie zostaną obniżone a bawet w pewnych sytuacjach zakładamy, że mogłyby zostać podwyższone, bo to taka praca musiała być bardziej atrakcyjna u nas niższa niż dotychczas szkole. Generalnie odczucia były dobre, uspokoiłszy te osoby, wiemy jak to funkcjonuje, było też kilka jednostek, które przyszły do nas i od razu przyniosły kolejne zapotrzebowanie na kolejne środki.

Przewodniczący Rady Miasta Wojciech Zarzycki: Dziękuję panie prezydencie, ja tylko dopowiem, że dobrze, że takie spotkanie się odbyło przed procedowaniem tego typu projektu uchwały. Także dziękuję panie prezydencie, że przychylił się pan do mojej prośby. W uzupełnieniu proszę bardzo pani dyrektor Anna Gocłowska.

Dyrektor Wydziału Oświaty Anna Gocłowska: Tyle, co zapamiętałam, to była bardzo spokojna rozmowa o rzeczach ważnych w oświacie. Tutaj skupialiśmy się na właśnie na konstrukcji budżetu tak jak pan prezydent powiedział panie księgowe zarzucały jakby miasto, że one zgłaszały zapotrzebowania realne, a miasto spinając budżet jesienią cięło te wydatki w związku z tym plan nie jest realny. Myśmy obiecali, że w tym roku będziemy starali się ten budżet konstruować we współpracy z panem skarbnikiem bliżej realnego, ale też, rozmawialiśmy o tym, proszę państwa, że takie to, co takie jest niewytłumaczalne i nie do oceny na dzisiaj to duże różnice w kosztach np. dziecka w przedszkolu czy ucznia w klasie pomiędzy różnymi szkołami czy przedszkolami i z taką nadzieją na to wspólne spojrzenie, które mogłoby zafunkcjonować w przypadku powołania tej jednej jakby scentralizowanej obsługi finansowo-księgowej. Jak właśnie te koszty może urealniać, bo mamy sytuacje takie ja o tym, mówiłam, bo takie wstępne bardzo wstępne analizy robiliśmy, że mamy przedszkole, gdzie kosztuje nas miesięcznie dziecko w przedszkolu 800 zł, ale mamy też, gdzie jest prawie 2000 i to są takie różnice. Parę rzeczy można wytłumaczyć, bo choćby koszty w przypadku jednego z przedszkoli wynajmu, bo, bo to nie jest przedszkole w zasobach miasta, ale czujemy oddech choćby przedszkoli niepublicznych nie, żeby miałam cokolwiek przeciwko tym przedszkolom niepublicznym, ale otwiera nam się kolejne 200 miejscowe przedszkole wiemy o tym i chodzi o to, żeby nasze też nie zaczęły świecić pustkami, bo na dzisiaj nasze, czyli pana prezydentem samorządowe, bo dzisiaj w każdym przedszkolu parę miejsc mamy wolnych a martwiliśmy się jeszcze niedawno czy w ogóle zapewnimy, zabezpieczymy mieszkańców potrzeby, więc niewątpliwie z jednej strony

oczywiście panie wyrażały niepokój, bo trudno się dziwić, taka zmiana nie niewątpliwie trochę niepokoju rodzi, ale z drugiej strony też racjonalnie odnosiły się te osoby do problemów tych finansowych, z którymi miasto się boryka i myślę, że też jest proszę państwa trudno może o takie opinie wyrażane publicznie, ale też nie jest tak, że jak pojedynczo rozmawia z paniami księgowymi to oni tych problemów nie widzą. Oprócz tego, że my zadeklarowaliśmy takie urealnienie budżetu przyszłego ze swojej strony to też jest potrzebny apel i też wysiłki ze strony dyrektorów, żeby też nie tyle minimalizować wydatki, co może racjonalizować i podejmować działania, które pomogą ten budżet nam spiąć, bo jak mówię koszty między zarówno jednym uczniem w szkole jak i jednym dzieckiem w przedszkolu się znacząco różnią i można, by było chyba te różnice trochę zmniejszać i liczymy na to, że strony miasta tak deklarowaliśmy, że to wspólne planowanie wspólne analizy pomogą dojść do takiego celu. Wiadomo, że nie za pół roku, ale może tak jak pan skarbnik tutaj mówił w jakiejś trochę bardziej odległej przyszłości.

Przewodniczący Rady Miasta Wojciech Zarzycki – otworzył dyskusję w tym punkcie.

Radny Waldemar Popielarz: Na początku chciałbym powiedzieć, że może to być dobry pomysł i dobra idea tak jak pan prezydent powiedział, ale to pod warunkiem, że ten pomysł będzie dobrze przygotowany i dobrze realizowany. Dostaliśmy przed sesją uzupełnienie do tego uzasadnienia uchwały. I tutaj jest przede wszystkim wyszczególnione to, że osoby te znajdują zatrudnienie i pracę w nowej jednostce. Wiem, że przy tego typu zmianach i reorganizacjach różnych zakładów, przejmowaniu różnych pracowników itd. niepotrzebne jest wypowiedzenie o pracę żeby, żeby osoba czy pracownik przestał pracować w nowej jednostce, do której przychodzi, bo nowy pracodawca może nie chcieć. np. zatrudnić tego pracownika, dlatego mam pytanie odnośnie ilości etatów, które teraz w tej chwili obsługują te zadania – księgowe, kadrowe. Ile w tej chwili osób jest zatrudnionych w szkołach, przedszkolach i tych jednostkach, o których dzisiaj mówimy. I docelowo, czyli np. o tej porze w przyszłym roku ile osób będzie pracowało w tej nowej jednostce, czyli w tym Centrum Usług Wspólnych, bo jeżeli będzie to 50, 56 osób czy 40 no to może się okazać, że dzisiaj np. pracuje 80, 90 osób i to, co jest napisane w tym uzasadnieniu to nie za bardzo by przekonywało przede wszystkim te osoby, które się zajmują tymi sprawami. Poza tym chciałem powiedzieć, że jeżeli te księgowe i kadrowe zostaną tam w tych szkołach i przedszkolach tak jak pan prezydent mówi to nie bardzo rozumiem tutaj, jakby się miał poprawić ten przepływ informacji pomiędzy jednostkami, a miastem, jeżeli chodzi o te księgowe sprawy. I myślę, że w przypadku powołania tej jednostki i docelowo usytuowania jej w nowym budynku też w dzisiejszych czasach, jeżeli chodzi o przepływ informacji to nie widzę tutaj żadnego problemu, żeby jakieś informacje księgowe, co tydzień prosić księgowe, o jakie raporty, żeby przysyłały czy informacje. Przecież nikt nie biega ze szkół i fizycznie tego nie przynosi.

Prezydent Miasta Łukasz Kulik: Jeżeli chodzi o liczbę etatów to zaraz pani dyrektor nam tu orientacyjnie poda ile to jest tych osób zatrudnionych obecnie w tej placówce to znaczy, jeżeli chodzi o pytania pana radnego to ja uważam, że projekt jest dobrze przygotowany a to jak będzie realizowany to pokaże dopiero przyszłość, ponieważ, aż tak mnie kusi, bo mieliśmy ostatnio taką informację medialną jak to dobrze w jednej z sąsiednich gmin jest przygotowana, wprowadzana reforma oświaty i jak dobrze wszystko w tej gminie działa są specjaliści i ta szkoła funkcjonuje to ja powiem tak. U nas też są specjaliści tylko zupełnie inaczej planuje się budżet jak ma się dwie szkoły a zupełnie inaczej jak ma się 28 jednostek to przy 2 szkołach można wszystko ładnie zaplanować i to pięknie wygląda a przy 28 jest problem. Przede wszystkim jest problem z przepływem informacji. Jeżeli pan radny pyta o to czy te osoby, które aktualnie pracują i czy ten stan osobowy za rok się zmniejszy to ja zakładam, że on się nie zmniejszy a nawet zakładam, że będzie kilka etatów więcej, ponieważ tak jak mówił już na początku to nie jest kwestia redukcji 5 czy 10 etatów. 10 etatów po

5000 zł tj. 50 000 miesięcznie, w skali roku tj. 600 000 zł, przy 150 000 000 zł naprawdę to nie jest problem w etatach tylko w tej kwocie, która nam się po prostu rozjeżdża. Dzisiaj mówienie o tym, że redukcja etatów zrationalizuje wydatki w oświacie to, co się nie da tego zrobić, bo dzieci muszą mieć nauczycieli, muszą być dyrektorzy w szkołach, muszą być sekretariaty, muszą być kierownicy gospodarczy, muszą być panie, które sprzątaj, muszą być w niektórych szkołach kucharki, więc jak to koncepcyjnie weźmiemy to tam naprawdę nie ma szkół gdzie jak jest jakieś fikcyjne 50, 100, 200 etatów. Tego nie ma, więc to nie jest w kwestii strukturze zatrudnienia. Jakies tam pojedyncze rzeczy może są, ale jeżeli weźmiemy pojedyncze rzeczy to na pewno nie jest w etatach, więc chcę pana radnego zapewnić, że na pewno w przyszłym roku o tej porze jak powołamy taki zakład mniej osób nie będzie pracować w mieście. Jeżeli chodzi o to, że powołujemy ten zakład i te osoby zostaną w szkołach i przedszkolach to chciałem powiedzieć, tak, ale zmieni się podległość służbowa tzn. osoby te będą pracownikami prezydenta miasta przede mną to mam nadzieję, że będą mniej pod wpływem dyrektorów a bardziej pod wpływem tego naszego wskazywania racjonalizacji. Będą reprezentować miasto i finanse publiczne lepiej i bardziej wydajnie i ja rozumiem, że pan radny np. mówi o tym, że co to za problem jest z przepływem informacji jak powstaje nowa jednostka i nowy budynek. Ja dzisiaj uważam, że do to dopiero byłoby irracjonalne gdybyśmy najpierw pobudowali albo wyremontowali budynek dla 80 osób, wyposażyli go, przenieśli te osoby tam i zastanawiali się jak to nam przenieść się na oświatę, bo to, by nam na pewno bardzo duże koszty w budżecie pokazało, a sam wynik mógłby nie być do końca taki, bo powiedzmy oszczędności, które byśmy osiągnęli na wydatkach w oświacie rzędu 5, 6 mln zł de facto byłyby zjedzone przez tą nową instytucję, która by powstała, więc teraz z racji tego, że to jest tak duży system 28 jednostek nie ma gotowych scenariuszy. Są oczywiście jakiś publikacje, które mówią jak to powinno być zrealizowane natomiast przy tak dużej skali zatrudnienia i liczbie jednostek tak naprawdę każda procedura powinna być adoptowana czy dopasowana aktualnie do uwarunkowań finansowych danego miasta. Dzisiaj my dopiero wchodząc, organizując ten zakład Centrum Usług Wspólnych będziemy się zastanawiać wspólnie z księgowymi i kadrowymi, jaką strukturę wypracować i dopiero, jeżeli stwierdzimy, że ta struktura będzie optymalna będzie służyła słusznemu przepływowi informacji czy racjonalnemu wydatkowaniu środków czy powiedzmy wspólnej platformie zakupowej to dopiero będziemy ją formalizować, w jakąś instytucję natomiast zacykanie od drugiej stronie jest de facto wyłożenie kolejnych pieniędzy a uważam, że to dziś jesteśmy w takiej sytuacji, że nas nie stać wyłożyć kolejne miliony złotych na stworzenie nowego zakładu. Tak samo, jeżeli chodzi o ten przepływ informacji i tak jak pan radny powiedział, że to chyba te osoby tego nie przynoszą to chcę panu powiedzieć, że właśnie tak przynoszą. To jest składane w formie na pisemnej i przesłane w formie elektronicznej i teraz przy 28 jednostkach, które robią to cyklicznie, bo teraz mamy część wydatków na początku danego miesiąca np. 2 i 3 kolejne informacje przychodzą po dziesiątym, a po piętnastym to zaczyna się planowanie na kolejny miesiąc, czego nie będzie, więc my dzisiaj dostajemy tyle danych, że fizycznie nie jesteśmy w stanie tego śpiąć, bo ten wydział finansów, który jest u nas powinien tylko siedzieć i na bieżąco powinno być tam te 80 osób, które pracuje po stronie szkół to powinno siedzieć u nas to robić. My nie mamy takiej mocy przerobowych, żeby zwiększyć zatrudnienie w urzędzie miasta o 50 czy 70 osób. Natomiast usprawnienie tego procesu niewątpliwie jest możliwe. Dziś w Wydziale Oświaty pracuje 10 osób, 9 przepraszam pani dyrektor nie uzupełnia 9 osób, to fizycznie nie jesteśmy w stanie tego przerobić. Ja mówiłem na komisjach tak rozmawialiśmy, kiedy szkoły na przyniosły pierwsze analizy na koniec sierpnia, później poprosiliśmy, żeby zrobili ten październik i listopad. Oni stwierdzili, że nie dadzą rady, więc może sam październik. No to poprosiliśmy o październik to przesłali nam wrzesień na początku września i około tygodnia nam zajęło wprowadzenie tych danych, oni przynieśli aktualizację i znowu wprowadzaliśmy dane, po czym minął dziesiąty wypłaty i

znowu zaktualizowali dane, więc de facto my nie mamy w ogóle czasu dzisiaj przy obecnym funkcjonowaniu finansów u nas w mieście na analizę tego, bo to przy takich dużych kwotach to nie jest tak, że usiądzie prezydent powie, że tu za dużo tu za mało tu wyrównajcie. Tak się nie da tego zrobić. To nie jest kwestia wskaźników. Musimy zbadać cały ten proces, gdzie ta oświata nam się rozjeżdża, bo jeszcze kilka lat temu wydatki na oświatę były na poziomie 137 000 000 zł 138, a teraz będziemy mieć 150. Zadań przybywa, teraz pytanie, przed wakacjami pamiętam rozmawialiśmy z radnymi na temat dofinansowania szkół niepublicznych, gdzieś te pieniądze nam uciekają, natomiast nie jesteśmy wskazać konkretnie, z czego to wynika.

Dyrektor Wydziału Oświaty Anna Gocłowska: Trochę trudno mi odpowiedzieć precyzyjnie na pytanie pana przewodniczącego, ponieważ ja mam policzonych pracowników administracji i pracowników obsługi, a wśród tych pracowników będą tam sekretarze szkoły, sekretarki czy osoba obsługująca RODO, czy kierownicy administracyjni, którzy nie wchodzi jakby tę liczbę, o której pan prezent mówi, bo oni zostaną w szkołach i oni jakby nie będą w cudzysłowie mają centralizowani, więc ogólnie rzecz biorąc mamy takich ludzi, których wymieniałam wszystkich w szkołach 220,5 etatu z tym, że tutaj są księgowo, kadrowe, osoby zajmujące się płacami, ale też pomoce administracyjne specjaliści. Wydzielić tak na bieżąco od razu, kto zajmuje się obsługą administracyjną, kto księgową, kadrową, a kto działa w sekretariacie, więc tak jak mówię spośród tych 220 ludzi duża część zostanie w szkołach, bo to są kierownicy administracyjni sekretarze szkoły, sekretarki, bo tam w niektórych szkołach jest. 2 osoby obsługujące sekretariaty no i właśnie inspektor RODO i chyba wszystkich tu już wymieniałam.

Prezydent Miasta Łukasz Kulik: Ja informacyjnie tylko powiem, że jeżeli państwo przyjmiecie, że co najmniej średnio są 3 osoby szkole, czyli główna księgowa, specjalista ds. płac i kadr, to są 3 osoby na jednostkę, 28 jedno wychodzi około 90 osób. Przy czym już dzisiaj mamy tak, szkoły podstawowe prowadzą obsługę kadrową i finansową przedszkoli, więc tych osób nie ma 90. My zakładamy, że to jest liczba maksymalnie 90 osób a jak gdzieś tak naliczyliśmy to około 65 może dzisiaj być obecnie zatrudnionych. To nie chodzi o wskaźniki redukcji etatów, bo przy 65 osobach to uważam, że będziemy potrzebowali kilka osób więcej jeszcze do obsługi tego całego zakładu niż aktualnie tam funkcjonuje a oszczędności z tytułu redukcji etatów, by tu nie było.

Radna Ewa Żebrowska-Rosak: Ja uczestniczyłam w posiedzeniach dwóch komisji rozpatrujących, dyskutujących ten projekt uchwały i przyznam, że na obydwóch tych komisjach była dość ożywiona dyskusja wskazująca na to, że wątpliwości są. Na komisji budżetu finansów pierwsze pytanie, jakie zadałam panu prezydentowi to było pytanie o skutki finansowe, ponieważ nie znalazłam ich w uzasadnieniu, a to przede wszystkim my na tej komisji powinniśmy o pieniądzach rozmawiać. Uzyskałam informację, że nie ma takich kalkulacji nie są one możliwe do przeprowadzenia. Myślę szanowni państwo, że każdy nawet przedsiębiorca, planując zupełnie nowy biznes potrafi zbadać rynek ocenić sytuację i przyjąć jakiś plan działania. Tutaj mając w tej chwili pracowników w szkołach, znając ich zakresy czynności jestem przekonana, że można oszacować ich pracę, co oni robią i za ile pracują i czy wszyscy będą mogli przejść i znajdą zatrudnienie w tej nowej jednostce czy będą potrzebne redukcje. Słyszymy tutaj zapewnienie pana prezydenta i na spotkaniu i tutaj z tej dzisiejszej rozmowy, że wszyscy pracownicy pozostaną, że nikogo nie zamierza pan zwalniać po chwili słyszymy, że nie jest możliwe przygotowanie powiedzmy miejsca pracy dla 80 osób i wydanie pieniędzy, a potem, jeżeli się okaże, że jest to nie taka struktura, która by odpowiadała będą jakieś zmiany. Ja nie wiem, ja być może coś źle zrozumiałam, ale jeżeli mówimy o tym, że trudno jest przygotować w tej chwili miejsca pracy dla 80 osób, bo jeszcze nie wiemy czy one wszystkie będą pracowały to ja mam pytanie w takim razie, co z zapewnieniem, że nikt nie będzie zwolniony. To tak na gorąco. Nie uzyskując informacji na

temat skutków finansowych no ja powiedziałam na komisji, że jako radna czwartej kadencji nie jestem z skłonna poprzeć projekt uchwały, z którego nie wiem, jakie skutki wywrze na budżet miasta. Ja rozumiem filozofię pana prezydenta i szukanie narzędzi nowych, które usprawnią pracę, bo przecież wszyscy takich narzędzi szukamy i wszyscy pewnych zmian dokonujemy wszędzie tam, gdzie pracujemy na cokolwiek mamy wpływ tylko mam też wątpliwość czy narzędzie, które chcemy stworzyć poprzez ten projekt uchwały czy koszt tego narzędzia nie przewyższy oczekiwanych korzyści. Zwyczajowo liczy się czy to, co chcemy wprowadzić nowego ile to nas będzie kosztowało i czy to nie będzie dużo droższe niż później jakiś tam oczekiwane rezultaty, tym bardziej, że nie mamy żadnych informacji na ten temat. Tak jak powiedziałam nie uzyskałam informacji na temat skutków finansowych stąd też zapytałam o skutki społeczne, bo przecież ludzie martwią się swoją pracę. Padało wiele słów od moich kolegów radnych, że mają mnóstwo telefonów no ja też że w tym mieście mieszkam od urodzenia, mam mnóstwo znajomych i też takie dylematy gdzieś tam do moich uszu dochodzą, że ludzie najzwyczajniej się boją, co będzie dalej, brak tej informacji. Myślę, że każdy sposób informacji jest dobry pod warunkiem, że w ogóle ta komunikacja jest, tutaj myślę, że jej zabrakło. Poniedziałkowe spotkanie, owszem, takie spotkania pewnie są potrzebne, ale przecież z tego spotkania nic nie wynika. Mamy uzasadnienie na ponad stronę tutaj napisane dzisiaj, wrzucone, ale przecież tu też nie ma żadnych konkretów poza 1 konkret cyferka, liczba przepraszam tu mnie matematyk poprawił, to jest 30 % wydatków, że takie wydatki są, że takie oszczędności wydatków są w innych gminach, ale przecież każda gmina ma własne uwarunkowania. To trzeba przeliczyć na nasze warunki lokalne tutaj. Wspomniał pan prezydent też łatwiej zarządzać budżetem gdzie się ma 2 szkoły a trudniej gdzie 28, więc jak możemy porównywać, musimy to wszystko przenieść nasz lokalny rynek. Prosiłam też, zapytałam, czy jest jakiś schemat, propozycja, pomysł struktury organizacyjnej, bo ja mam pytanie dzisiaj, gdzie 80 osób będzie siedziało 1 stycznia, jeśli podejmiemy ten projekt uchwały. Ja przepraszam, ja może też z racji wieku jestem trochę zmęczona, ale ja takich rzeczy po prostu nie rozumiem. Po co my to robimy skoro nic nie zmieni, skoro te same osoby zostają, skoro te same osoby będą siedziały w tych samych miejscach, skoro będą wykonywały te same czynności., no to ja nie rozumiem. Proszę wytłumaczyć i pozwolić mi zrozumieć, po co my to chcemy robić. Ja powiedziałam panu prezydentowi, że nie neguje tego pomysłu, co do zasady, bo wszystko się zmienia, otoczenie, rynek, świat, warunki, zmiany są potrzebne. Tylko, jeżeli proponujemy te zmiany to proszę dać nam argumenty przekonujące nas do tego, że jest to słuszne. Tak jak powiedziałam na początku. Ja nie mam tutaj żadnych argumentów. Zapewnienia ustne, że pracownicy będą utrzymani myślę, że to za mało, a idąc dalej, jeżeli w wypowiedzi pada, powtórzę to jeszcze raz, że wszystkie osoby przejdą, a potem, że bez sensu jest przygotowanie nowego miejsca i wydawanie pieniędzy dla iluś tam osób, bo może się okazać, że wypracujemy nową strukturę no to, jeżeli wypracujemy strukturę nową być może się okaże, że nie są te wszystkie osoby potrzebne Dla mnie, ja wiem, że oświata to nie biznes, ale każde przedsięwzięcie musi być przekalkulowane, przemyślane i w jakiś sposób spisane i musimy wiedzieć jak to będzie wyglądało, bo w tej sytuacji tak na spokojnie no chcielibyśmy rzeczywiście wszyscy, że było lepiej, bo żyjemy w tym mieście mamy mnóstwo znajomych również, którzy są nauczycielami, księgowymi pracują, przecież my chcemy, żeby tym ludziom żyło się dobrze, ale nie róbmy takich rzeczy, których my sami nawet nie wiemy jak to będzie wyglądało, więc jak mamy poprzez ten projekt uchwały.

Prezydent Miasta Łukasz Kulik: Dziękuję przede wszystkim pani radnej za te pytania, bo może zacznę trochę od środka. Jak sama pani radna powiedziała, zabrakło informacji, komunikacji, której zabrakło, więc tutaj ja mam świadomość tego, że faktycznie może powinniśmy organizować spotkania z mieszkańcami czy z grupami danymi zawodowymi i z nimi przed przekazaniem tego radzie, takich różnych projektów konsultować pewne rzeczy.

Uważam, że to jest ta droga, którą obierzemy. Na pewno jest ona wtedy i uspokaja pewne nastroje, a z drugiej strony zawsze było także państwo, jako radni decydujecie, więc uważam, że państwu na początku mam przedstawiać koncepcje funkcjonowania i z państwem przede wszystkim, jako radnymi przedyskutować to na komisjach, bo państwo są reprezentantami mieszkańców i państwo wykazujecie pewne tak jak tutaj zresztą słuszne obawy pani radna powiedziałam i wtedy my w skutek tego kompromisu z 23 osobami w Radzie Miasta wypracujemy jakieś rozwiązanie. Rozumiem, że może faktycznie trzeba było zrobić spotkanie, ale wiecie państwo dzisiaj mamy 28 punktów i gdybyśmy my, jako miasto mieli każdą czy połowę, chociaż z tych propozycji konsultować z daną grupą zawodową to by się okazało, że okrągły miesiąc mamy konsultacje. I to to też myślę, że nie jest rozwiązanie aczkolwiek, jeżeli pani radna zaproponowałaby jakiś sposób przeprowadzania takich konsultacji i jak by to miało wyglądać to my chętnie się nad tym pochylimy i chętnie to wprowadzimy. Co do samych wątpliwości, które dotyczyły tego jak to zostanie zorganizowane, jak to będzie wyglądało to dobrze, że odbyły się te spotkania na komisjach, bo ja też wiem, o co państwo pytacie nas konkretnie w trakcie takiej dyskusji jak u pani radnej powstały te wątpliwości o skutki finansowe i konkretnie jak to się przełoży. Ja uważam, że dobrze takie pytania padają, bo wtedy ja mam szansę odpowiedzi. To też jest tak, że my pewne odpowiedzi mamy, ale ciężko, żebyśmy w uzasadnieniu uchwały zawarli odpowiedzi na wszystko możliwe pytania, które mają się pojawić. Takie uzasadnienie wtedy by musiało mieć nie wiem 50 stron i zawierać całą koncepcję funkcjonowania zakładu i pewnie byśmy mogli z tego zrobić jakąś książkę. Jeżeli chodzi o skutki finansowe, które dla będą dotyczyć budżetu to tu jest akurat troszeczkę mojej winy muszę przyznać natomiast macie państwo to w uzasadnieniu. Rozumiem, że państwo, jako radni wyrazili obawy, że ja np. wcześniej deklarowałem te gwarancje zatrudnienia, ale w formie ustnej. No wydaje mi się, że to jest tak odpowiedzialna funkcja być prezydentem miasta, że jeżeli prezydent deklaruje pewne rzeczy ustnie to tak faktycznie będzie. To też jest tak, że jak ja będę tak pewne rzeczy deklarowałem ustnie a później robił coś innego to mieszkańcy podziękują bardzo szybko, że to taki prezydent raczej nie powinien być, więc ja te deklaracje składałem dodatkowo i żeby wyjaśnić jeszcze państwa wątpliwości złożyliśmy je na piśmie, żeby tam nie było wątpliwości, więc pod tym uzasadnieniem ja też się podpisałem. Co do samych skutków finansowych to też jest tak, że w tym uzasadnieniu, które państwo dziś otrzymali, troszeczkę późno, ale też dobrze by było żebyśmy to dostrzegli jest zapis, co do skutków finansowych proponowanych zmian nie przewiduje się, żeby przełożyły się one w negatywny sposób na budżet miasta. Czemu to w taki sposób zawarliśmy. Pani radna pytała nas o koszty, jakie to stworzenie tego nowego, nowej jednostki, jakie one spowodują te koszty. Dzisiaj księgowy, kadrowy i np. osoby zajmujące się płacami pracują w szkołach, de facto miasto płaci wynagrodzenia, jeżeli zostaną przeniesione do innej jednostki to miasto te same wynagrodzenia będzie przekazywało do jednej jednostki. My i tak za to płacimy. Tu nie ma żadnych dodatkowych kosztów. Dodatkowo w tej jednostce uważam, że powinno pracować kilka osób, które aktualnie pracują bądź Wydziale Oświaty bądź Wydziale Budżetu i Finansów i 2 może 3, które zajmują się rozliczeniem tych szkół. Teraz też te osoby aktualnie otrzymują wynagrodzenie z budżetu miasta, jeżeli będą pracowały w jednostce to te wynagrodzenie będą otrzymywały w innej jednostce. Nie będzie generowania dodatkowych kosztów, które mogą się pojawić, które by nam to, w jaki sposób finansowo zaburzyły naszą sytuację budżetową. Jeżeli chodzi o samo, ja rozumiem, że jest wątpliwość, co będzie się działo z tymi osobami od 1 stycznia, tak jak powiedział pan przewodniczący te osoby pozostaną w szkołach. Gdyby, pani radna posłuchała mojej dyskusji z panem radnym Popielarzem to tam było to wydaje się kwintesencją. Zmieni się podległość służbowa i te osoby finansowo będą odpowiadały przede mną, czyli przed prezydentem a nie przed dyrektorami szkół. Dziś mamy taką sytuację, że księgowy de facto jest pracownikiem

dyrektora i realizuje jego politykę finansową w zakresie wydatkowania środków. Patrząc na strukturę wydatków w szkołach widzimy, że gdzieś nam się to zaczyna rozbiegać, więc my byśmy chcieli na początku, żeby te osoby podlegały pod prezydenta i wydatkując te środki też mały gdzieś z tyłu głowy, że powinniśmy to racjonalnie planować i wydatkować. Uważa, że taka zmiana w tym momencie będzie korzystna, bo te osoby też inaczej będą patrzyły na finanse publiczne. Co do sytuacji dotyczącej badania rynku i oceny sytuacji to jak mówiłem też w odpowiedzi na pytanie radnego Popielarza dziś mamy instrumenty tylko zakres pracy jest tak duży, że nie jesteśmy tego w stanie na bieżąco w ramach pracy wydziału wykonywać i chcemy, żeby te osoby, które de facto dzisiaj są księgowymi spojrzęły na to razem i one zajęły się tym planowaniem tylko w taki sposób żebyśmy my wcześniej wiedzieli. To jest to, co było te pytanie od wycinanie planów finansowych. Tak było i dzisiaj miała ja uważam, że jeżeli to będą pracownicy miasta to oni wcześniej powiedzą, że słuchajcie plany wycięto nie możemy tego przyjąć i będą na bieżąco z nami rozmawiać, co my możemy zrobić w budżecie danej szkoły jak możemy te środki przesunąć, żeby taka sytuacja nie miała miejsca. Pytała pani jeszcze o koszty czy nie przewyższą korzyści i o ten budynek, więc powtarzam po raz kolejny wydaje mi się, że dopiero byłoby to irracjonalne, gdybym ja dzisiaj mówił, że musimy zbudować budynek za 10 000 000 zł i zatrudnić tam osoby, których koszt funkcjonowania będzie wynosić np. 2 000 000 zł dopiero zatrudniając te osoby kupując komputery zaczynamy pochylać nad oświatą. Tak się nie da. Najpierw musimy zbadać sytuację i zastanowić się. Budowa budynku jest proces jakiś długotrwały natomiast uważam, że na pierwszym etapie, kiedy te osoby będą podlegać w strukturze prezydentowi miasta to już nam pokaże konkretne rozwiązania czy da możliwość chociażby realizowania tych wspólnych zakupów.

Radna Ewa Żebrowska-Rosak: Oczywiście tylko tak kilka słów powiedział pan prezydent, że może podpowiem jakiś sposób komunikowania, bo o tym, mówiłam to też humorystycznie chciałam tylko zaznaczyć, że nauki w zarządzaniu mówią o różnych sposobach komunikowania się, że komunikowanie to nie tylko spotkanie na sali, ale również słowo pisane tzw., więc ja myślę, że tutaj po prostu takie solidne potężne opracowanie, by się przydało, w którym byłyby zawarte te wszystkie dane, o których tutaj dzisiaj rozmawiamy. Tak jak mówię jeszcze raz, tutaj nie chodzi o to, żeby się boksować, żeby negocjować z gruntu wszystko, co jest nowe inne tylko naprawdę jest to rewolucja w oświacie moim zdaniem i nie może się opierać na uzasadnieniu i na dyskusji, z której wynika, że podam przybliżoną liczbę, zbliżoną liczbę, że może nam coś da, może przyniesie efekty może nie, że dopiero po wprowadzeniu zmian zobaczymy, jaki to da rezultat. Mówił pan o budowaniu nowego budynku, no właśnie, może warto, przecież ci ludzie docelowo muszą gdzieś siedzieć, to może warto byłoby przeliczyć ile tych ludzi ma być, gdzie oni mają siedzieć ile będzie kosztowało stworzenie im tych nowych miejsc pracy. Bo taka prowizorka od 1 stycznia, że będą siedzieli w tym samym miejscu i robili to samo to myślę, że też to chyba nie tak dziękuje.

Prezydent Miasta Łukasz Kulik: Zgadza się, pani radna zgadza przydałyby się lepsza komunikacja, ale powiem także zaczynam w dużej mierze rozumieć obecnego radnego Janusza Kotowskiego, jak był na moim miejscu gdzie, zanim podjęliśmy jakąś decyzję, jako radni to już gdzieś ukazał się jakiś artykuł np., tak nie będzie księgowych, kadrowych w szkołach. Nikt jeszcze o tym nie powiedział, nikt nas nie zapytał, a już jest, że nie będzie. To może warto było najpierw przejść na sesję porozmawiać, posłuchać w komisjach. Czasem jest tak, wiadomo na tym polega też rynek mediów. Natomiast tu nie potrzeba było żadnych rewolucji tylko ewolucji i w tym zakresie myślę, że to też nie jest tak, że to jest rozwiązanie nowe, bo taki u nas zakład funkcjonował już wcześniej ludzie, którzy pracują dłużej w tych jednostkach pamiętają jak to funkcjonowało i dla nich to nie będzie nic nowego i nadzwyczajnego. Natomiast w zakresie odpowiedzialności po raz kolejny, po raz trzeci

powtórzę na dzisiejszej sesji, że tak jak mówiłem panu radnemu Popielarzowi i tak już mówiłem pani, zmieni się podległość służbowa. Te osoby będą podlegały bezpośrednio pod prezydenta miasta, a nie pod dyrektorów szkół i to jest główna zmiana, która pozwoli nam sprawdzić czy te racjonalne planowanie wydatków jest dalej możliwe, czy przyniesie efekty czy. Natomiast dzisiaj mówienie o konkretnych kwotach, jakie to da oszczędności, to nie jest tak, że my dzisiaj, też powiedziałem z resztą na początku, dzisiaj wydajemy 150 000 000 zł i np. zakładamy, że za rok to będzie 140, nie dzisiaj mamy tak lawinowo rosnące wszystkie koszty, czy koszty wynagrodzeń czy płacy minimalnej, że idea CUWu, która pierwotnie gdzieś kiedyś była przez nas analizowana w zakresie racjonalizacji wydatków i zmniejszenia tych kosztów, to dziś ona jest tylko po to żeby dalej nie rosły. My to chcemy zatrzymać na jakiejś kwocie żeby to nam nie zaszuwało.

Radny Paweł Niewiadomski: Ja, przysłuchując się tutaj tej dyskusji myślę, że tutaj powinniśmy o dwóch rzeczach powiedzieć. Ja, analizując tą uchwałę w mojej ocenie nie jest to stricte uchwała, która powołuje CUW. W mojej ocenie tutaj oczywiście, żeby nie być mądrym korzystałem z pomocy różnych, to jest de facto projekt tak naprawdę koncepcji powołania CUW i de facto tak jakby czytając te uzasadnienie brak skutków finansowych, w mojej ocenie tą uchwałę dajemy tak jakby zielone światło, co do tych prac przygotowawczych. W mojej ocenie powinien powstać zespół ds. wdrożenia tego CUW i tak naprawdę w mojej ocenie ta dzisiejsza uchwała, jeżeli ją podejmiemy ona nie jest nas stricte wiążąca, co do finalnej decyzji, bo i tak będziemy musieli podjąć uchwałę o powołaniu służby CUW BO musimy określić strukturę organizacyjną, dokumentację wewnętrzną itd., więc w mojej ocenie jest to pierwszy krok do finalnego powołania CUWu. Nie jest stricte, wszyscy mówi, że to jest powołanie CUWu, w mojej ocenie nie jest powołanie CUWu. I tak naprawdę też trzeba mieć na uwadze to, bo też czytałem wiele artykułów na temat CUWu i sytuacji, kiedy ci księgowi czy też kadrowe od razu zostają wrzuceni do tego CUWu oni de facto nie umieją się odnaleźć w tych mechanizmach finansowych, które obowiązują, dlatego też w mojej ocenie przyjęcie tej uchwały da zielone światło, żeby księgowi kadrowi przeszły pewien proces ewolucji, żeby finalnie, gdybyśmy decydowali stricte o powołaniu już tego Centrum Usług Wspólnych były przygotowane do pracy w tym CUWu. Może też okazać, że po przyjęciu tej uchwały ta analiza oszczędności może okazać się, że jej w ogóle nie będzie i finalnie celowość powołania tego CUWu będzie wtedy pod znakiem zapytania.

Prezydent Miasta Łukasz Kulik: Ja przede wszystkim dziękuję panu radnemu za tę wypowiedź orzeźwiająca i rzucającą tą dyskusję na kolejne poziomy dyskusji. To jest bardzo dobra wypowiedź. Nie dostrzegłem tego argumentu, ale cieszę się, że pan radny go poruszył. Może zacznę tak od końca. Jeżeli sama idea CUWu się nie sprawdzi i nie będzie finansowo z tego tytułu nam nic nie da to państwo i mieszkańcy ocenicie mnie negatywnie. Jaki miałbym interes żeby wprowadzać coś, co nie zadziała, przez to samo w sobie logicznie jest niespójne. Natomiast, jeżeli chodzi o ideę powołania CUWu to ja przypomnę państwu, że kilka miesięcy temu powołaliśmy zakład Opiekuńczo-Lecznicy, czy ten zakład po wejściu w życie uchwały pojawił się, nie. Dopiero jest koncepcja, powołana została rada tego zakładu, przygotowujemy się do tego i na bieżąco z państwem, jako z radnymi rozmawiamy. I dopiero po państwa akceptacji będziemy wprowadzali kolejne zmiany. Mamy tutaj radnych ze wszystkich klubów w tej radzie np. ZOL-u i będziemy razem na ten temat dyskutować i rozmawiać czy to tak zrobić czy inaczej i czy to jest korzystne dla miasta i np. dla seniorów czy nie. Tutaj też uważam, że jest bardzo dobry pomysł dotyczący powołania jakiegoś zespołu, który miałby się też zajmować konstrukcją czy powołaniem tego Cudu i też ja bardzo chętnie zachęcam tych radnych, którzy mają wątpliwości czy chcieliby na ten temat też rozmawiać czy uczestniczyć w tych pracach ze wszystkich klubów, żeby zgłosili się do takiego zespołu. My taki zespół powołamy, damy państwu wszystkie analizy, wyliczenia i

będziemy z państwem rozmawiać o tych problemach. Ja ze swej strony deklaruję, że taki zespół na pewno powołamy, jeżeli państwo wyrazicie zgodę.

Radny Grzegorz Gołaś: Pan prezydent wszystkich rozweselił a ja rozweleję jeszcze bardziej. Ja byłem na komisjach i jestem tutaj, jakbym oglądał wiadomości TVN to w ogóle w innym świecie żyjemy. W uzupełnieniu, które złożył pan prezydent dziękuję bardzo, bo to był wniosek. Wpisał pan to, co potrzeba, że zostają pracownicy, mają zagwarantowane zatrudnienie, ale oczywiście diabeł tkwi w szczegółach. Nie ma CUV prawa wnikać w proponowane plany finansowe dyrektorów jednostek oświatowych. Ja pytam, dlaczego jest ta dziura w finansach oświaty, jest ona tylko i wyłącznie, dlatego, ponieważ zostały obcięte plany finansowe jednostek oświatowych. Nie wierzę, że dyrektor nie wiedział ile ma zatrudnionych pracowników ile im wypłacał wynagrodzenia, kiedy im wzrośnie wysługa lat, kiedy ma dwudziestolecie, dwudziestopięciolecie, ja po prostu w to nie wierzę. Czy dyrektorzy księgowych mają nieodpowiednich, nie wierzę w to. Jeżeli dyrektor przekłada plan finansowy to mi się wydaje, że już to wszystko uwzględnia. Ten projekt spowodował, co, do mnie zadzwoniło 347 osób i zadawały pytania, dlaczego, jak to będzie wyglądało. Ja odczytując projekt, bo byłem akurat wtedy na wolnym, przyjechałem do urzędu, to był piątek godzina czternasta, projekt odebrałem w niedzielę. Nie przeczytałem, jaka struktura zatrudnienia ilu dyrektorów, ilu kierowników, ile kadrowych, ile księgowych. Na Komisji Oświaty to poruszyłem. Chcąc coś stworzyć trzeba stworzyć pewne zarysy funkcjonowania. Fakt jest rzeczywisty, że oszczędności będą. Czy 30 % nie. Zadzwoniłem do kolegów z różnych instytucji, którzy są dyrektorami, menedżerami i oszczędności w pierwszym roku jak będzie 5% to jest naprawdę dobrze, jak osiągniemy 10% jest to sukces przy zakupach wspólnych choćby jak remontów, przetargów, przeglądy roczne pięcioletnie i tym podobne. Musiałbym katalog tych rzeczy wymienić, ale to bardzo długo będzie trwało. Oszczędności będą i to jest zasadne, ale kwestią obecnej dziury nie jest to, że kierownicy placówek oświatowych ci dyrektorzy źle złożyli plany, one były po prostu niedoszacowane. I do tego trzeba zajrzeć. Jednym z narzędzi dyrektora jest jego sytuacja finansowa. Dyrektor ma określony mieć budżet i ma się go trzymać. On go planuje włącznie z księgowym, bo to księgowo to serce funkcjonowania jednostki. Dla dyrektora, który nie bierze opinii księgowego to jest dla mnie dyrektor nieodpowiedzialny. Każdy kierownik placówki powinien to brać pod uwagę. Teraz wysyła taki kierownik do urzędu miasta wniosek, proszę na płacę tyle na ZUS tyle i na to tyle i później się mówi płace o 100 000 mniej, ZUS mniej, to, z czego ma ten ZUS ten księgowy czy dyrektor zapłacić w miesiącu październiku. Ja się pytam, z czego jak on już na dobry nie ma. Koszty stałe łatwo jest wyliczyć, wynagrodzenia, ZUS, centralnego ogrzewania, prądu, oczywiście będzie wzrost cen prądu od nowego roku to wszyscy wiemy i tu nie ma, co się oszukiwać. Pewnych rzeczy się do końca, bo nawet i ludzie mogą odejść na emeryturę, prawo do emerytury jest takie, że dzisiaj składam jutro idę. Tego się nie da oszacować. Proszę państwa, żeby w budżecie komuś dać trzeba komuś ująć. Jeżeli nie zostały oszacowane to stricte musimy dzisiaj, pan skarbnik, bo to na jego głowie jest, musi komuś zabrać, żeby dołożyć do oświaty. I tu jest błąd podstawowy to, że rodzice proszę państwa kupują w szkołach papier do drukarek, długopisy i inne przybory naukowe to wiadomo, a co jest z placówkami, których rodziców nie ma i nie ma komitetu rodzicielskiego. Tu trzeba się zapytać. Z mojej strony komisja, co pan przewodniczący tak bardzo delikatnie powiedział oświaty była bardzo burzliwa. Dostało się ode mnie panu skarbnikowi, za co bardzo przepraszam, ale niestety musiałam to powiedzieć, bo niestety taki mam charakter. Pierwsza rzecz, jeżeli nie będzie księgowych w placówkach oświatowych to na dyrektorze będzie spoczywał obowiązek sporządzenia i zatwierdzenia planu finansowego w tym planu wydatków. Czy on to wykona, oczywiście może i powinien się nauczyć. Jeżeli ja 3 dni uczyłem się budżetu to i in się nauczy, ale to nie o to chodzi. Panie radny czy za czy przeciw, trzeba pytać u źródeł proszę państwa, w źródłach mówi się jasno, część dyrektorów jest za

utworzeniem część przeciw. Jedni mówią, że będzie lepiej drudzy, że będzie gorzej i to nie ma jasnej odpowiedzi. Tak środowisko oświatowe chwili obecnej na temat tego projektu jest podzielone jak nigdy. Jak zagłosuje to jest kwestia, czego się dowiem na obecnym posiedzeniu rady.

Prezydent Miasta Łukasz Kulik: To fakt, że na komisji dostało się panu Plewce. Powiem tak, przecież to nie pan Mariusz to wycinał, te plan finansowe, to pan Mariusza chciał powiedzieć, że to przecież nie on był skarbnikiem, skarbnik był inny wtedy i dzisiaj tak się stało, że na szczęście pani skarbnik obecna jest szczęśliwą mamą, a pan Mariusz dostaje za to, co ktoś inny zaplanował. Jest to niefortunnie jego rola. Ale apelowałbym o takie zrozumienie, że nie do końca pan Mariusz miał 100 % wpływu na to, co się działo, chociaż niewątpliwie to, co powiedział pan radny Gołaś, budżety były wycinane i nie ma się, co dziwić, że teraz tych pieniędzy nie starcza i taka sytuacja nie może mieć miejsca. Ja już zadeklarowałem, że w momencie, kiedy dostaniemy plany finansowe w zakresie wydatków naszych jednostek oświatowych to ja państwu przedstawię te plany i mam nadzieję, że po raz pierwszy przy planowaniu budżetu usiądziemy prezydent, nasze służby finansowe, wydziały i radni i zaplanujemy razem. Zobaczymy jak to wygląda i jak możemy to złożyć. Ja się państwu do tego zadeklarowałem i to zrobimy, przedstawimy te plany szkół, jakie są ich oczekiwania, jakie są wydatki, które będą musiały szkoły ponieść i zrobimy to razem. Co do samego funkcjonowania CUWu to też chciałbym zwrócić uwagę, o czym wczoraj mieliśmy dyskusję po komisji prawa z panem radnym Niewiadomskim, że są jakby 2 szkoły, my dzisiaj powołujemy tak jakby jednostkę nie do końca, ale coś, co ma się zająć analizą problemu szkołach i pokazywaniem właściwych rozwiązań. Druga metoda alternatywna jest taka, gdzie część z radnych zasugerowała, żeby wysłać kontrolę do szkół. Ja radnym powiedziałem, że apeluje o pewną racjonalizację tzn. wydaje mi się, że lepiej będzie jak przeanalizujemy sytuację i wskażemy kierunki rozwoju niż wyślemy kontrole, które np. stwierdziłyby, że wycięto nogi w krzesłach. To wtedy już po takiej kontroli mamy dokumenty i to sam fakt przeprowadzenia kontroli zmusza nas, jako do podjęcia konkretnych działań, żeby nie wylewać dziecka z kąpielą i nie robić jeszcze większego zamieszania w szkołach to może najpierw nie zakładajmy, że tam się dzieją jakieś rzeczy niestworzone, nie wysyłamy kontroli, które będą kontrolować tylko usiądźmy normalnie w mieście x księgowymi, z naszymi służbami, z dyrektorami jednostek i postarajmy się porozmawiać z państwem, jako radnymi porozmawiać, co możemy zrobić. Ja uważam, że ta rozmowa i przedstawianie takich propozycji czy przedyskutowanie ich będzie dużo bardziej korzystniejsze zarówno dla budżetu, jak i dla samych jednostek, ale też zbuduje taką nić zaufania, bo to nie jest tak, że u nas urząd miasta siedzi, chodzić będzie i ścigał, kontrolował, sprawdzał, co tam się dzieje. To nie jest droga. To nie represyjnie tylko bardziej edukacyjnie. Cieszę się, że państwo, jako radni angażujecie się w te projekty, bo to też jest tak, że, urząd nie jest nieomylny, ja nie jestem nieomylny, zawsze każdą pomoc przyjmujemy z otwartymi rękami i mam nadzieję, że wspólnie rozwiążemy te problemy oświaty, które mamy dzisiaj obecnie.

Radny Janusz Kotowski: Ja też z uwagą słucham wypowiedzi czasem trochę siebie przypominam sobie choćby z pierwszej kadencji mojej w radzie. Potem doświadczenia różne samorządowe, jakby wniosły w moje patrzenie czasem może nawet mniej optymizmu, gdy chodzi o takie proste szybkie rozwiązania i oszczędności 30 %-owe na oświacie itd. Po pierwsze, proszę państwa oczywiście to z szacunkiem przyjmuję do wiadomości, że prezydent miasta ma prawo do przedstawiania różnych koncepcji często nowych albo wracających do dawnych systemów i faktycznie tutaj ta propozycja jest jakby nawiązaniem do dawnego zakładu obsługi szkół i przedszkoli czy czegoś tam w tym stylu. Jest to na pewno praktykowane, chociaż równie często są praktykowane jednak sytuacje, żeby w pewnym sensie ufać jednak dyrektorom szefom placówek i nie zakładać, że oni gorzej liczą albo gorzej planują niż my tutaj w urzędzie mnie się wydaje, że, nawet chyba nie warto przypisywać czy

zakładać, że wszyscy w oświacie czy tam części tych wyliczeń to jest to jest jakby gorsza niż my tutaj w urzędzie czy urzędnicy to zrobią. Z jednej strony właśnie pan prezydent ma prawo do przedstawienia swoich koncepcji a z drugiej strony ustawodawca założył, że jesteście rada, która może dyskutować i ostatecznie w pewnych wąskich sprawach zatwierdzać czy nie zatwierdzać kierunków, które pan prezydent proponuje. Teraz, gdy chodzi o samą oświatę proszę państwa to myślę, że każdy z nas wie, że jest to najtrudniejsza część budżetu, gdy chodzi o finanse a z drugiej wyjątkowo jakaś ważna i wydaje mi się nawet jest to czuwanie nad oświatą jest to jedno z takich bardziej jeszcze szlachetnych zadań samorządu, że to my swoim wysiłkiem oczywiście najpierw prezydent miasta jego współpracownicy, ale też rada jakoś w tych niełatwych sytuacjach finansowych możemy nad tą wyjątkową sprawą oświaty, wychowania, kształcenia dzieci czuwać. To, że jest trudno to prawda, ale z drugiej strony warto się tam trudzić, gdzie są sprawy ważne a często wręcz najważniejsze. To taka uwaga oczywista myślę, więc nie chciałbym nawet nikogo przekonywać, bo pewnie się przynajmniej tutaj zgodzimy. Dalej proszę państwa w tej dyskusji warto zwrócić uwagę na to, co się nazywa strukturą wydatków w oświacie i tu tych sztywnych miejsc jest tak dużo, że, choćbyśmy nie wiem jak się tutaj wszyscy zaznali to nie damy rady bez powiedziałbym uderzenia w osoby no wielkich oszczędności uczynić, bo, jakbyście państwo zetknęli w budżety placówek to tak naprawdę ogromna część to są wydatki osobowe i przecież ani nie możemy powiedzieć, że nauczyciele za dużo zarabiają to im obetniemy coś ani osoby z obsługi czy administracji mają tu nagle wyjątkowe zarobki w Ostrołęce to im też obetniemy a nawet, gdybyśmy próbowali to, co możliwe, bo jak wiecie państwo nauczyciele mają inne regulacje to nie oszczędzimy tak, żebyśmy tu nagle uzdrowili sytuację oświatową w Ostrołęce, bo problem polega na systemie finansowania oświaty nie na tym, że my tu w Ostrołęce to za dużo dajemy zarobić sprzątaczkom czy panią kucharkom, bo nauczycieli podkreślam reguluje ustawa tylko to, że system oświaty, finansowanie oświaty ciągle, jakby dużą część tej odpowiedzialności finansowej zostawia samorządom. My mamy tylko taką możliwość, że, skąd brać pieniądze, możemy najwyżej podatki podnosić, co jest do niczego, bo jak podnosimy podatki to firmy uciekają, prosta zasada i nic z tego nie będziemy mieli. Zatem proszę państwa ja oczywiście rozumiem zaangażowania i koncepcję i propozycje, ale musimy mieć no też no niestety tutaj takie spojrzenie dorosłe, że to niema takiego prostego sposobu, żeby nagle oszczędzić 30 % w oświacie, takiej możliwości po prostu nie ma. Oczywiście można próbować i nawet trzeba, ale ja np. przyglądając się o oświacie od lat od tych pól do oszczędzania nie widzę wcale dużo, bo jeszcze raz podkreślam największa ogromna część to są wydatki osobowe i tutaj nie mamy wiele do powiedzenia. Oczywiście można zawsze kogoś zwolnić, można zatrudnić kogoś innego, można tam prawda obniżyć dodatki dyrektorom, można zabrać np. jakieś zajęcia dodatkowe albo sprawić, że nie wiem logopeda czy psycholog będzie dla większej grupy, ale to są oszczędności zupełnie po pierwsze nieduże, a po drugie uderza to po prostu w coś jeszcze ważniejszego niż te kilkaset tysięcy rocznie w tą czy w tą stronę. Myślę, że wszyscy wiemy, że oświata to nie jest tylko problem finansów to jest problem znacznie ważniejszy i tutaj myślę, że ani pana prezydenta nikogo z nas nie musimy do tego przekonywać. I teraz wychodzi sam problem tego projektu. Otóż proszę państwa mnie się wydaje, że samo planowanie budżetu tutaj pan radny Gołaś twardo to zauważył ma swoją specyfikę i ja oczywiście życzę wysokiej radzie i panu prezydentowi, żeby od teraz było to prostsze to znaczy, jak kto zaplanuje w szkole to my tyle dajemy, ale proste nie będzie. To jest naturalne, że, planując dyrektorzy szkół czy ich współpracownicy chcą mieć pewność chcą mieć pewność, że do końca roku starczy nawet troszeczkę zostanie. No, ale z kolei my, budując budżet, pan prezydent a potem rada musi doprowadzić do tego, żeby się strony budżetowe zgadzały i żeby Regionalna Izba Obrachunkowa to zauważyła. No i ja oczywiście państwu życzę, żebyśmy tak ułożyli budżet, żeby było wszystko proste, ale to nie będzie proste, bo jak państwo tu zauważacie i pan radny Gołaś bardzo twardo mówi tak

jest chcieli więcej dostali mniej i przez to jest trudno, ale prawdą jest też to, że przez wszystkie lata faktycznie taka praktyka się zdarzała i nie jest to wina pana skarbnika Mariusza Plewko jest to oczywiście moja wina przez ostatnie 12 lat. Czy będzie inaczej, może. Ale wracam proszę państwa, ale to jest też problem, jakby samej procedury czy specyfiki budowania budżetu. Bardzo łatwo zauważyć, że placówki dostały mniej niż zaplanowały, ale trzeba też zauważyć, że nigdy ta placówka jedna, druga czy dziesiąta nie została sama. Jak w tym wrześniu, październiku czy listopadzie była potrzeba to zawsze te pieniądze z trudem ześmy wygospodarowali i nikt nie pożyczał z dyrektorów, żeby zapłacić nauczycielom pracownikom, nikt nie szukał, nikt nie wiem nie wyrzucał nikogo, bo nie starczało na pensje i to też warto zauważyć. Być może będzie teraz tak, że starczy nam od razu przy projekcie budżetu na wszystko. Ale są pewne rezerwy są różne uwalniane środki czy pozyskane w trakcie, które służyły często uzupełnieniu. Ja np. doskonale rozumiem ten trud, o którym pan prezydent, mówi, że teraz trzeba to znaleźć, to znaleźć, ale zawsze tak było i nigdy placówka nie została sama. Prawdą jest, że były niedoszacowane, ale prawdą jest też to, że żadna placówka nie została sama. Nigdy urząd nie powiedział no dobrze to teraz sobie poradzicie, bo macie za mało. I kończąc proszę państwa chciałbym zwrócić uwagę na uwagę na takie rzeczy. Mnie się wydaje, że to ta centralizacja nie ma większej szansy na przynoszenie realnych oszczędności jedynie ona może, jakby no postawić taki oto problem, że prezydent miasta i jego współpracownicy są mądrzejsi, lepsi niż dyrektorzy i księgowi. Może tak jest, ale ja myślę, że w szkołach, a pamiętam nawet już może nie warto wspominać, ale w kampanii wyborczej np. na prezydenta jeden z kandydatów zresztą bardzo to ludzie zauważyli, mówił większa samodzielność dla dyrektorów. Bardzo ludzie to dobrze odebrali mnie zarzucano, że za mało jest ta samodzielność, być może tak było. Teraz jak im jeszcze pozabieramy już księgowych to jeszcze będzie mniejsza chyba ta samodzielność, a może nie. Mnie się wydaje proszę państwa, że ta centralizacja nie ma szansy przynieść jakiś większych oszczędności, bo ich nie ma, na czym za bardzo robić. Można bardziej kontrolować czy więcej herbaty czy też ciastek dyrektor kupuje no, bo płac nie zmniejszy, ludzi nie powyrzuca to, na czym. Oczywiście pan Gołaś mówi za wspólne zamówienia, bywały np. Energie Broker bardzo były duże oszczędności na tym i to to nie potrzeba zmieniać struktury, żeby to jeszcze więcej robić, bo to nie ma tutaj jakby zakazów można za zamówienia wspólne one bywały to w częściach nawet ważniejszych niż zamówienie papieru toaletowego, bo choćby, gdy chodzi o energię to oszczędności były bardzo realne. Natomiast oczywiście proszę państwa nic się też pewnie straszego nie stanie, jeśli ta uchwała przejdzie a pewnie przejdzie, natomiast mnie się wydaje, że większych szans na to, jeśli się system nie zmieni, jeśli nie będzie większej dotacji rządowej, jeśli nie będzie ta struktura lepiej ułożona dla samorządów to większej szansy na to, że tutaj 30 % oszczędzimy nie ma, bo nie ma, na czym. Jedynie, co zauważam w tej propozycji to jest po prostu takie takich chroniczny brak zaufania dla dyrektorów i ich współpracowników. Założenie, że my zrobimy lepiej, że my lepiej policzymy, że my od nich lepiej zrobimy. Oczywiście, że te rzeczy drobne w budżecie można będzie lepiej kontrolować. Jestem przekonany, że w szkołach przedszkolach naszych placówkach nie ma życia ponad stan, tam nie za bardzo jest, co zabrać. Przez ostatnie lata zmieniły się warunki, doszły boiska doszły różne rzeczy i pewne wydatki rosły oczywiście to, że mówimy, że dużo więcej się wydaje, ale to nie na jakieś rzeczy nie wiem rozrywkowe albo inne to jest problem oczywiście wzrostu płac to jest problem różnych regulacji i jedynie podkreślam, co zauważam to ta zmiana podległości służbowej z założeniem, że teraz to to mocniej to skontrolujemy i przypilnujemy i wyeliminujemy jakieś dla mnie mało zauważalne też te wydatki dodatkowe, bo płac nie zmniejszymy. Bardzo to jest cenne, że, pojawiły się zapisy, że nikt nie będzie zwolniony, chociaż ja np. nie wiem jak do urzędu tych ludzi przenieść. Zasadą jest to, że urzędnikiem ma być ktoś, kto ma wyższe wykształcenie. Jeśli pracownik nie ma tego wyższego to można szukać jakiegoś rozwiązania typu pomoc

administracyjna, ale to nie będą te same warunki. Warto to rozważyć, bo prościej jest oczywiście napisać i ja to cenię, że jest zapewnienie, że nie będzie zwolnień, ale czy to w praktyce jest możliwej ja tej pewności nie mam. Pan radny Niewiadomski mówi, że to tylko krok, ale jak już przeniesiemy ludzi do urzędu czy gdzieś no to jak to potem będziemy się zastanawiać czy ich cofać czy ich przenieść. Nie wydaje mi. Mnie się wydaje, że oczywiście ma rację pan prezydent, że szuka oszczędności. Wszyscy powinniśmy to robić tylko pozostaje najważniejszym pytaniem gdzie ich szukać, bo jeśli to będą oszczędności na ludziach, na ich niepokoju, na ich przeżyciach, niepewności to w moim przekonaniu to jest najgorsze wyjście. Jeśli znajdziemy oszczędności, na jakich strukturach, na jakich wydatkach dodatkowych no to wtedy jest to zupełnie, co innego, ale tak czy inaczej oświaty biznesowo wydaje mi się traktować do końca się nigdy nie da.

Prezydent Miasta Łukasz Kulik: Chciałem powiedzieć, że zgadzam się w 100 %, ja się w procentach zgadzam z moim przedmówcą. Różnimy się tylko, co do oczekiwanych efektów. Ja zakładam, że jednak będą lepsze natomiast, co do samej diagnozy, co do tego, co pan radny powiedział o oświacie to my się zgadzamy, bo to tak faktycznie wygląda. Tak samo jak planowanie tego budżetu tak dokładnie wygląda. Nic dodać nic ująć bym powiedział, ale chciałbym sprostować parę informacji, które się pojawiły to znaczy. Powiem tak np. jak patrzymy na analizę finansową niektórych szkół to koszt utrzymania ucznia rocznie wynosi np. w niektórych szkołach 7,5 tysiąca, a w niektórych szkołach np. 11,5 tys. Gdzie nie mówimy o szkołach np. z klasami integracyjnymi, bo one są w ogóle w oddzielnej kategorii. Jednocześnie okazuje się, że w tych samych szkołach to ta, która ma większy koszt utrzymania ucznia to ma mniejszy koszt utrzymania oddziału niż ta, która ma niższy koszt utrzymania ucznia. To są dane, które trzeba analizować i to są zbyt duże rozbieżności, żeby były aż takie różnice między jednostkami. Ja rozumiem, że gdyby to było 10 czy 15 % to tak natomiast de facto praktycznie 50 - 60 % wyższe koszty to państwo jak tu siedzicie wszyscy i w jednostkach pracujecie to ciężko to, czym wytłumaczyć, nie powinno być aż takich dysproporcji. Co do samego stwierdzenia dotyczącego tych logopedów to też cieszę, że poruszono ten temat, bo my logopedów mamy i oni cały czas są w szkołach. Ja państwu powiem kolejną sytuację gdzie np. moja małżonka była w przedszkolu, dzieci posłałem też w ogóle takie było pytanie, dlaczego ja posłałem dzieci do publicznego przedszkola na Blachnickiego, bo też radnym niektórym opowiadałem, bo zakładam, że do 30 sierpnia ulica będzie zrobiona, dlatego tam posłałem okazuje się zresztą jak wszyscy muszą codziennie rano trochę tych spojrzeń widzę. Ale czemu posłałem do publicznego i czemu mówię o tym logopedzie. Była taka sytuacja, gdzie wszyscy dyrektorzy przez całe wakacje byli przez nas informowani, że w sytuacji, kiedy dziecko wymaga logopedy czy np. do czynienia z innego specjalisty to rodzice powinni poinformować o tym, albo wychowawcę albo dyrektora przedszkola i zwróci się wtedy ta osoba do nas i my takiego specjalistę zapewniamy w każdej sytuacji. Niestety w tej akurat sytuacji było tak, że do nie wiem czy problem był z tym przepływem informacji, bo okazało się, że rodzice zostali poinformowani, że nie będzie logopedów, bo prezydent wprowadził oszczędności. Jak nie będzie, przecież będą logopedzi przez to nic się nie zmienia. To akurat zmieniła się u nas struktura w tym zakresie, bo uważamy, że w większym stopniu możemy zaangażować specjalistów, których mamy w Poradni Psychologiczno-Pedagogicznej. Dlaczego akurat tak chcemy zrobić, ponieważ wynagrodzenie osób pracujących w Poradni Psychologiczno-Pedagogicznej pokrywa pan wojewoda. Nie jest to wprost oszczędność, ale znalezienia alternatywnego refinansowania. Tak samo np. teraz złożyliśmy już dokumenty w zakresie dofinansowania remontu żłobka i adaptacji tego pomieszczenia, które zajmowało muzeum, ale jednocześnie w tym projekcie znalazły się utrzymanie nauczycieli czy specjalistów w ramach tego funkcjonującego żłobka. Też de facto to nie jest tak, że tam będzie oszczędność, ale szukamy alternatywnej możliwości finansowania tych wydatków, gdzie de facto jakież to nam pieniądze myślę, że

perspektywie czasowej przyniesie. Co do tego odniesienia się i do tej samodzielności dyrektorów to wydaje mi się, że ja wierzę w zdecydowanej większości w samodzielność dyrektorów, ale ta sytuacja np. z krzesłami albo papierem zaczyna budzić moje wątpliwości. To już zaczyna mi się zapalać taka czerwona lampka czy może my coś źle mówimy, tłumaczymy. Z tego, co wiem pani dyrektor, dziś mieliśmy też okazję, przychodzą dyrektorzy pytają, niektórym staramy się tłumaczyć, ale mimo tego pojawiają się pewne sytuacje. Jeżeli chodzi o tą samodzielność to ja myślę, że tutaj też zrobiliśmy dość duży postęp, bo jeden z kandydatów zresztą pan wiceprzewodniczący, który tu siedzi mówił o większej samodzielności, ja myślę, że my tą samodzielność osiągnęliśmy, ponieważ dzisiaj w placówkach oświatowych to dyrektor placówki decyduje, jakich będzie miał zastępców i kto będzie w jego placówce uczył. I myślę, że do tego momentu już doszliśmy, co prawda są tam jeszcze jakieś takie sytuacje, które na bieżąco staramy się wyjaśnić, ale to jest rola dyrektorów. Dyrektor odpowiada za to, jaki ma poziom edukacji i on ma wybierać sobie nauczycieli, którzy będą to robić. Miasto ma tylko sprawdzać czy ten poziom rośnie czy spada. Jak spada to wtedy też prosimy o wyjaśnienia, co się dzieje, że u was tak to nie działa. Natomiast samodzielność, że tak powiem kadrowa to jest jedno, a co innego samodzielność finansowa. Tutaj się okazuje jednak, że tej samodzielności finansowej to przydałoby się troszeczkę mniej, bo zaczyna się to w dosyć dużych kwotach rozjeżdżać. Stąd też nasza propozycja, jak już mówiłem, co najmniej trzykrotnie, żeby zrobić ten CUW, który pomoże, będzie na zasadzie analizy i wskazywania bieżących doraźnych rozwiązań pomagał dyrektorom i księgowym w ramach placówek. Ja dzisiaj proszę was po prostu o to, że jeżeli macie wątpliwości i chcecie zagłosować na nie, żebyście powiedzieli, czego one dotyczą. Może jeszcze czegoś nie dostrzegliśmy, może coś jeszcze powinniśmy zrobić. Uważam, że dzisiaj jest to miejsce żeby takie wątpliwości rozwiązać i żebyśmy zagłosowali za powołaniem tego Centrum Usług Wspólnych.

Radny Jerzy Grabowski: Centrum Usług Wspólnych jest taki projekt, to jest sprawa pana prezydenta, że taki projekt zgłasza. Takie centra już funkcjonują w Polsce i dobrze, że debata się tu dzisiaj odbywa na tej radzie. Ja też chciałbym podziękować panu Mariuszowi, mojemu sąsiadowi po lewej ręce, że te uzupełnienie się ukazało. Zawsze z uwagą i szacunkiem obserwuje i to, co pisze to, co mówi pan Plewko i szanuje jego fachowość i jego otwartość na dyskusję. Natomiast chciałbym się odnieść do takich szczegółów, bo bardzo dużo było ogólnych rzeczy opowiedzianych, bardzo długie wypowiedzi, bardzo wiele rzeczy, które, które są ważne. Natomiast tutaj takie sformułowania były kolegi, naprzeciwno, że diabeł tkwi w szczegółach, właśnie takie dwa tylko szczegóły. W tym uzasadnieniu, które wiele nam już teraz podpowiada czytamy, osoby te znajdą pracę, o ile wyrażą zgodę w Urzędzie Miasta Ostrołęki, że będą pełniły i dalej czytamy, osoby pełniące funkcje głównych księgowych w placówkach strata ten status. Ja chciałbym pana prezydenta zapytać o dwie rzeczy w tym punkcie, jaki będzie schemat czy sposób wydzielenia tych pracowników, którzy będą pełnić te funkcje. Z tego, co wynika w tej dyskusji wygląda mi na to, że te osoby będą jakąś delegaturą pana prezydenta w tych szkołach, bo mówi się, że zostają w szkołach, że będą pracowały ewentualnie tracą status, czy to jest jakaś delegatura. A może to jest jakaś komórka kontroli wewnętrznej. Proszę mi na ten temat powiedzieć. Drugi taki punkt to jest w uzasadnieniu napisane Urząd Miasta Ostrołęki będzie funkcjonować w ramach wyodrębnionego wydziału jak wskazano w przedłożonym uzasadnieniu i dalej czytamy w perspektywie czasu czasowej obsługi wyżej wymienionej komórki będzie rozszerzany o inne zadania i teraz, a także inne jednostki. I tutaj jest pytanie do pana prezydenta, to jest ten szczegół. Już, jakby te Centrum Usług Wspólnych powstało to, co jest w tym zapisie takim lakonicznym króciutkim i niewidocznym właściwie, a także inne jednostki. Rozumiem, że przez te inne jednostki mówimy o spółkach miejskich, o zakładach budżetowych i o innych.

Bardzo proszę też tu o wyjaśnienie. To są 2 takie punkty szczegółowe, ale myślę, że tutaj odpowiedź byłaby, bo wielu na tej sali słuchaczy chcieliby na ten temat usłyszeć.

Prezydent Miasta Łukasz Kulik: Co do samego pytania dotyczącego tego wyrażenia zgody to jest generalnie taka sytuacja z resztą jak miała w jednostce u pana przewodniczącego, że jak przenosiliśmy np. zieleń do OPK to jest tak, że te osoby, które są przenoszone na bazie porozumienia muszą wyrazić zgodę, mogą nie wyrazić zgody. Tak jak przenosiliśmy do OPK, jeżeli zachowujemy te same świadczenia, jeżeli tutaj z tej strony wynagrodzeń wszystko się zgadza, jest gwarancja pracy to te osoby wyrażają zgodę, ale musi być ten warunek, bo one muszą wyrazić zgodę, bo nikogo nie możemy zmusić ani na siłę przenieść. Dlatego jest ten zapis, żeby dać dowolność, bo to jednak dyrektorzy osoby, które tam pracują może akurat będzie lepiej, kiedy część z nich zostanie w placówkach, także stąd jest to pytanie o wyrażenie zgody natomiast, jeżeli chodzi o schemat działania czy delegatury czy kontrolę to jak mówiłem wcześniej ja bym broń Boże nie chciał kontrolować, bo po kontroli ten raport pokontrolny, później trzeba wykazać nieprawidłowości w jakiś sposób naprawić a do odpowiedzialności pociągnąć osoby, które do tego doprowadziły. Więc my, powołując Centrum Usług Wspólnych idziemy w kierunku analizy problemu, wskazywania potencjalnych zagrożeń i dawania zaleceń, które by je eliminowały. Myślę, że to jest dużo bezpieczniejsza i większa forma dyskusji ze szkołami, bo nam na kontroli, jako takiej oczywiście sprawdzamy finansowanie oświaty i te sprawozdania finansowe natomiast nie chodzi nam de facto o wysyłanie kontroli do szkół. Jeżeli chodzi o ten zapis taki lakoniczny i niewidoczny to jak pan przewodniczący sam zauważył jest jednak widoczny. Mamy taką sytuację, że nie wykluczamy obsługi innych jednostek budżetowych przez te Centrum Usług Wspólnych w przyszłości. Przy skali tych placówek, które mamy oświatowych to my tu się mamy, czym zając natomiast to była taka prośba pana Mariusza żebyśmy ewentualnie rozważyli, że kiedyś w przyszłości, jakbyśmy chcieli przenosić obsługę finansową do miasta to warto byłoby się nad tym zastanowić. Mamy tutaj obecnego dyrektora osobę pełniącą obowiązki Parku Wodnego pana Dariusza Korzenieckiego i mamy np. sytuację dzisiaj obecnie, że po złożeniu rezygnacji i po przeniesieniu się do nowej pracy poprzedniego dyrektora zgłosił się np. do mnie pan dyrektor wraz z głównym księgowym i okazało się, że pan księgowy dostał ofertę pracy w innej spółce prywatnej na bardzo korzystnych warunkach. Odwleka swoje przejście do tej spółki, ale chce odejść i dzisiaj mamy taką sytuację, gdzie de facto ktoś się musi zająć finansami Parku Wodnego. Na razie spróbujemy zrobić nabór na zastępcę głównego księgowego i miejmy nadzieję, że znajdziemy osobę, która zajmie się finansami. Ale jakby się nie udało to też potrzeba chwili będzie nas zmuszała do tego, żeby przenieść tą obsługę finansowo-księgową. Takie sytuacje są stosowane natomiast na dziś dzień chcielibyśmy się skupić w oświacie. Trzecia rzecz, co z osobami, które nie mają np. wyższego wykształcenia, to ja odpowiem szczerze nie dopuszczam sytuacji, że główna księgowia albo kadrowa nie ma wyższego wykształcenia. Myślę, że taka sytuacja nie ma miejsca, ale gdyby takie sytuacje miały miejsce to zawsze jesteśmy w stanie dopasować tą strukturę, która ma powstać do tego żeby takich osób też nie zostawić samych sobie.

Radny Henryk Gut: Przysłuchując się i analizując te wypowiedzi odnośnie tworzenia tej nowej jednostki, która miałaby obsługiwać szkoły, które podlegają notabene przecież pod pana prezydenta, więc są w strukturze, że tak powiem urzędu miasta, czyli pod jednostki samorządowe, nad którymi to pan prezydent posiada przecież kontrolę i w każdej chwili może uzyskiwać dane, które mu są potrzebne, nie osobiście tylko poprzez odpowiednie służby oczywiście. Teraz tak przysłuchując się tu i wczytując się w uzasadnienie, które dostaliśmy to uzupełnione uzasadnienie czytam w jednym ze zdań, że należy oczekiwać, iż środki, które będą dysponowane będą bardziej sprawiedliwie rozdzielane i racjonalniej to znaczy wnioskuje, że dzisiaj są niesprawiedliwie w tych jednostkach. Trzeba by po prostu tutaj do tego się odnieść czy to jest prawda. Przecież każdy z dyrektorów czy każdy księgowy to

przecież podlegają ustawie o finansach publicznych i muszą zapisy takie dokonywać tam się do złotówki musi wszystko się zgodzić, więc tutaj na pewno wydaje mi się, że to tu jakoś chciałbym oczywiście, aby pan prezydent powiedział czy to takie odniesienie, że to będzie bardziej sprawiedliwe czy to może jedna jednostka otrzymuje więcej środków a druga mniej. Jedna jest bardziej doszacowana inna mniej czy na tym polega to tutaj mam wątpliwość, co do tego zapisu. Dalej czytamy w uzasadnieniu, że w pierwszym okresie działalności zakłada się, że szybsze będzie księgowanie. Czy dzisiaj w dobie informatyzacji to praktycznie my przecież możemy w każdej chwili mieć informację panie prezydencie, w każdej chwili. Taką informację dzisiaj to przecież każdy urząd w każdej chwili może otrzymać, to chyba nie jest problemem dziś. Zatem dane, na których dyrektor może bazować oczywiście nigdy dyrektor na pewno żadnej z jednostek w Ostrołęce nie uzyska czy nie podejmie decyzji, jeżeli nie uzgodni tego z prezydentem, więc na pewno chyba nie jest ten problem. Jestem przekonany, że dzisiaj przecież w projekcie, który już zrealizowany, że każda ze szkół będzie miała dostęp do internetu na poziomie 100 MB czy 100 GB a więc, jeżeli ten system informatyczny też może dzisiaj i pewnie jest spięty, żeby w każdej chwili np. miasto potrafiło podejrzeć ewentualnie ten komputer, który tam jest w danej jednostce, jakie tam są zapisy już w tej kwestii, że tak po tych wydatków, które są. W każdej chwili na pewno można to zrobić. Ja myślę, że tu, gdzie indziej problem jest. Co jeszcze tutaj widzimy, że szybsze będzie księgowanie, że płatności będą szybciej realizowane. No przecież wiadomo, jeżeli jest zobowiązanie do płatności to ono musi być, tam chyba z tego tytułu pan prezydent nie ma problemu, że musi jakieś kary płacić za jednostki oświatowe, które nie wywiązują się z realizacji zadań, które mają zobowiązania. To na pewno tego nie ma, jest to niemożliwe. Dalej uzasadnienie mówi tak, że będzie większa przejrzystość procesów realizowanych w ramach tej wspólnej obsługi finansowo-księgowej i zakupowej. Z tego, co wiem to właśnie zakupy, gdy dzisiaj kupuje się jakiegokolwiek środki to idą na fakturę na miasto. Szkoła nie może czegokolwiek zakupić bez poinformowania czy to gdzieś tam zaksięgowania tej faktury. Moim zdaniem, jeżeli dyrektor jednostki takiej, którą jest szkoła czy placówka przedszkolna no podlega przecież pod pana prezydenta i księgowa odpowiada za finanse publiczne, co go zasady wedle prawa no to, chyba, że ktoś te prawa łamie, jeżeli ich nie realizuje. Na pewno planowanie jak pan Grzegorz mówił, że rzeczywiście ono jest w każdej jednostce, w każdej takiej szkole i co do merytorycznych zapotrzebowani to na pewno księgowa nie ma nic do tego, bo ona tylko jest od tego żeby liczyć te wszystkie cyfry, liczby, co do tego, żeby później w tym planowaniu zmieściła się tutaj czy z się dana jednostka, więc na pewno nie jest decydującą tutaj. Dyrektor czy ktokolwiek, kto dysponuje tymi finansami podejmie merytoryczną decyzję czy coś może kupić czy nie. Teraz, jeżeli 80 % czy ponad 80 % to są koszty pracowników i tutaj na to dyrektor nie ma wpływu no to on dysponuje może tymi 15 % tego budżetu teraz. Ale, to też jeszcze dalej idą koszty stałe praktyczne, czyli utrzymanie obiektów tych wszystkich, które są energii i to wszystko, co jest związane. A więc na pewno tutaj nie chodzi o skutki finansowe tych osób tu pan mówi pan prezydent, że to nie to jest ten problem. Więc dalej dopytam o te 30 % czy to będzie dotyczyć całości jednostki czy tylko ewentualnie tej grupy osób, bo to też trzeba doprecyzować, więc jeżeli to tak. wygląda ja np. prowadzimy przecież, to nie jest reklama, niewielką szkołę, nie wymieniam i księgowa jest dochodzącą i jest pracownik i też obsługuje te dokumenty, jest program i wszystko w tym programie jest zapisane. Nie ma problemu czy ja będę, gdzieś 10 km i poprzez internet te informacje dostanę czy na miejscu, ale teraz proszę zauważyć przecież w szkole jest jakiś dokument on będzie wytwarzany czy źródło tego dokumentu. Co teraz te wszystkie jednostki będą biegać tutaj do tego jednego miejsca, na razie mają pozostać ci pracownicy w tych szkołach, ale później, jeżeli by to było przesunięte no to źródło dokumentu gdzieś musi trafić. Jeżeli są jakieś problemy dzisiaj to ja np. chciałbym się dowiedzieć z każdej jednostki, na czym te problemy polegają i poprawić, jeżeli to gdzieś

kiepsko funkcjonuje, ale w tej konkretnej jednostce a nie ogólnie. Tylko gdybym tak się dowiedział to wtedy moglibyśmy rozmawiać. Teraz czy mamy taką wiedzę, że np. o to w tej danej szkole to jest potrzebna jedna księgową główną i może tam nie wiem zastępczyni czy pracownik księgowości czy kadrowa czy możliwe na 1/4 etatu czy na 1/2, czy mamy taką wiedzę generalnie panie prezydencie w mieście czy ktoś to przeanalizował i rzeczywiście jest nadmiar tych pracowników czy nie. I ja bym od tego zaczął. Nie od tego, żeby dzisiaj już zmieniać, bo to nic nam to nie da w zasadzie. Jeśli chodzi o analizę informacji też to nic nam to nie da, bo przecież tak jak w tym roku mamy bardzo dużą ilość uczniów w Ostrołęce w szkołach ponadgimnazjalnych w związku z powyższym na pewno mamy większą dotację, dużo większą niż była a przecież koszty stałe niewiele się tutaj zmieniają, rozłożą się jeszcze, bo ewentualnie budynki są tam może i ogrzewane będą i czy to na jedną zmianę czy na dwie, a więc pewne koszty stałe na pewno będą. Moim zdaniem, skromnym zdaniem ta decyzja na dzisiaj ona nie powinna mieć miejsca. Analizując, że tak powiem możliwości przepływu informacji i również możliwość decyzji, jeżeli pan prezydent nie ma takich osób w urzędzie miasta, które potrafiłyby przeanalizować każdą szkołę no to może takie osoby zatrudnić. To nie jest problem, żeby zobaczyć rzeczywiście, co, która jednostka jak funkcjonuje i realne koszty, wydatki mają uzasadnienie...

Prezydent Miasta Łukasz Kulik: Ja powiem szczerze, że ja z panem radnym Gutem to się chyba w 100 % zgadzamy i zaraz myślę, że się okaże, że pan Mariusz Plewo też się zgadza z panem radnym Gutem i teraz panie radny ja uważam, że tak jak pan mówi powinno być, a teraz pan Mariusz opowie panu jak jest i czemu ten SUW musi powstać. Mi się bardzo podobał ten fragment o tym, programie, w którym wszystko widzimy, w którym planujemy. Tak to powinno działać jak pan o tym, mówi w praktyce, niestety nie działa, ale zostawię tą przyjemność panu Mariuszowi żeby powiedział jak to obecnie wygląda i jak funkcjonuje ten program.

Z-ca Skarbnika Mariusz Plewko: Oczywiście to tak jak powiedział pan prezydent w praktyce wygląda to bardzo różne np. niedawno mieliśmy taką sytuację, że miasto chciało zawrzeć bardzo ważną umowę prawda i co się okazało, że miasto jest wpisane do rejestru dłużników, czyli sytuacja, która tak naprawdę nie miała prawa się wydarzyć. Po głębszej analizie, co się okazało, że, ponieważ nie państwo na pewno wiedzą, że od pewnego czasu miasto i wszystkie miejskie jednostki budżetowe są jednym podatnikiem VATu, jesteśmy tak naprawdę na jednym NIPie. Czyli wszystkie szkoły wszystkie inne jednostki budżetowe, zakład budżetowy wszyscy funkcjonujemy pod NIPem miasta. Okazało się, że właśnie taka płatność nie nastąpiła przez którąś ze szkół a ponieważ NIP jest ten sam, więc wpisało miasto, nie wpisano szkoły tylko wpisano miasto, że to miasto jest dłużnikiem, czyli jednak jak pan widzi ta informacja nie działa prawda i te księgowanie i te płatności niestety tak wcale nie są wykonywane wspaniale jak by się mogło wydawać. Co do jakby tych kwestii szybszego dokonywania operacji. Często bywa tak, że w sezonie urlopowym te małe placówki, które mają jednego księgowego, księgowy idzie na urlop na 2 tygodnie i okazuje się, że go nikt nie zastępuje i pewne rzeczy trzeba robić po prostu albo przed urlopem księgowego albo czekać aż księgowy wróci. W momencie, kiedy byśmy taką obsługę robili w jednym miejscu tak to rozłożenie tych obowiązków nastąpiłoby, bo w stosunku do tych wszystkich księgowych i ktoś, by taką osobą zastępował i praca by szła dalej i nie było takiego przestoju spowodowanego tym, że nie ma kogoś pracy. Ja myślę, że tutaj właśnie sytuacja, o której pan wspomniał, czyli ta kwestia tych systemów informatycznych to ona tak naprawdę uzasadnia właśnie robienie takiej centralizacji, ponieważ w tej chwili wiele rzeczy można ustandaryzować w rzeczy powtarzalnych, czyli takich, które dotyczą właśnie tych jednostek oświatowych. Jeśli jesteśmy już przy kompetencjach dyrektorów poszczególnych placówek, proszę zauważyć, że w świetle przywołanego tam też w uzasadnieniu przepisu kompetencje dyrektorów szkół się nie zmienia. Jak funkcjonuje CUW, on funkcjonuje tak naprawdę jak

każde biuro rachunkowe, czyli prowadzi obsługę finansową i to też pozwala ja śmiem twierdzić, że dla dyrektora jest to właśnie bardzo wygodne narzędzie, one go odciąża od tych spraw, jakby tego nadzoru finansowego. On się zajmuje wtedy edukacją nadzorem nad funkcjonowaniem placówki.

Prezydent Miasta Łukasz Kulik: Ja w uzupełnieniu powiem, bo pan Mariusz tego nie powiedział, że właśnie panie radny ja bym chciał, żeby u nas w urzędzie miasta była taka możliwość, że te dane, które otrzymujemy z danej placówki, żebyśmy mogli zajrzeć w konkretny paragraf i sprawdzić, co tam jest, co się wydarzyło. Jak byśmy te dane mieli rozłożone np. w horyzoncie czasowym trzyletnim w poszczególnych miesiącach to nam statystycznie wyjdzie, gdzie te koszty zaczęły się pojawiać. Wtedy będziemy mogli już kierunkowo to robić dzisiaj. Takich danych nie dostajemy, dzisiaj nie mamy takich informacji, o których pan mówi. Właśnie na tym polega cała sytuacja i tu pan Mariusz może doprecyzować, nie mamy takich danych nie dostajemy. My dostajemy tylko przesunięcia w ramach paragrafów, które księgujemy na poszczególne paragrafy, a takiej informacji panie radny nie mamy i to pan Mariusz już się zgłasza do głosu i uzupełni. Czasem jest tak, że zgadza się są przesyłane wnioski przesyłane w formie elektronicznej, ale generalnie docierają do nas w formie pisemnej to jest po prostu sytuacja, że to jak ja siedzę tam piąty przychodzi czytam np. z września to po prostu dostajemy zakres pism czy cały porządną plik pism, co trzeba zrobić od podstaw i poprawić na paragrafach. Dodatkowo to nam też pokazała kolejną rzecz to, co dyrektor będzie leciał np. po ryzę papieru do urzędu miasta. Nie dyrektor w jednostce to powinien mieć czy 10 czy 20 000 budżetu na sprawy tzw. różne, żeby nie latać tak. Plan finansowy ma dotyczyć inwestycji i wynagrodzeń kosztów, a sprawy bieżące to dyrektor ma siedzieć w placówce i planować i powiedzieć, co mu potrzeba czy mieć taki zapas, a dzisiaj to się często odbywa tak, że my też przesunięcia robimy na 60 albo 80 zł między paragrafami i to wszystko to tak proceduralnie po prostu utyka, że my nie jesteśmy w stanie tego przerobić fizycznie, jako wydziały nawet pracujące w urzędzie miasta. Właśnie to jest ta idea CUWu. Ja bym chciał jeszcze uściślić tą płatność. Faktycznie taka sytuacja miała miejsce, że jedna ze szkół też nie powiem, która nie zapłaciła 2 faktur za prąd. Jak to możliwe, okazuje się, że możliwe. Jak chcieliśmy podpisać umowę to nam powiedziano, że jesteśmy w Krajowym Rejestrze Długów za 5000 zł i teraz odkręcanie całej tej procedury trwało ponad miesiąc. Akurat w tym przypadku okazało się, że ktoś poszedł na zwolnienie i nie dopilnował faktur. Tutaj wychodzi nam szereg takich sytuacji, gdzie po prostu jest problem.

Radny Stanisław Szatanek: Na początku chcę powiedzieć, że zbudowany jestem to merytoryczną dyskusją. Powiem szczerze, że nie spodziewałem się, wszystkie głosy są cenne w tej dyskusji, wszystkie pytania są zasadne i myślę, że naprawdę wyjaśnienia były szerokie ze strony pana Mariusza Plewki i pana prezydenta, ale podzieliłem się pewną obawą, bo odnoszę takie wrażenie, że nasi mieszkańcy, którzy nas słuchają to dojdą do wniosku, że ważną pozycję w budżecie oświaty stanowi papier toaletowy, ale tak żartobliwie. Konkretnie chce się odnieść teraz jakby do tego, co na samym początku powiedział pan Mariusz Plewko, bo rozmawiamy w tej chwili konkretnie tylko o tym projekcie związanym, jakby z reformą po części wydatków w oświacie w oderwaniu od, jakby problemu finansowego, który dotyczy to, co powiedział pan Mariusz Plewko na samym początku. My tak naprawdę nie za bardzo mamy dziś jakieś rozwiązanie, bo doszliśmy można powiedzieć do ściany. Sytuacja jest taka, że oświata na dzień dzisiejszy ten rok zamknie się, jeśli chodzi o stronę budżetu miasta 57 milionów i to, co zadała pytanie pani radna Ewa Żebrowska-Rosak, jakie to skutki finansowe będą dla miasta odpowiedź była, że tak naprawdę nie wiemy. Ja bym postawił pytanie inaczej, my wiemy, jakie są skutki finansowe oświaty dzisiaj, te skutki to są 57 000 000 zł dla budżetu miasta i teraz pytanie, ja tak to odbieram, co zrobić a coś trzeba zrobić, żeby nie było to 57 000 000 tylko może mniej, bo jaka jest alternatywa. Jeśli my nie będziemy dzisiaj

reformować wydatków to, co pięknie pan powiedział Mariusz Plewko to, co mamy alternatywę podniesienia podatków, ale nie o to chodzi. Ale jakby reasumując, to wszystko to chciałbym powiedzieć, że tak te głosy, które tutaj słyszałem tak naprawdę nie są przeciw tej propozycji utworzenia tego Centrum Usług Wspólnych. Ja bym powiedział, że skoro ustawa obowiązuje od 2016 roku to też można powiedzieć już to jest czas najwyższy już dojrzeć do można też tak powiedzieć jest to, jakby projekt dobrej zmiany, czyli można, by powiedzieć, że wiadomo, o co chodzi, że to ma usprawnić a nie zaszkodzić, ale to nie to nie jest najważniejsze w tym wszystkim. Trzeba też spojrzeć jakby trochę w horyzoncie długofalowym, bo jeśli państwo spojrzycie do prognozy finansowej to tam nam się pokazują pewne kwoty takie, które no mogą za tworzyć niektórych a przynajmniej mnie, bo tam już mówimy o kwotach 8, 9, 10 mln złotych. Jeśli my dzisiaj nie poczynimy pewnych kroków wyprzedzając po części no to możemy znaleźć się naprawdę w bardzo trudnej sytuacji. Należy też uwzględnić takie sytuacje obiektywne od nas całkowicie niezależne, bo jeśli rząd z jednej strony obniża podatek PIT to jest uderzenie niestety w budżety samorządów to myślę, że my wszyscy jesteśmy tego świadomi. Nie wiemy tak naprawdę jeszcze, jakie to są kwoty, ale na pewno ich nie będzie więcej tylko będzie mniej. Reasumując, powiem tak. Skutki finansowe dzisiaj dla oświaty dla miasta to jest 57 000 000 i nie zakładam, że wprowadzenie, to miasto daje 57 my, jako z budżetu, bo dotacja subwencja 94, a 57 to my dokładamy z własnego budżetu, żeby to była jasna sytuacja. Ja uważam, że, gdyby taki przekaz, jakby poszedł do dyrektorów i do nauczycieli, jak np. do nauczycieli to nie mam pretensji jakby czy jakichś obiekcji oni są w pewnej konkretnej sytuacji i realizują to, co tam do nich należy a tak naprawdę z jednej strony pan prezydent powiedział mają to samodzielność, ale jak się nie ma samodzielności finansowej to powiem szczerze, że to nie do końca samodzielność jest, ale może to i dobrze na samym początku przepraszam, że tak powiedziałem, ale jestem szczerzy aż do bólu. Żeby nie przedłużać powiem tak, proszę państwa, żebyśmy zagłosowali za tym projektem, tak naprawdę skutków finansowych na samym początku nie będzie a tak naprawdę zobaczymy, gdzie są ewentualnie rezerwy. Nawet, jeśli ich nie będzie to nic na tym nie stracimy. Jest takie powiedzenie, kto nie ryzykuje szampana nie pije. Zaryzykujmy żeby wypić tego szampana.

Prezydent Miasta Łukasz Kulik: Pan wiceprzewodniczący to z taką dozą optymizmu to nam teraz, że tak powiem wszedł w ten projekt uchwały, że ja musi troszeczkę tonować to znaczy dyrektorzy szkół mają pełną pomoc finansową, nie możemy im tego ograniczać. Mają to zapisane w ustawach. Po prostu chcemy wiedzieć na temat tego jak oni planują te wydatki a nie tak, że my tu będziemy teraz politykę finansową prowadzić, bo do tego się nie da zrobić. Zgadza się, że dziś mamy taką sytuację, kiedy liczba zadań po stronie samorządu się zwiększa z resztą, o czym mówi pan radny Kotowski, po stronie powiem finansowej nie do końca system idzie za tym i miasto musi łątać tylko dzisiaj skala tego łątania jest tak duża, że nie jesteśmy w stanie racjonalnie zaplanować w przyszłym roku ile nam będzie potrzeba dopadnie potrzeba pieniędzy. Powiem państwu paradoksalnie coś takiego, że czuję podskórnie, że może się okazać tak, że dzisiaj, jeżeli np. dzisiaj nie uda się powołać CUWu to jak za miesiąc państwo dostaną informację o zapotrzebowaniu finansowym placówek, jakie są oczekiwania finansowe to państwo powiedzą panie prezydencie to w październiku CUW zrobimy, bo albo w listopadzie zrobimy, bo się okaże, że to są tak duże oczekiwania. I na to też, by trochę tak nie wiem wymagało, pan Stanisław powiedział, że zaryzykujemy myślę, że nie kwestia ryzyka tego zaufania w działania moje, jako prezydenta miasta i w podejmowanie racjonalnych decyzji i te kierunki pokazywanie ich, to też nie wynika z tego, że my mamy to nieprzemysłane wręcz przeciwnie my żeśmy na temat finansowania oświaty i funkcjonowania całego systemu to zarówno z panem Mariuszem Plewką jak i z panią dyrektorką to setki godzin przegadali, zanim zdecydowaliśmy się przedstawić ten projekt. Każdy projekt przedstawiany przez nas wynika z jakiś przemyśleń i z konieczności czasu. Dziś uważamy, że wszystkie te

wydatki, które będą miały miejsce w przyszłości ten wzrost płac minimalnych, ograniczenie podatków, zwiększony zakres obowiązków nałożony na placówki, w przyszłym roku spowoduje nam poważny problem i de facto, żeby być odpowiedzialnymi, czyli ja żeby być odpowiedzialnym już dzisiaj muszę zacząć planować, mieć narzędzia, żeby wiedzieć jak to będzie wyglądać, a nie czekać np.. do lipca, sierpnia przyszłego roku i wtedy powiedzieć no przepraszam teraz to się okazało, że nam nie starcza pieniędzy i się nie wyrobimy. To ja zawsze wolę być przygotowany nawet na najgorsze niż po prostu udawać, że nie ma tematu nie ma problemu i nic się nie stało. Dzisiaj uważam, że dobrze, że jest ta dyskusja, rozmawiamy o tych problemach i szczerze mówiąc ja podzielim ten optymizm, który miał pan radny Szatanek. Generalnie odczucie takie państwa, jako radnych to też rozmawiam prywatnie, że ten CUW jest niezbędny, ale wskutek tych obaw ludzi, którzy tam pracują, że to nie będą mieć pracy, które już mam nadzieję, że rozwialiśmy to jakoś tai społecznie, że tak powiem nie ma tej woli przekazania tego czy pokazania tego w głosowaniu, że to jednak jest niezbędne. Natomiast ja państwa zachęcam gorąco do głosowania. To naprawdę nie będzie to żadna rewolucja natomiast ewidentnie pomoże to funkcjonować naszemu miastu.

Radny Ryszard Żukowski: Przysłuchując się dyskusji niektóre głosy bardzo szeroko. analizujące ten problem, inne w mniejszym zakresie i ja też chciałbym wypowiedzieć to, co sobie tutaj zapisałem w trakcie tej dyskusji, a także patrząc na te uzupełnienie do projektu uchwały. Ten projekt to jest fundament, to jest jakby przyczyna tego, co się później stanie, a więc kolejny krok już to będzie skutek tego wszystkiego, a więc dajemy możliwość. Ten CUW cały, o którym tak w skrócie tutaj mówimy wydawałoby się, słuchając tej dyskusji, że jest niezwykłym lekarstwem, że wszystkie problemy rozwiąże, że nie będzie żadnych problemów itd., co absolutnie, żyjąc trochę na tym świecie nie wierzę absolutnie. Chciałbym dożyć takiej chwili faktycznie, że te zapewnienie pana prezydenta o nie zwalnianiu pracowników, żeby tak było, oby tak było, będziemy się przyglądać, dlatego też proszę o takie zestawienie na dzisiejszy dzień pracowników wszystkich pracowników i administracyjno- obsługowych poszczególnych placówkach, żebyśmy mogli za jakiś czas przyjrzeć się faktycznie temu, co tutaj zostało powiedziane o takim zapewnieniu, ale takim podejściu bardzo akceptującym do nich, co absolutnie ja w to nie wierzę a chciałbym, żeby to było fałszem. Teraz proszę państwa jeszcze jedna taka myśl, słuchając tutaj tych dyskusji i odpowiedzi pana prezydenta to bardzo serdecznie współczuje wszystkim dyrektorom i pracownikom księgowości, co oni tutaj słuchają, jak to funkcjonuje ostrołęcka oświata. Bardzo serdecznie wam kochani współczuje jak słuchacie to rzeczywiście moi drodzy z wielkim myślę, że nie niepokojem. Kolejna rzecz proszę państwa to są kompetencje dyrektorów. Nie zgadzam się z tym, co tutaj zostały zapisane, że w żaden sposób nie wpłyną na kompetencje dyrektorów. Wszyscy państwo powiedzieliście księgowy to serce planowania jednostki i co, zostaje, jakby bez ręki. Kto inny będzie decydował, bo to będą pracownicy pana prezydenta, a z czasem tak pan prezydent powie tak mamy oszczędności w oświacie, bo wiadomo, że te ci pracownicy tego SUWu i już nie będą liczeni, że są w oświacie tylko pracownikami urzędu i około 3 000 000 wiadomo, że będzie oszczędności w taki sposób. Nie wierzę w to o tych kompetencjach dyrektorów, dlatego że dyrektor stanie się bez wolny wobec budżetu szkoły, bo gdzie indziej będzie zapadała decyzja. On po prostu będzie musiał się do tego podporządkować a kto ma pieniądze ten decyduje o różnych rzeczach. Kolejna rzecz tutaj państwo nie poruszyliście a ja, jako doświadczony pedagog i także pracujący prawie 9 lat w administracji oświatowej znający wszystkie szkoły na terenie województwa ostrołęckiego, bo w każdej z tych placówek byłem obecny. To proszę państwa nauczyciele z różnymi dokumentami będą przychodzić tutaj do urzędu miasta. Skończą jakieś studia, skończą różne formy doskonalenia, więc trzeba będzie przekazać do kadrowego, który ma być tutaj umieszczony z czasem, a więc z jednej strony teczka będzie tutaj w urzędzie miasta a z drugiej strony dyrektor będzie musiał mieć informacje na bieżąco, że on ma takich

pracowników, takie kwalifikacje, bo przyjdzie kontrola np. z ministerstwa czy z kuratorium i czym się on wykaże. Musi pokazać, że on ma takie a nie inne kwalifikacje i dokumenty na ten temat, bo to jest podstawą, w jaki sposób. O tym, państwo tutaj nie mówiliście. Absolutnie to będzie. Dróżki wydeptane do urzędu miasta nie tylko dyrektorów, ale teraz tym razem także nauczycieli. Ja doświadczałem swego czasu taki zakład obsługi był i dotyczył tylko przedszkoli i szkół podstawowych. Zaznaczam nigdy szkół wtedy ponadpodstawowych, dzisiaj też ponadpodstawowych. Wszystkie szkoły średnie miały swoją obsługę, także specjalny ośrodek, a tutaj zmienia się po tylu latach ta sytuacja. Mówicie o scentralizowaniu obsługi a jak to ma się do zachęty, aby dyrektor miał wszystkie informacje na bieżąco i na miejscu. Który z dyrektorów będzie chciał przekazać komputery, kalkulatory i wszystkie inne narzędzia, którymi posługują się kadrowi i księgowi w swojej szkole. Przecież trzeba będzie zatrzymać wyposażenie poszczególnych sal lekcyjnych a nie przekazać do urzędu miasta. Kolejne koszty zwiększą się właśnie tego ośrodka, tego centrum niby. Nad tym też trzeba by było się zaś zastanowić. W oświatę inwestuje się a ona się zwraca po latach. To też tutaj apel do wszystkich radnych. Ciągłe mi przychodzi na myśl ta sytuacja wyborów do samorządu terytorialnego naszego ostrołęckiego w ubiegłym roku, jak to w wielu wypadkach padały różne głosy dotyczące kompetencji dyrektorów, a one to, co zostało tu powiedziane, że to czy tamto zostało prawda, że zatrudnia itd. to będziemy machina, która ich ograniczy w kompetencjach bardzo i nie wierzę w to absolutnie, że będzie inaczej. Ja osobiście jestem sceptykiem i będę głosował przeciw tej uchwale, dlatego, że nie jestem przekonany a jak będzie rzeczywiście tak pięknie to wyglądało jak tu państwo niektórzy opowiadacie to ja będę z przyjemnością gratulował i klaskał razem.

Prezydent Miasta Łukasz Kulik: Ja generalnie na wstępie chciałem pozdrowić pana radnego z drugiej strony, bo lustra mam wrażenie, że jesteśmy w dwu różnych światach. Jeden to jest Alicja w Krainie Czarów, a drugi rzeczywistość. Chciałem radnemu powiedzieć, że kiedyś tak było faktycznie ludzie też wierzyli, że ziemia jest płaska aż nastał taki uczony ważny Polak Mikołaj Kopernik i wszystkim wytłumaczył, że to tak do końca nie jest. W związku z tym chciałbym wyprostować kilka informacji np. nie będziemy zabierać kalkulatorów i komputerów z placówek. Jeżeli jest taka obawa kalkulatorów mamy nadmiar, jak będzie trzeba jeszcze kupimy i prześlemy. Co do zakupu nowych komputerów to oprócz projektu informatyzacji szkół wiem też w kilku placówkach realizujemy projekty w zakresie wyposażenia pracowni w nowoczesne komputery. Mamy komputerów tyle, że nam wystarczy, proszę się temat. Co do tego, co pan, mówi, że jak pan współczuję ostrołęckiej oświacie to ja uważam, że nie należy jej współczuć tylko podziwiać, że pomimo tylu problemów daje radę natomiast uważam, że mając tylu specjalistów, jakich mamy w urzędzie miasta jesteśmy w stanie to zrobić racjonalnie. Te wszystkie argumenty poruszane przeze mnie czy przez moich przedmówców czy tutaj wątpliwości, które się pojawiały były wielokrotnie wyjaśniane. Myślę, że powinniśmy opierać się na faktach, a nie przecuciach. Jak pan np. mówi i uważa pan, że kompetencje dyrektorów zostaną zmienione czy ograniczone to ja nie wiem, jakie pan ma przecucie, natomiast oprócz przecucia są też przepisy. Pan Mariusz w uzasadnieniu wskazał jasno, jakie obowiązują przepisy i my, jako jednostka samorządu terytorialnego tych przepisów przestrzegamy. Tu nie ma ustępstwa, to dyrektorzy decydują. Poza tym mówiąc tak wprost przecież ci dyrektorzy za jakiś czas przyniosą nam plany finansowe na kolejny rok, mówiliśmy o tym, 40 minut temu. Ci dyrektorzy przyniosą te swoje plany na cały rok i zostaną one przedstawione państwu, jako radnym. O tym, też już mówiliśmy i jako radni razem z prezydentem mamy planować budżet. To też już było powtarzane. Apeluje po raz kolejny, żeby nawet nie tyle mnie, co kolegów przedmówców słuchać, bo my to wszystko mówimy. Ja rozumiem, że każdy radny czy część radnych przygotowuje się wcześniej przed sesją, przygotowuje sobie wystąpienia, przygotowuje argumenty jak tu walnąć w tego prezydenta i jak mu tam szpileczkę wbić. Ale

jeżeli rozmawiamy, jeżeli np. mówimy o tym, co jest zarzucane tutaj siedzącemu po prawej stronie panu Jakubowi Frydrykowi, że mówiliśmy o autonomii dyrektorów, gdzie wyjaśniamy, że autonomia w zakresie zatrudniania jest faktycznie i wszyscy z tym się zgadzają. Mija 20 minut a pan znowu, mówi, że niema tej autonomii to ewidentnie pan nie chce mnie słuchać albo nie słyszy, co do pana mówię. Więc ja bym prosił jednak, żebyśmy rozmawiali, pozostawili tą politykę. Nie możecie się panowie powstrzymać, bo to tam 13 niedługo, ale naprawdę po sesji to możemy sobie robić, co chcemy itd. na sesji apeluję jednak o to, żebyśmy, jako radni skupiali się merytorycznie na projekcie uchwały a nie mówili o tym czynili jakieś takie osobiste wybiegi, że to jakiś kandydat rok temu przy wyborach samorządowych mówił, były wybory teraz mamy 4 lata jeszcze, żeby razem coś dobrego dla miasta zrobić.

Radny Ryszard Żukowski: Po pierwsze, polityka to roztropna troska o dobro wspólne. To jest pierwsza sprawa. Druga sprawa postęp Kopernikański wiadomo jak to było. Panie prezydencie ja doskonale rozumiem to analizę, która do tej pory się dokonała i co ja przeczytałem, przygotowałem. Doskonale rozumiem, nie jestem bezwolnym człowiekiem. Jestem przekonany, że kompetencje dyrektorów będą ograniczone. Nie będzie księgowego miał to będzie tak jak bez ręki.

Prezydent Miasta Łukasz Kulik: Panie radny tak jak mówiłem pięć razy i powtarzam po raz kolejny, księgowe, kadrowe zostają na razie w placówkach. Dyrektor, żeby zaplanować budżet musi to zrobić z księgową, kadrową. Robił to tak do tej pory i inaczej to nie będzie robione. Natomiast ja bym chciał jeszcze się odnieść, bo dwie rzeczy mi się przypomniały odnośnie tematów, które w dyskusji poruszał pan Gut np. rozmawialiśmy o różnicach w finansowaniu jednostek i zgadza się, mamy jednostkę, gdzie np. koszt funkcjonowania ucznia jest powiedzmy 7000 i mamy taką, gdzie 11000. Teraz, z czego to wynika, zapewne wynika to w jakimś zakresie ze specyfikacji tych jednostek, ale jednak jest to różnica 40 %. To nie powinno być aż tak rozbieżne. Dzisiaj nie mając informacji nie potrafimy tego wyjaśnić. Natomiast jest też druga kwestia, o której pan powiedział o pewnych przepływach. W związku z podwójnymi rocznikami zmniejszyła nam liczba osób w szkołach podstawowych, a zwiększyła w szkołach średnich. Więc powinniśmy teoretycznie w szkołach podstawowych mieć niższe troszeczkę wydatki i są szkoły, w których one są niższe, ale są takie, w których nie są niższe są nawet wyższe, gdzie wiemy, że odszedł podwójny rocznik i ciężko to wyjaśnić. A znowu mamy szkoły średnie, gdzie wiemy, że przez podwójne roczniki i są szkoły, które np. wykazały większe wydatki, a są takie, które nie wykazują, że nie będą miały większych wydatków i jest to kompletnie to się tak po całej koncepcji tego jak ta reforma oświaty ma przebiegać, no nie za bardzo można racjonalnie wytłumaczyć i dopiero mając ten komputer i ten program, o którym pan mówi usiądziemy w te poszczególne pozycje i zapytamy jak to się stało, że powinno być u was a wyszło inaczej i zakładam, że jakieś racjonalne informacje uzyskamy i wtedy państwo też te racjonalne informacje Przekażemy żebyście państwo, jako też nauczyciele wiedzieli rzeczy i osoby prowadzące szkoły, bo pan prowadzi szkołę to pan wie, co tu można ewentualnie zrobić i jak to powinno funkcjonować. Powiem panu jeszcze coś ciekawszego, że np. mamy świadomość dzisiaj, czy pan wie ile miasto dokłada do miejsca dziecka w prywatnym przedszkolu. Jaka to jest kwota miesięcznie, 800 zł. Trzeba się zastanowić jak te pieniądze są wydatkowane, bo w przedszkolu naszym samorządowym generalnie są troszkę inne koszty niż w przedszkolu takim prywatnym. W prywatnym dokładamy do tego i jeszcze więcej rodzice dopłacają. Teraz też pytanie, skąd się biorą takie różnice np. Ja mogę dzisiaj powiedzieć, że różnice też samej ofercie edukacyjnej są i to też jest tam jakiś kolejny punkt gdzie my się będziemy zastanawiać, co z tymi przeszkodami zrobić, bo to też nie może nam się po prostu tak rozjeżdżać. Dzisiaj mamy te dane tylko z racji tego, że nie mamy narzędzi przede wszystkim do ich analizy. Po drugie nie mamy takiej bezpośredniej pracy księgowymi, kadrowymi, które są w szkołach

bezpośredniej, bo to oni najlepiej wiedzą, gdzie de facto, co można, by jeszcze zrobić żeby było lepiej, bo nie jesteśmy w stanie tego zrobić, a liczba tych danych na bazie obecnie istniejących rozwiązań jest niemożliwa do analizy, do przewidzenia. Musieliśmy zrobić wydział, zatrudnić ileś tam osób, więc, po co generować koszty. Może spróbujemy na razie właśnie w formie tej rozmowy to zrobić.

Radny Paweł Niewiadomski: Już tak naprawdę myślę, że na sam koniec. Ja trochę w duchu wystąpienia radnego Szatanka. Mamy dwa problemy, o jednym mówił pan radny Janusz Kotowski. System oświaty i jego finansowanie wygląda tak jak wygląda i nie mamy większego wpływu. Z drugiej strony mamy to, co mówi pan prezydent. W tym roku pieniądze przesuniemy a w przyszłym roku skąd te pieniądze. To jest podstawowe pytanie. Co będziemy ciąć inwestycje a może trzeba będzie zwolnić nauczycieli. To chyba lepiej podejmować działania takie jak te, żeby te koszty optymalizować. Nawet, jeżeli to będzie tak jak mówi radny Gołaś 5 % z tych 57 mln to 2 000 800. Za dwa lata spłacamy obligacje z 3,5 mln do 7. Jest podstawowe pytanie, skąd my na to weźmiemy pieniądze z kredytu nie weźmiemy, bo nam nie dadzą, albo będzie trudno go uzyskać. Mieszkańcy Ostrołęki nie po to nas wybrali, żebyśmy podejmowali decyzje zachowawcze. Czasami trzeba zaryzykować, może to się opłaci, może to się nie opłaci, ale tak jak słusznie wspominał radny Żukowski polityka to jest troska o dobro wspólne, wspólne, czyli wszystkich mieszkańców Ostrołęki.

Radny Janusz Kotowski: Króciutko tylko, bo myślę, że tak bardzo pełne takich mocnych dużych emocji wystąpienie pana mecenasu godne byłoby większej sprawy, ale oczywiście takie prawo. Ja panie mecenasie powiem tylko tyle w przyszłym roku będziemy mieć od razu w budżecie, bo o tym rozmawiamy. Już nie będziemy przesuwac tylko zakładamy, że od razu tyle ile będą szkoły chciały tyle będą miały, więc z całym szacunkiem, ale niech się pan nie martwi. Już nie będzie trzeba przesuwac. Przynajmniej takie jest założenie a jeśli trzeba będzie przesuwac na to to też sobie damy radę, bo jestem przekonany, że i pan prezydent i my oświaty bez pomocy nie zostawiamy.

Radny Jerzy Grabowski: Ja tylko jednym słowem do zachowania pana przewodniczącego Niewiadomskiego myślę, że stukanie nerwowo ręką to nie zmieni myślenia mieszkańców naszego miasta i myślę, że. Po to, szli do wyborów i wybierali teraz słuchają także ja bym prosił o zachowanie wagi tego miejsca.

Radny Adam Kurpiewski: Ja tu się czuję trochę zobowiązany powiedzieć swoje zdanie i zdanie klubu z tego względu, że przedyskutowaliśmy ten projekt uchwały i ma niestety on tak dużo wątpliwości, że postanowiliśmy głosować przeciw temu projektowi ze względu prostego ja nawet po dzisiejszej tak długiej dyskusji wyczerpującej nie znalazłem odpowiedzi na to, w jaki sposób te rozwiązanie przyczyni się do racjonalizacji tych kosztów. Sam pan prezydent przed chwilą opowiadał, że zakupy wszelkie już są zrobione, jako wspólne zamówienie, więc niepotrzebny jest ten zakład. Jeżeli zakład ma funkcjonować w ten sposób, że dalej będą ci ludzie zatrudnieni w szkołach tylko umowę będą mieli z urzędem miasta nie widzę w tym głębszego sensu żeby, to mogło cokolwiek pomóc. Na pierwszej dyskusji, na jakiej byłem na temat tej uchwały to była Komisja Budżetowa, w której pan prezydent powiedział, że chodzi głównie o taką zmianę mentalności tych księgowych i kadrowych ja myślę, że po tej dzisiejszej rozmowie i tej dyskusji, której się pewnie przez przesłuchują i księgowi i kadrowi ich mentalność na pewno się zmieni. Ja proponuję panu prezydentowi rozmawiać z ludźmi, odniosłem wrażenie, że mamy taki problem z przepływem z informacji jakby pan prezydent nigdy nie rozmawiał z żadnym dyrektorem z żadnym księgowym z żadnym kadrowcem, że nie wiemy, dlaczego tylko patrzymy na pozycje w bilansie. Przecież to jest niedopuszczalne. Najpierw porozmawiajmy z nimi, zaprosimy, po kolei rozmowa z każdym księgowym oddzielnie. Rozmowa z każdym dyrektorem i niech każdy z nich przedstawi swoje pomysły na racjonalizację wydatków w szkole. Założę się, że każdy będzie miał. Po tym, co my dzisiaj prezentujemy i mówimy, że możemy doprowadzić do tej zmiany, jeżeli będzie ona naprawdę

dobrze przygotowana. To są jednak ludzie, to są rodziny, to są osoby, które się stresują tą zmianą miały ja bym jednak chciał, żebyśmy powiem szczerze, jeżeli my nie usłyszeliśmy dokładnej liczby tych osób, które wchodzi w grę tylko szacujemy, około 80, 90 bo nie wiemy, no to chyba za wcześniej ten projekt naprawdę panie prezydencie, zdecydowanie za wcześniej. Ja bym chciał mieć analizę każdej ze szkół wyliczenia, które osoby, być może będą takie, które muszą się pożegnać z pracą i weźmy to na klatę powiedzmy im, że jest przerost zatrudnienia nie będziecie potrzebni i zaproponujemy im inne rozwiązania, a nie takie gdybanie, że robimy i dajmy tutaj początek, bo taka jest myśl, pomysł sugestia i zobaczymy może będzie dobrze może będzie źle. Nie zgadzam się na nas takie działanie i proponuje profesjonalizację urzędu a nie próby na żywym organizmie.

Prezydent Miasta Łukasz Kulik: Dziękuję kolegom radnym z Klubu Parlamentarnego PiS za merytoryczną dyskusję, ale nam się tutaj jakaś PR-owa opozycja objawiła. Ja bym apelował jednak profesjonalizację poglądów panie radny, bo przypominam, że na Komisji Budżetu i Finansów to pana klub był za. Dodatkowo nieobecny, pan był za, a tu się nagle zmieniło. Dodatkowo nieobecny tutaj radny Popielarz od 6 miesięcy chodzi i mówi, że trzeba zrobić CUW w mieście, bo bez tego tych finansów nie ogarniemy. Dzisiaj państwo przychodzicie w ramach PR-owych działań mówicie, że tak mamy wątpliwości. Na komisjach i za tymi drzwiami bez tych kamer zupełnie inaczej rozmawialiśmy raptem 2 dni temu. Więc teraz ok, możemy rozmawiać merytorycznie, ale uważam, że pan przewodniczący słusznie zauważył, że to nie jest i ja to powtórzę, że to nie jest miejsce na uprawianie polityki no nawet dobrze pojęta polityka jest wskazana. To, o co pyta Gut czy radny Żukowski, wskazują merytoryczne rzeczy, zadają pytania, mają panowie prawo mieć wątpliwości natomiast argumentowanie decyzji, że będziemy, przeciw, bo nie ma dokładnej liczby osób, które związane są ze świadczeniem tych usług. Dobrze 83, jest dokładna liczba, głosujecie państwo, za, bo teraz nie przedstawił pan nawet pół argumentu, który mówiłby o tym, że coś jest złe. Chodzi o głosowanie, przeciw, bo właściwie nie wiadomo, dlaczego, bo w sumie prywatnie to jednak uważam, że powinniśmy być za.

Radny Mariusz Mierzejewski: Wcześniej nie odzywałem, bo powiem szczerze, że ten temat nie jest może bardzo bliski mojej osobie, bardziej spoglądałem się na tych radnych i na te osoby, które z oświatą są bliżej, są zatrudnione w strukturach oświatowych, mają częściej kontakt z osobami, które są objęte tematem tej naszej dzisiejszej uchwały. Przychodzą dzisiaj na sesję Rady Miasta w tym punkcie powiem szczerze, że nie miałem w głowie jakiegoś. Powiedzmy ulepionego już stanowiska, dlatego że jakby są tutaj dwie kwestie, które też zauważyłem w trakcie tej dyskusji. Pierwsza kwestia to jest takka, że musimy być odpowiedzialni za budżet miasta. Jako radni musimy też iść w tym kierunku, żeby szukać rozwiązań i wydaje mi się, że ideą tej uchwały było to, żeby zbudować jakieś rozwiązanie, które będzie optymalizować koszty i wydaje mi się, że, ten kierunek jest właściwy. Natomiast też rozumiem tą obawę wielu z nas, bo ja też miałem telefony od osób, które gdzieś tam z tego środowiska nauczycielskiego zagadywały mnie w tym kontekście myco na ten temat myślimy. Ja powiem szczerze do tej pory się zastanawiam, dlatego że dlatego, że są te obawy to są osoby, które gdzieś tam pracują, mają poczucie, że mają zagwarantowane te miejsca pracy i być może to kwestia tej rozmowy i jeszcze głębszego przekonania tych osób, że te ich stanowiska są niezagrożone. Druga sprawa to jest to, co dzisiaj wybrzmiało odnośnie jakby samego projektu uchwały, bo bym chciał się po prostu dopytać nie wiem czy pana mecenas, który jest na sali, bo ja zrozumiałem z tej wypowiedzi pana przewodniczącego Niewiadomskiego, że ta uchwała, jakby jeszcze nie otwiera tej drogi tylko jest jakimś rozwiązaniem pośrednim. Bym chciał się dopytać jak to wygląda, jakby ta dzisiejsza uchwała o tym, otwiera drogę do utworzenia takiego jednego podmiotu, który mógłby zająć się obsługą w zakresie tej księgowości kadr. Czy to jest nie wiem jakaś intencja tylko i za którą jeszcze będą musiały iść kolejne uchwały. Ja z jednej strony rozumiem potrzebę żeby z tymi

kosztami coś robić, ale z drugiej strony rozumiem te obawy też, które są ze środowiska czy ze strony tych osób, które ewentualnie, by straciły te miejsca pracy. Także jakby z jednej strony mówię o obawach a z drugiej strony bym chciał zadać pytanie, co dalej się dzieje formalnie po tej uchwale, jeżeli ona dzisiaj zostanie przegłosowana, czy jeszcze wracamy do tego tematu czy to już otwiera drogę i można jakieś tam procedury wdrażać.

Mecenas Jacek Bednarz: Pan radny Niewiadomski tutaj słusznie zauważył, że my tak naprawdę na razie nie robimy żadnego innego tworu, państwo posługują się tutaj skrótem myślowym mówiąc o samej obsłudze. Artykuł, na podstawie, którego tworzona jest ta uchwała, mówi, że gmina może zapewnić wspólną obsługę w szczególności administracyjną, finansową, organizacyjną to nie jest katalog zamknięty może być, więc coś więcej i my mówimy o tym, że chcemy taką obsługę zrobić natomiast nie przedstawiamy tutaj rozwiązania strukturalnego. Całkiem możliwe, że dojdziemy później do przekonania, że trzeba będzie utworzyć i jakąś strukturę z tego zrobić, czyli tak naprawdę zmaterializować to w jakiś twór. Na ten moment tylko, tyle, że w jednym ręku jakby, czyli u prezydenta skupiamy te działania, które są teraz podejmowane w poszczególnych szkołach w tym zakresie, które wskazujemy w uchwale.

Radny Ryszard Żukowski: Jednoznacznie ten projekt uchwały otwiera tą sytuację, o której mówi pan przewodniczący Mariusz Mierzejewski. Pan prawnik zacytował § 1 ust. 1 w drugim jest wykaz jednostek obsługiwanych, jest załącznik do uchwały i w § 2 jednostka obsługująca zapewni jednostkom obsługiwany wspólną obsługę finansowo- administracyjną polegającą na prowadzeniu rachunkowości, prowadzeniu spraw płacowych, sporządzaniu sprawozdawczości, prowadzeniu rozliczeń z urzędem skarbowym i prowadzeniu spraw kadrowych. Wszystko jasne.

Przewodniczący Rady Miasta Wojciech Zarzycki - poddał pod głosowanie imienne projekt uchwały Rady Miasta Ostrołęki w sprawie zapewnienia wspólnej obsługi finansowej i administracyjnej oświatowym miejskim jednostkom organizacyjnym zaliczonym do sektora finansów publicznych.

Głosowanie

Za – 6

Przeciw – 11

Wstrzymało się – 4

Uchwała nie została podjęta.

Przewodniczący Rady Miasta Wojciech Zarzycki – zarządził 10 minut przerwy.

Przewodniczący Rady Miasta Wojciech Zarzycki – wznowił obrady po przerwie.

7. Rozpatrzenie projektu uchwały Rady Miasta Ostrołęki w sprawie stwierdzenia przekształcenia dotychczasowego Ośrodka Doksztalcania i Doskonalenia Zawodowego działającego przy Zespole Szkół Zawodowych Nr 2 im. 5. Pułku Ułanów Zasławskich w Ostrołęce w Centrum Kształcenia Zawodowego działające przy Zespole Szkół Zawodowych Nr 2 im. 5. Pułku Ułanów Zasławskich w Ostrołęce,

Sprawozdawca Komisji Oświaty Waldemara Popielarz – przedstawił sprawozdanie Komisji Oświaty dotyczące projektu uchwały Rady Miasta Ostrołęki w sprawie stwierdzenia przekształcenia dotychczasowego Ośrodka Doksztalcania i Doskonalenia Zawodowego działającego przy Zespole Szkół Zawodowych Nr 2 im. 5. Pułku Ułanów Zasławskich w Ostrołęce w Centrum Kształcenia Zawodowego działające przy Zespole Szkół Zawodowych Nr 2 im. 5. Pułku Ułanów Zasławskich w Ostrołęce. Komisja pozytywnie rozpatrzyła przedmiotowy projekt uchwały głosami 5 za, przeciwnych i wstrzymujących się nie było.

Przewodniczący Rady Miasta Wojciech Zarzycki – otworzył dyskusję w tym punkcie.

Głosów w dyskusji nie było.

Przewodniczący Rady Miasta Wojciech Zarzycki – poddał pod głosowanie imienne projekt uchwały Rady Miasta Ostrołęki w sprawie stwierdzenia przekształcenia dotychczasowego Ośrodka Doksztalcania i Doskonalenia Zawodowego działającego przy Zespole Szkół Zawodowych Nr 2 im. 5. Pułku Ułanów Zasławskich w Ostrołęce w Centrum Kształcenia Zawodowego działające przy Zespole Szkół Zawodowych Nr 2 im. 5. Pułku Ułanów Zasławskich w Ostrołęce,

Głosowanie

Za – 21

Przeciw – 0

Wstrzymało się – 0

Uchwała została podjęta.

8. Rozpatrzenie projektu uchwały Rady Miasta Ostrołęki w sprawie stwierdzenia przekształcenia dotychczasowego Centrum Kształcenia Praktycznego w Ostrołęce w Centrum Kształcenia Zawodowego w Ostrołęce,

Sprawozdawca Komisji Oświaty Waldemara Popielarz – przedstawił sprawozdanie Komisji Oświaty dotyczące projektu uchwały Rady Miasta Ostrołęki w sprawie stwierdzenia przekształcenia dotychczasowego Centrum Kształcenia Praktycznego w Ostrołęce w Centrum Kształcenia Zawodowego w Ostrołęce. Komisja pozytywnie rozpatrzyła przedmiotowy projekt uchwały głosami 5 za, przeciwnych i wstrzymujących się nie było.

Przewodniczący Rady Miasta Wojciech Zarzycki – otworzył dyskusję w tym punkcie.

Głosów w dyskusji nie było.

Przewodniczący Rady Miasta Wojciech Zarzycki – poddał pod głosowanie imienne projekt uchwały Rady Miasta Ostrołęki w sprawie stwierdzenia przekształcenia dotychczasowego Centrum Kształcenia Praktycznego w Ostrołęce w Centrum Kształcenia Zawodowego w Ostrołęce,

Głosowanie

Za – 21

Przeciw – 0

Wstrzymało się – 0

Uchwała została podjęta.

9. Rozpatrzenie projektu uchwały Rady Miasta Ostrołęki w sprawie przyjęcia programu „Ostrołęcka Karta Seniora” wraz z autopoprawką,

Sprawozdawca Komisji Rodziny, Zdrowia i Polityki Społecznej Wojciech Parzychowski – przedstawił projekt uchwały Rady Miasta Ostrołęki w sprawie przyjęcia programu „Ostrołęcka Karta Seniora”. Komisja Rodziny, Zdrowia i Polityki Społecznej pozytywnie rozpatrzyła przedmiotowy projekt uchwały wraz z autopoprawką głosami 6 za, przeciwnych i wstrzymujących nie było.

Przewodniczący Rady Miasta Wojciech Zarzycki – otworzył dyskusję w tym punkcie.

Dyrektor SSO Iwona Suska: W związku z tym, że wyniknęła taka inicjatywa szczególnie z Rady Seniorów, że byłaby taka potrzeba i seniorzy wyszli bardzo tak pozytywnie zresztą Rada Seniorów zebrała się na początku września i w tej radzie seniorów pan prezydent uczestniczył i m.in. przedstawiciele Miejskiego Ośrodka Pomocy Rodzinie i od nas tutaj osoby z wydziału i seniorzy podjęli taką uchwałę żeby właśnie taka karta zafunkcjonowała i z taką prośbą i z inicjatywą osoby wystąpiły do pana prezydenta. Tutaj pan prezydent wychodząc naprzeciw potrzebom seniorów podjął takie działania w celu umożliwienia właśnie seniorom z terenu Ostrołęki w wieku 60 plus udział w dostępie do usług kulturalnych, rekreacyjnych sportowych i edukacyjnych. Mamy w Ostrołęce bardzo dużo aktywnych seniorów, ale część osób jest taka, która nie uczestniczy bardzo aktywnie i chodzi o to też o zainicjowanie,

popobudzenie i o zachęcenie osób do wzięcia i do skorzystania właśnie z tych ulg. Wg szacunków Miejskiego Ośrodka pomocy Rodzinie mamy ponad 13 000 seniorów i część osób bardzo aktywnie uczestniczy w życiu miasta Ostrołęki w różnych tutaj spotkaniach i uroczystościach, ale są też osoby, które są mniej aktywne, mniej uczestniczą w tych wszystkich spotkaniach. Chciałam tylko powiedzieć, że tutaj autopoprawka dotyczy, żeby tutaj seniorzy się nie zaniepokoiли, że nie będą mogli wejść do Muzeum Kultury Kurpiowskiej czy do Muzeum Żołnierzy Wyklętych, dlatego, że te działania i tutaj te działania nie będą objęte uchwałą będą podpisywane porozumienia. Oprócz tych porozumień ten program Ostrołęcka Karta Seniora również wychodzi, naprzeciw, że będzie można podpisywać porozumienia z innymi podmiotami, które tutaj w zależności od swoich możliwości będą udostępniały, umożliwiały seniorom skorzystanie z ulgowych czy usług czy towarów. Tu jestem też po rozmowie z panem przewodniczącym rady seniorów i tutaj już usłyszałam, że jedna z miejscowych lekarek naszych jest chętna i udzieli 10 %-owej zniżki. Jeszcze uchwały nie ma, ale seniorzy już aktywnie działają także tutaj też zachęcamy do tego, żeby sami też wskazywali te podmioty, które byłyby chętnie do podpisania tutaj z miastem porozumienia.

Radny Jerzy Grabowski: Bardzo dobra inicjatywa bardzo dobrze, że dla seniorów te zniżki są w różnych instytucjach. Tutaj pani dyrektor wspomina o Muzeum Kultury Kurpiowskiej i Muzeum Żołnierzy Wyklętych 20 % po zawarciu stosownych porozumień. Ja bym chciał z tego miejsca powiedzieć i jeśli taka potrzeba dopisać, że Muzeum Kasa Biletowa z pamiątkami kolejowymi na stacji daje 100 % ulgi. Nie ma biletów, nie ma odpłatności zawsze każdej porze dnia zapraszam serdecznie.

Radny Grzegorz Płocha: Zawsze pomoc społeczna jest mi bliska stąd bardzo się cieszę, że projekt takiej uchwały znajduje się obradach. Z przyjemnością będę głosował za podjęciem tej uchwały. Rzeczywiście jak podają takie precyzyjne informacje przygotowane przez wydział w przeciwieństwie to poprzedniej uchwały, gdzie można było policzyć seniorów i koszty tej uchwały to to właśnie zasługa wydziału, że dobrze przygotował ten projekt. Stąd chciałem zwrócić uwagę właśnie, że to jest duża grupa społeczna, która wymaga czy oczekuje wsparcia samorządowego i obok tych innych działań, które do tej pory już się toczą jak Uniwersytet czy Domy Seniora czy chociażby Domy Opieki czy Domy Pomocy Społecznej to jest kolejna propozycja dla naszych seniorów i myślę, że nie ostatnia, że będą pojawiać się kolejne także poza tym, że deklaruje głosowanie za tą to też dziękuję za przygotowanie tej propozycji.

Radny Grzegorz Gołaś: Dziękuję oczywiście za tą uchwałę. Komisja Rodziny poparła ją w całości, bo to bardzo dobra uchwała. Z uwagi na fakt, że jest 13 000 seniorów w związku z powyższym 13 000 kart trzeba wydać. Oczywiście to będzie wydawane w sposób cykliczny, ale z początku na pewno dużo osób się zgłosi i ja bym tutaj do pana przewodniczącego komisji seniorów wniosował, żeby ewentualnie oni zajęli się przyjęciem z początku tych wniosków, żeby nie obdarzyć tym Miejskiego Ośrodka Pomocy Rodzinie. Ci państwo na chwilę obecną mają dużo pracy. Oczywiście z biegiem czasu sukcesywnie pewnie te obowiązki by przyjęli, ale ten pierwszy początek będzie trudny i po prostu wnioskuje do pana prezydenta o rozważenie odciążenia Miejskiego Ośrodka Pomocy Rodzinie w wydawaniu tych kart w pierwszym rzucie.

Radny Adam Kurpiewski: Ja oczywiście bardzo się cieszę z tej inicjatywy, to inicjatywa z tego, co wiem Rady Seniorów. Chciałem tylko się dopytać czy tu będzie ta współpraca polega na tej samej zasadzie, co z Kartą Wielkiej Rodziny, że porozumienie będą mogły jednostki prywatne, czyli sklepy też oferować jakieś zniżki na tym swoim poziomie. Bym chciał wiedzieć czy seniorzy dostaną takie listy z tymi podmiotami, które same z własnej inicjatywy będą chciały im udzielać rabaty, bo jak deklaruje oczywiście, że w sklepach mojej żony będą mieli zniżki.

Dyrektor SSO Iwona Suska: To, co powiedziałam wcześniej tutaj jak najbardziej, jeżeli słuchają nas usługodawcy czy sprzedawcy z terenu miasta Ostrołęki i nie tylko, którzy chcieliby świadczyć ulgowo czy z rabatami usługi na rzecz naszych mieszkańców seniorów to bardzo serdecznie zapraszamy i tak będziemy podpisywali stosowne porozumienia. Chciałam powiedzieć, że pani dyrektor przygotowała taki folder dla seniorów i wyszło to też na tym spotkaniu z seniorami, ale to było, wstrzymało troszeczkę w tym momencie emisję tego folderu, ale być może, żeby byłoby to taki załącznik. Na razie ta uchwała musi po prostu przede wszystkim być przez państwa podjęta później musi być opublikowana i wejść w życie, ale jesteś taka możliwość i tu przez radę myślę, że w ścisłej współpracy z radą będziemy po prostu informowali seniorów o możliwościach i podmiotach, które będą takie ulgi i rabaty stosowały.

Radny Stanisław Szatanek: Ja chciałem podziękować Radzie Seniorów za inicjatywę, jest to bardzo dobry pomysł. Oczywiście też będę głosował za tylko mam jedno pytanie. Zaczepiła mnie jedna z seniorek. dla mnie jest to oczywiste, ale dla potwierdzenia, czy ta karta będzie wydawana na czas określony czy na czas nieokreślony, żeby jakby rozwiązać te wątpliwości seniorów.

Dyrektor SSO Iwona Suska: W uchwale jest określone, że wzór Ostrołęckiej Karty Seniora określi prezydent miasta w drodze rozporządzenia. Także ja myślę, że tutaj w uchwale nie jest wskazane, że jest ograniczenie. Wynika z tego, że jest to bezterminowo, bo nie ma określonego żadnego terminu w związku z tym będzie w dalszym ciągu to podtrzymane, jeśli chodzi o regulamin korzystania i użytkowania.

Prezydent Miasta Łukasz Kulik: Ja przede wszystkim chciałem podziękować, tutaj na ręce pana przewodniczącego Kędzierskiego składam podziękowania za przygotowanie tego projektu, tych zamierzeń. Myślę, że to jest ważne, że w końcu po kilku latach działalności Rady Seniorów mamy okazję wprowadzić tą kartę seniora, która wiem, że pan przewodniczący, ale też wielu seniorów apelowało o to od dłuższego czasu. Cieszę się, że dziś mamy możliwość to, że państwo przygotowaliście przy współpracy z naszymi pracownikami ten projekt i mam nadzieję, że to dopiero początek tej współpracy, bo na spotkaniu na Radzie Seniorów żeśmy wiele rzeczy omówili i uważam, że to jest dopiero pierwszy krok, ale jak rozmawialiśmy o tej przyszłości naszego miasta i o potrzebach senatorów to wszyscy mamy świadomość, że społeczeństwo seniorów jest szczególną grupą w naszym mieście, która będzie to grupa będzie się zwiększyć i my, jako miasto powinny wychodzić naprzeciw oczekiwaniom czy problemom naszych mieszkańców.

Przewodniczący Rady Miasta Wojciech Zarzycki – poddał pod głosowanie imienne projekt uchwały Rady Miasta Ostrołęki w sprawie przyjęcia programu „Ostrołęcka Karta Seniora” wraz z autopoprawką,

Głosowanie

Za – 21

Przeciw – 0

Wstrzymało się – 0

Uchwała została podjęta.

Przewodniczący Rady Seniorów Wiesław Kędzierski: Przemówienia długiego nie będzie, ale chciałbym serdecznie wszystkim radnym naprawdę podziękować, bo w tamtej kadencji ubiegałem się dosyć ostro i nie mogliśmy załatwić sprawy. Naprawdę dziękuję serdecznie za to. A odnośnie tutaj pana radnego, który powiedział, że rada może pomóc przy wydawaniu to mamy uzgodnione z prezydentem, będziemy mieć dyżury i pomazemy tutaj w przyjmowaniu tego. Także jeszcze raz serdecznie dziękuję, bo proponowano nam w tamtej kadencji tylko, że karta będzie wydrukowana a dalej sobie załatwiającie jak chcecie, a teraz zostało załatwione tak, że jesteśmy naprawdę zadowoleni.

10. Rozpatrzenie projektu uchwały Rady Miasta Ostrołęki zmieniającej uchwałę w sprawie podjęcia działań zmierzających do poprawy warunków życia rodzin wielodzietnych zamieszkałych na terenie miasta Ostrołęki,

Sprawozdawca Komisji Rodziny, Zdrowia i Polityki Społecznej Wojciech Parzychowski – przedstawił projekt uchwały Rady Miasta Ostrołęki zmieniającej uchwałę w sprawie podjęcia działań zmierzających do poprawy warunków życia rodzin wielodzietnych zamieszkałych na terenie miasta Ostrołęki. Komisja Rodziny, Zdrowia i Polityki Społecznej pozytywnie rozpatrzyła przedmiotowy projekt uchwały wraz z autopoprawką głosami 6 za, przeciwnych i wstrzymujących nie było.

Dyrektor SSO Iwona Suska: To, co nie znalazło się w uzasadnieniu a co mogę powiedzieć, że z uwagi na to, że jesteśmy wydziałem, który zajmuje się sprawami społecznymi i obywatelskimi to mamy bardzo często kontakt z petentami. Chciałam powiedzieć, że to, co obserwujemy od pewnego czasu i myślę, że pani dyrektor Miejskiego Ośrodka Pomocy Rodzinie potwierdzi, że stan majątkowy, bytowy rodzin wielodzietnych oraz rodzin z dziećmi systematycznie się poprawia. I w związku z tym stwierdziliśmy, że jest duże wsparcie rodzin z dziećmi, tutaj te programy rządowe, o których mówił pan przewodniczący w dużym zakresie wspierają. Dodatkowo chciałam powiedzieć, że jeżeli chodzi o kwestię finansową, bytową te 500 plus i jednorazowe 300 plus wiecie państwo, że to się do dochodu nie wlicza w związku, z czym możemy inne świadczenia czy w pomocy społecznej czy jeśli chodzi o dodatki mieszkaniowe, możemy przyznać rodzinom nie wliczając tego 500 plus. Zapadła taka decyzja, żeby mniej więcej te same usługi zaoferować rodzinom wielodzietnym, które będą mieli seniorzy na terenie miasta Ostrołęki.

Przewodniczący Rady Miasta Wojciech Zarzycki – otworzył dyskusję w tym punkcie. Głosów w dyskusji nie było.

Przewodniczący Rady Miasta Wojciech Zarzycki – poddał pod głosowanie projekt uchwały Rady Miasta Ostrołęki zmieniającej uchwałę w sprawie podjęcia działań zmierzających do poprawy warunków życia rodzin wielodzietnych zamieszkałych na terenie miasta Ostrołęki wraz z autopoprawką,

Głosowanie

Za – 21

Przeciw – 0

Wstrzymało się – 0

Uchwała została podjęta.

11. Rozpatrzenie projektu uchwały Rady Miasta Ostrołęki zmieniającej uchwałę w sprawie wydania przepisów porządkowych,

Sprawozdawca Komisji Gospodarki Komunalnej, Infrastruktury Technicznej i Ochrony Środowiska Mariusz Mierzejewski – przedstawił sprawozdanie komisji dotyczące projektu uchwały Rady Miasta Ostrołęki zmieniającej uchwałę w sprawie wydania przepisów porządkowych. Komisja pozytywnie rozpatrzyła przedmiotowy projekt uchwały głosami 7 za, przeciwnych i wstrzymujących nie było.

Prezydent Miast Łukasz Kulik: To jest uchwała racjonalizująca pewne sytuacje, które mają miejsce u nas w mieście. Na tym terenie wokół targowiska odbywa się handel w niedzielę i we wtorki dosyć duży i do tej pory było tak, że osoby handlujące poza terenem targowiska mówiąc wprost zdarzało się, że były karane przez Straż Miejską za prowadzenie działalności w tym miejscu. Uważam, że skoro ci ludzie już tam prowadzą tę działalność i przyjeżdżają na ten teren i chcą handlować to zgodnie z przepisami przede wszystkim powinniśmy nie karać a dać możliwość zalegalizowania tego typu prowadzonej działalności. Samo wprowadzenie tutaj w tym miejscu czy zwiększenie tej strefy targowej pozwoli nam pobierać normalnie od

nich opłaty za targowanie w tym miejscu i prowadzić im spokojny handel w okresie tak jak powiedziałam wtorków, niedziel wiecz czy w okresie przedświątecznym.

Przewodniczący Rady Miasta Wojciech Zarzycki – otworzył dyskusję w tym punkcie.

Radny Grzegorz Milewski: Biorąc pod uwagę uzasadnienie do projektu uchwały mam pewne wątpliwości czy aby na pewno powinniśmy podążyć w tym kierunku, aby rozszerzyć tą strefę. Z uwagi na to, że z projektu uchwały wynika, że rozszerzenie strefy ma związek tylko wyłącznie z tym, że tam jest prowadzony handel. Nie wynika to z tego, że w tym miejscu, gdzie obecnie przepisy dopuszczają handel brakuje miejsca. Dlatego też osoby, które prowadziły sprzedaż poza obrębem targowiska prowadziły tylko z tego myślę powodu, aby uniknąć opłat od sprzedaży i nie wiem czy to jest dobry kierunek, bo gdyby się okazało, że mielibyśmy grunty miejskie za ulicą Zawadzkiego czy też Targową i tam osoby prowadziłyby działalność czy na pewno powinniśmy poszerzać tą strefę, w której jest dopuszczalny handel. Kolejna rzecz to na targowisku warunki do prowadzenia handlu zupełnie są zdecydowanie lepsze niż na miejscu parkingowym. Poza tym na miejscu parkingowym mogą się pojawić obawy, co do bezpieczeństwa z uwagi na to, że po tych miejscach parkingowych będą poruszały się pojazdy jak również będą tam robiły zakupy osoby u sprzedawców, którzy będą prowadzić działalność handlową w tym miejscu poza tym ilość miejsc będzie ograniczona, czyli te osoby, które przyjadą będą szukały gdzieś miejsca, gdzie będą mogły zaparkować pojazd. I mam pewne obawy, że będą wykorzystywane miejsca na parkingach u przedsiębiorców, którzy prowadzą swoją działalność np. w rejonie ulicy Zawadzkiego. Oczywiście chodzi o dzień tygodnia wtorek, bo wiadomo, że w niedzielę nie jest prowadzony handel, dlatego też tutaj głównie we wtorki może być obawa, że osoby będą poszukiwać miejsc, gdzie będą mogły zaparkować. Jak również z projektu uchwały wynika, że działania, które były prowadzone m.in. przez Straż Miejską nie przyniosły, jakby takiego efektu do tego, aby zobowiązać osoby prowadzące działalność do korzystania z miejsca przeznaczonego do handlu, czyli targowiska. W związku z tym prosiłbym bardzo o informację ile w bieżącym roku, czyli od stycznia powiedzmy do końca miesiąca sierpnia, ile administrator terenu dokonał zgłoszeń do Straży Miejskiej w związku z prośbą o interwencję. Ile nastąpiło interwencji w rozbiciu na pouczenia czy też postępowania mandatowe oraz jakie z tego tytułu były wpływy do budżetu. Zdaje sobie z tego sprawę, że może ta informacja jest zbyt szczegółowa, dlatego, jeżeli byłaby trudność czy też problem w przekazaniu informacji to prosiłbym bardzo o udzielenie odpowiedzi na piśmie.

Prezydent Miasta Łukasz Kulik: Panie radny udzielimy panu takiej informacji na piśmie, bo nie jesteśmy w stanie w tym momencie takiej informacji przedstawić. Nie będziemy robili przerwy 3 godziny, żeby to dane przygotować, więc udzielimy na piśmie. Co do samych ocen to też jest kwestia oceny. Ja uważam, że np. takie obawy odnośnie tego, że nie będzie miejsc do parkowania to są bezzasadne, bo tam generalnie o dziewiątej rano to już jest cały parking zastawiony. Tam i tak nie ma, kto parkować, bo wszyscy są rozstawieni, którzy handlują od czwartej rano. Ci ludzie tam de facto są i teraz albo możemy wysłać Straż Miejską, która będzie wlepiła mandaty po 200, 300, 500 zł tam 70 czy 60 osób karać, będziemy stosowali metody represyjne albo dajmy tym ludziom możliwość prowadzenia w spokoju tego handlu. Trzeba iść w stronę legalizacji a nie represji, bo to nic dobrego nie przyniesie a tylko ludziom psuje nerwy.

Radny Ryszard Żukowski: Chciałem podziękować za załącznik graficzny do uchwały bardzo czytelny z zaznaczeniem ulicy to jasne jak się spojrzy od razu, dlatego też prośba jest do pozostałych dyrektorów, którzy będą przygotowali taką mapę, żeby właśnie tak to było przygotowane.

Radny Stanisław Szatanek: Bardzo dobra propozycja, ona uporządkuje, tak nie może być, że jedni płacą drudzy nie płacą. Handel tam się odbywa i to jest jakby fakt i nie ma, co tam z tym dyskutować. Jeżeli chodzi o miejsca parkingowe to pan prezydent powiedział, że przede

wszystkim zajęte są przez tych, którzy handlują, ale jeszcze jest dodatkowy aspekt, bo wiemy o tym, że tam musiała interweniować Straż Miejska, odciążamy w ten sposób Straż Miejską i nie będzie musiała interweniować.

Radny Mariusz Mierzejewski: Ja też chciałem 2 zdania, bo wydaje się, że to jest dobry kierunek, w którym idziemy. Ja tak jak w przypadku oświatowym może się mocno nie czuję natomiast, jeżeli chodzi o ten handel to znam wiele osób, które się handlem zajmują i wydaje mi się, że idziemy w dobrym kierunku z 2 powodów, bo pewnie powtórzę to, co prezydent powiedział i też pewnie taka intencja pewnie, była. Po pierwsze jest mnóstwo osób, które. Chcą jakoś okolicznościowo pohandlować swoim towarem. Przychodzi zaraz święto zmarłych i ktoś będzie chciał posprzedawać znicze, kwiaty. Są inne święta, przy, których pewne towary nasycają rynek i każdy chce mieć możliwości ich sprzedaży. I czasami jest tak, że przychodzą takie okresy, że tak, że ta powierzchnia tego targowiska jakby wg. tego obrysu, który był do tej pory była po prostu za mało, bo tych handlujących przyjeżdżało sporo i każdy z nich chciał mieć taką jasną sytuację, że nie przyjdzie i zapłaci jakąś kwotę i nie będzie się drapał po głowie czy tam o dziewiątej ktoś przyjdzie mu np. wlepi mandat itd. Wydaje mi się, że to jest dobry kierunek, bo przynajmniej te osoby, które przyjadą będą mogły tu zostać, pohandlować sobie, zapłacić kilka złotych. To jest pierwsza kategoria osób. Druga kategoria to jest mnóstwo osób, które przyjeżdża tak autami wystawia sobie jakąś tam cenę, auto zostawia w tamtej w tamtej części miasta i często jest tak, że to osoby sobie blokują te miejsca postojowe i mają później możliwość i prowadzenia tam działalności, bo w tym miejscu np. ktoś mógłby coś sprzedawać, bo ktoś inny po prostu mógłby zaparkować a tak no to to nie ma na to możliwości i to możemy dojść do takiej sytuacji, że sparaliżujemy, jakby te parkingi wokół tej części miasta a jak będzie jakaś odpłatność to też takie osoby będzie można w pewien sposób też zmobilizować. Trzecia kwestia wydaje mi się też taka istotna, że po prostu czasami też ktoś ma taki sprzęt, że na teren tego targowiska nie wiezie np. duży ciężarowy samochód, który np. nie wiem gdzie tylko otwiera się jakieś drzwi czy przegrodę w tym samochodzie i można prowadzić handel może sobie stać i na tym parkingu i można to w ten sposób wtedy załatwić. My tak naprawdę tą uchwałą rozwiążemy kilka problemów.

Przewodniczący Rady Miasta Wojciech Zarzycki – poddał pod głosowanie projekt uchwały Rady Miasta Ostrołęki zmieniającej uchwałę w sprawie wydania przepisów porządkowych,

Głosowanie

Za –19

Przeciw – 0

Wstrzymało się – 2

Uchwała została podjęta.

12. Rozpatrzenie projektu uchwały rady miasta Ostrołęki w sprawie rozwiązania straży miejskiej wraz z autopoprawką,

Sprawozdawca Komisji Prawa i Współpracy z Samorządami Mieszkańców Paweł Niewiadomski – przedstawił sprawozdanie komisji dotyczące projektu uchwały Rady Miasta Ostrołęki w sprawie rozwiązania straży miejskiej z autopoprawką Prezydenta Miasta. Komisja Prawa i Współpracy z Samorządami Mieszkańców rozpatrzyła przedmiotowy projekt uchwały w sprawie rozwiązania Straży Miejskiej i wnioskuje o odrzucenie tego projektu głosami 4 za, 2 głosy przeciwne, brak wstrzymujących się.

Prezydent Miasta Łukasz Kulik - dziękuję panie przewodniczący, tak jak wspomniał Pan Radny Niewiadomski, mieliśmy dwie grupy radnych. 1 grupa, do której ja się zaliczam to grupa, która ma bardzo poważne wątpliwości dotyczące funkcjonowania straży miejskiej. Ostatnio miałem okazję czytać komentarze pod artykułem dotyczącym likwidacji straży miejskiej. Ciężko wielu osobom odmówić racji. Generalnie straż miejska w Ostrołęce jest źle

postrzegana. Po pierwsze postrzegana jest, jako instytucja represyjna, która tylko zajmuje się wlepianiem mandatów ludziom, którzy uważają, że jak ktoś stanie na pięć minut faktycznie na miejscu nieodpowiednim to nie trzeba zaraz, wlepić mandat tylko może dać upomnienie, ja się z tym zgadzam, że jak czasem dojdzie do sytuacji takiej, gdzie przepisy są powiedzmy naruszane to warto najpierw informować i tłumaczyć, a nie niekiedy od razu lepiej wlepić mandat. Po drugie jest traktowana straż miejska, jako instytucja niepotrzebna przez mieszkańców, bo strażników miejskich nie widać w ogóle na mieście. Wiąże się to jednocześnie ze składem osobowym, który jest obecnie, ale z możliwościami technicznymi świadczenia przez strażników miejskich czy prowadzenia tych dyżurów. Ciężko jest tak naprawdę wskazać jakieś argumenty związane z funkcjonowaniem straży miejskiej, które są za. Oczywiście na komisji państwo mówili, że straż miejska wykonuje szereg zadań, które, które inne formacje nie mogą wykonywać czy inne formacje nie bardzo chcą. Ja bym chciał, żeby dzisiaj w dyskusji padły wprost stwierdzenia, jakie to zadania powinny, których teoretycznie inne niż straż miejska nie mogą wykonywać ciężko jest w tej chwili mi sobie to wyobrazić, bo w małych miastach, w których została zlikwidowana straż miejska te miasta dalej funkcjonują. Z drugiej strony, co do samej złej oceny też na samej komisji nie było dyskusji na ten temat, co można byłoby ewentualnie zrobić, no tak panowała generalnie taka opinia, że to jest taka specyfika tej formacji musimy się z tym pogodzić. Ja uważam, że nie powinniśmy się z tym zgodzić, że jest wiele zarzutów, co do funkcjonowania straży miejskiej i teraz chciałbym żeby dzisiejsza dyskusja czy ten projekt został przyjęty przez państwa, bo uważam, że likwidacja straży miejskiej po pierwsze przyniesie nam oszczędności. Nie tak dawno rozmawialiśmy o finansach w oświacie to funkcjonowanie straży miejskiej, to jest niespełna 2 000 000 zł, a wczoraj jak chociażby na komisji mieliśmy dyskusję z kolegą radnym, to jak byśmy chcieli żeby ta straż miejska funkcjonowała, jak to widział pan Gawkowski to musielibyśmy zwiększyć straż o kolejne sześć, siedem etatów, póki, co o dwa samochody, bo dziś straż miejska ma jeden i to raczej zły, jakości, trzy ma tak, ale daleko im do tego, co byśmy chcieli. No i teraz z jednej strony funkcjonowanie tej formacji wymaga ponoszenia dodatkowych środków nie małych, bo to są nie małe koszty osobowe i z drugiej strony jest ona źle postrzegana. Więc ja uważam, że likwidacja straży miejskiej w takiej w tej formie, w której ona funkcjonuje w negatywny sposób nie wpłynie na funkcjonowanie miasta, ale wpłynie na realne oszczędności. Ale decyzja należy do Państwa i tak jak przewiduje dyskusja będzie długa i będzie dużo różnych głosów, także czekam na Państwa opinie, co myślicie o tym pomyśle.

Przewodniczący Rady Miasta Wojciech Zarzycki - otworzył dyskusję w tym punkcie.

Radny Miasta Grzegorz Gołaś - tak jak powiedziałem komisji, Straż miejska w Ostrołęce jest postrzegana źle i to powiedziałem szczerze otwarcie, a dlaczego postrzegana źle pamiętam czasy, kiedy wprowadzono do straży miejskiej fotoradary, bo to ustawodawca w rządzie wymyślił, że strażom miejskim gminnym należy wręczyć fotoradary. Wtedy powiedziałem do swoich kolegów, z którymi z służbą, że to jest początek waszego końca krótko i zwięźle, dlatego że w Polsce powstały wtedy tzw. straże gminne, który był Komenda 1 strażnik i zaprojektowano w budżecie 4 000 000 wpływów z fotoradarów. Proszę państwa. którzy z obywateli Ostrołęki utrzymujący straż miejską za pieniądze podatników ostrowieckich chcieliby zapłacić mandat, który przynosi się do kasy miasta Ostrołęki? Nikt proszę państwa i dlatego to był początek końca straży miejskiej. Proszę państwa, dlaczego też źle postrzegana, dlatego, że ludzie, jak jako normalni obywatele mają prawo żądać podjęcia interwencji, żeby ta interwencja była szybka w tym momencie dla każdego zwykłego obywatela najważniejsze jest ta teraz ta sprawa proszę państwa, jeżeli straż miejska, straż miejska nie podejmuje interwencji, bo nie ma takiej możliwości osobowej, kadrowej to proszę państwa tych interwencji nie ma. I tu jest problem. Kolejnym problem kolejnym problemem proszę państwa jest to, kto przejmie obowiązki straży miejskiej. Nie okłamujemy

się sprawy porządkowe, choćby osoby bezdomne, sprawy organizacyjne spoczywały na nich. Komisja oczywiście była burzliwa, ale po komisji rozmawialiśmy w kuluarach jak ten problem rozwiązać. Tu i ja i koledzy przekazaliśmy kilka przykładów, jak to można rozwiązać. Niekoniecznie trzeba zatrudniać 6,7 ludzi, bo to nie w tym kierunku powinniśmy iść. Zmienić trochę specyfikę zatrudnienia, zmienić dyżury, choćby dyżurny straży miejskiej zrobić nie w godzinach 8 godzinnych systemach, a nawet 12 godzinnych, co pozwoli, że 7 osób zapewni ciągłość pracy. Dzień, noc, 2 dni wolnego, wszystkie przepisy prawa zostały zachowane. Tylko trzeba zmienić prośbę państwa przepisy, to są proste rozwiązania jak ma funkcjonować straż miejska. Wystarczy zapytać zwykłego strażnika miejskiego. Dla mnie to prośbę państwa zaszczyt, że kiedyś mogą nimi pełni służbę w piątek wieczorem, prośbę państwa, kiedy jest najwięcej interwencji? w godzinach popołudniowych. I w piątki i soboty. Niedziele jest troszeczkę mniej w poniedziałek wtorek już nocy w ogóle praktycznie nie ma i tu trzeba by dostosować pełnienia służby do potrzeb tej służby, do potrzeb służby. Dobrym rozwiązaniem byłoby, gdyby były 2 patrole na godzinę rano i na godzinę popołudniową, w nocy niekoniecznie prośbę państwa, w nocy niekoniecznie i to w tym kierunku należy przychylić dać możliwość kolegom moim, bo uważam za kolegów dać możliwość pokazania się z dobrej strony poprawienia tego wizerunku, który został popsuty nie przez nich prośbę państwa przykład przez ustawodawców kilka lat temu i zwykły strażnik miejski nie powinien za to przepraszać, bo tam zwykły strażnik miejski na ulicy nie powinny odpowiadać za błędy ustawodawców prośbę państwa. W tym kierunku powinniśmy iść, dajmy im szansę pokazania się z dobrej strony, jeżeli będą te patrole będą interweniowali ludzie będą mogli do nich zwracać prośbę państwa to w tym kierunku powinno iść. Strażnik miejski nie powinien zajmować się rzeczami, do których został powołany. Pan Grzegorz podział wpływu z mandatów, prośbę państwa nie może być kryteriów oceniania wpływu z mandatów. Że strażnik miejski pojedzie na rynek wystawi sto mandatów i to jest dobrze, nie to jest źle, to znaczy, że sobie nie radzi prośbę państwa, po prostu z ludźmi sobie nie radzi albo nie ma narzędzi żeby sobie radzić. I to w tym kierunku powinniśmy jeść. Mówi to głośno wyraźnie nie ma narzędzi albo sobie prosto nie radzi, jeżeli umiejętnie podejdziesz raz, drugi, trzeci człowiek mimo zwrócenia uwagi nie stosuje się oczywiście ma to represje prawo zachować, ale utrzymywany z podatków miasto Ostrołęka i nie może działać na niekorzyść mieszkańców swojego miasta.

Radna Miasta Ewa Żebrowska Rosak - Panie przewodniczący panie prezydencie Szanowni państwo ja mam 2 krótkie pytania. Na wstępie Pan Prezydent powiedział, że straż miejska jest źle postrzegana, bo zamiast połączeń rozmów wlepia mandaty natomiast w uzasadnieniu, jako podstawowy punkt czytamy, że w opinii Prezydenta miasta straż miejska nie spełnia oczekiwań w zakresie zapewnienia bezpieczeństwa porządku na terenie miasta w szczególności w kontekście kosztów jej trzymania. Tu taką pewną niekonsekwencję widzę chciałam zapytać, w związku z tym, jaki jest prawdziwy powód, jakie uzasadnienie. Czy to, że, nie jest dochodowa czy to, że nie spełnia oczekiwań pod innym względem. I drugie moje pytanie. Jaki skutek finansowy ile będzie kosztowało miasto wypłacenie odpraw dla pracowników.

Prezydent Miasta Łukasz Kulik - jeżeli chodzi o ten skutek finansowy to mówiąc wprost to jest to tak, rachunek na 2 000 000 zł za coś, co niekoniecznie się sprawdza, w zasadzie w opinii mieszkańców w ogóle nie sprawdza, podobnie jak takie muzeum jedno, które dzisiaj mamy, dzisiaj autopoprawka na 100 000 kolejno mamy parę takich rzeczy, które nie do końca mieszkańcy niektórzy nie rozumieją, nie, że nie rozumieją, ale doskonale rozumieją tylko, nie widzą celowości tych zachowań. I teraz jedna rzecz, że źle jest postrzegana straż, bo stosowała metody represyjne z takich lub innych względów, bo wlepiała mandaty i z drugiej strony, kiedy popatrzymy na zakres zadań to to jest taka powszechna opinia, która mówi tylko o tym, że straż miejska widziana jest na mieście tylko w sytuacji świąt państwowych, które

mamy, bo niesie sztandar. Tak to jest i teraz możemy tutaj zaklinać rzeczywistość ile państwo chcecie. Jak popatrzyłem po drugiej strony ile to kosztuje to może nie powinno to tyle kosztować i ciężko nawet uzasadnić funkcjonowanie tej formacji w taki sposób i takich kosztach. Natomiast, jeśli chodzi o koszty, to tak jak mówiliśmy wcześniej, mamy osiemnastu strażników, zakładamy, że część znajdzie zatrudnienie w ramach struktur, które istnieją w urzędzie, czyli w ramach innych instytucji zewnętrznych. Jeśli mielibyśmy mówić wprost to wystarczy pomnożyć przez trzy miesiące wypowiedzenia, ale nie zakładamy, że te osoby będą gdzieś odchodzić, tym bardziej, że postaramy je zatrudnić w ramach istniejących struktur. Mamy teraz ITS i to też jest to, o co prosiłem od dwóch trzech miesięcy, że do ITSu potrzebujemy osoby do obsługi systemu i nie mogłem się doczekać czy jakich ze strażników mógłby tu działać, no, bo tu osoba, która ma pojęcie o ruchu mogłaby do nas tu przyjść do nas do tego wydziału.

Radny Miasta Janusz Kotowski - najpierw chciałbym powiedzieć, że nie zgadzam się z opinią, że straż miejska źle postrzegana, ja akurat mam wiele sygnałów, że bardzo dobrze postrzegana. Być może pan Prezydent czy inne osoby robił jakieś badania, a jeśli się odnosimy do opinii osób, które z nami rozmawiały to jak widzicie państwo, te opinie są skrajne. Jak wielu wypadkach spotkałem się bardzo dobrą opinię odnośnie pracy, taktu, powiedziałbym jeszcze zasad, które przestrzegają strażnicy, a także szczególnie, gdy chodzi o też tę część reprezentacyjną, ona nie jest najważniejsza, ale też istotna, jest to jakiś charakter miasta, jeśli strażnicy tacy jak nasi potrafią naprawdę zachować się wszędzie i co do tego ja wątpliwości nie mam. Oczywiście przez ostatnie miesiące nie miałem okazji rozmawiać ze strażnikami stąd nie znam ich opinii, oni pewnie w sposób oczywisty, teraz Pan Prezydent Kulik, więc pewnie z nim rozmawiają o swoich problemach ze mną nie, nie mówię, że to źle, ale nie miałem okazji rozmawiać ostatnio, ale przewiduję zakładam, że nikt nie cieszy się z tego, że ileś lat pracował, starał się jak mógł, dzisiaj słyszę opinię, że jest niepotrzebny, że w ogóle formacja jest do niczego, że jakieś opinie są, że, że straż jest zła. Ja takich opinii nie spotykam, chyba, że odnosimy się do źródeł typu jakieś strony internetowe, które tam pluja wszystko, co się da na to, ale rozumiem, że dorośli ludzie na taki temat nie rozmawiają. Wracam proszę państwa, argument finansowy, tak jak już pani przewodnicząca pani Ewa Rosak wspominała, ten te argumenty finansowe proszę państwa, gdybyśmy oczywiście potraktowali poważnie to żadna formacja służąca bezpieczeństwu się nie ostoja, bo policja na siebie nie zarabia, tyle, co by należało nakładów dać, wojsko pewnie też nie itd. a nawet nie formacjach bezpieczeństwa to przecież i szkoła na siebie nie zarabia, szpital nie zarabia i wiele wiele innych rzeczy. Stąd nie wydaje mi się, żebyśmy mieli poważnie traktować zestawienie ile kosztuje straż miejska i ile mandatów wystawiła. Były takie czasy w historiach dawnych, gdzie jak np. dowódca nie miał na rząd to mówił najemnikom idźcie sobie zaróbcie, oni potem szli i zarabiali na ludności, ale rozumiem, że w takich sytuacjach nie będzie znowu. Ja pracowałem w urzędzie 12 lat i nie zatrudniłem żadnego nowego strażnika strażnicy mają duże doświadczenie uważam, że naprawdę wiele sobą reprezentują. Oczywiście jak w każdej formacji czy instytucji zmiany, oczywiście mogą być, wydaje mi się, że żadna instytucja publiczna nie spotyka się tylko dobrymi ocenami z naszym urzędem włącznie. Gdybyśmy słuchali tylko opinii negatywnych to wobec urzędników też jest, co, więc proszę się nie gniewać, ale wobec rady miasta też są różne opinie i niektórzy uważają, że jesteśmy zupełnie niepotrzebni możliwe, że tak jest zależy, jaki kto w opinii słucha itd. Te oszczędności oczywiście jakież one były natomiast są to znowu oszczędności na ludziach, którzy tutaj żyją mają rodziny, jeśli mamy tak oszczędzać, że mamy wywalić kilkunastu doświadczonych, zaprawionych w różnych działaniach ludzi na bruk, to jest to jest moim zdaniem taka średnia oszczędność i wreszcie. I wreszcie proszę państwa, mnie się wydaje, że najczęściej źle postrzegają policjantów albo strażników miejskich ci, którzy no mają czasem tendencję, żeby troszkę przepisy przekraczać mówię bardzo delikatnie prawda, bo zasadniczo, jeśli no nie ma

nic na sumieniu to trudno, żeby nie lubił góry prokuratorów, policjantów, strażników miejskich itd. oczywiście tu troszeczkę pewnie przejaskrawiam, bo nieraz ludzie w ogóle nie lubią mundurowych, ale nie wydaje mi się, żeby wobec strażników miejskich była taka powszechna opinia, że Ostrowczanie nie chcą straży miejskiej, dlatego drodzy państwo w moim przekonaniu ten kierunek ku destrukcji nie jest najlepszy. Bezpieczeństwo jest niezwykle ważnym obszarem naszego życia i wydaje mi się, że każdy chciałby się czuć bezpieczniej. Zauważyliście na pewno szanowni państwo, że i to bardzo cenne, że pan Prezydent jasno nam przedstawił też opinie Komendy wojewódzkiej policji tak dalej to akurat uznaje, że to jest w porządku działanie, bo przecież mogliśmy o tym nie wiedzieć Prezydent to jasno przedstawił, ale, toteż coś mówi, jeśli mamy. Zamiar likwidować straszy przekazywać jakieś kompetencje do policji policja mówi, że. To nie jest dobry pomysł to też powinno to nam wszystko dać domyslenia, zatem kończąc drodzy państwo. Mnie się jest nawet nie to, że się wydaje jestem przekonany, że kierunek ku likwidacji straży miejskiej jest niedobrym kierunkiem, a powtarzanie ocen, że straż miejska jest źle oceniana postrzegana w moim przekonaniu jest nadużyciem dziękuję.

Radny Miasta Grzegorz Milewski - ja tutaj w kierunku wypowiedzi radnego kolegi Grzegorza Gołasia. Ja, występując o informację dotyczącą połączeń czy spraw zakończonych mandatami w żadnym myślę stopniu nie domagałem się i nie domagam się tego, aby straż miejska była tak represyjna panie radny, występując o informacje chciałem uzyskać informację kompleksową. To tyle w nawiązaniu natomiast, co do projektu uchwały dotyczącej likwidacji straży miejskiej, to uważam, że w chwili obecnej i w niedalekiej przyszłości te sprawy, które będą związane z ekologią czy z niską emisyjnością czy również tutaj możliwość wykorzystania strażników na różnego typu pogadanki w szkołach, bowiem, że jest takie zainteresowanie. Zawsze dla dzieci, które się uczą pogadanka dotycząca bezpieczeństwa przestrzegania przepisów ruchu drogowego jest niezwykle cenna, jeżeli przyjdzie jakiś gość obca osoba i zademonstruje czy udzieli tej pogadanki. W związku z tym myślę, że zmiana czy jakby ukierunkowanie funkcjonowania straży miejskiej jakieś sugestie naszej strony pozwolą na zmianę profilu, a uważam, że ta formacja ta służba jest potrzebna, dlatego będę głosował przeciw dziękuję.

Radny Waldemar Popielarz - ja chciałem panie przewodniczący odnieść się jeszcze tutaj do tego uzasadnienia projektu, tu już padały takie głosy odnośnie tego, że straż miejska nie spełnia oczekiwań pana prezydenta w zakresie zapewnienia bezpieczeństwa. Ja chcę powiedzieć, że, to nie jest koncert życzeń tylko straż miejska ma realizować zapisy ustawy, na podstawie, której działa, na podstawie, której wykonuje pewne czynności z zadania, do których została powołana. Z tego, co tutaj słyszę to straż miejska wykonuje te zadania przynajmniej w moim odczuciu z tego, co zdążyłem się zorientować. Przed sesją rozmawiając ze strażnikami miejskimi, ponieważ uważam, że 90 % osób nie ma pojęcia, co strażnik miejski, na co dzień wykonuje i to samo odnosi się do pomysłodawców tej uchwały uważam, że ktoś, kto uważa, że strażników miejskich trzeba zwolnić nie wie, co oni, na co dzień wykonują, jakie ciężkie zadania. Poza tym, pan prezydent tutaj podnosił temat taki, że tych strażników nie widać, że mieszkańcy uważają, że jest źle postrzegana, że takie są komentarze w internecie. Uważam, że nie straż miejska nie jest o to, żeby było widać tylko, żeby ją mieszkańcy widzieli tylko, żeby wykonywał swoje zadania tak i to pan prezydent jest od tego, żeby stwierdzić czy te zadania są wykonywane czy nie ani mieszkańcy. Strażników miejskich pracujących w terenie jest chyba dziesięć czy dwanaście osób, policjantów w mieście jest około 200 są dni, kiedy ja nie widzę tych policjantów i też mogę powiedzieć, że policjantów nie widać i trzeba rozwiązać, zlikwidować policję w mieście. Poza tym jak ktoś napisze komentarz na jednym z portali, że policja jest niepotrzebna, a to też nie uważam, że komendant wojewódzki np. powinien na tej podstawie rozwiązać policji w Ostrołęce. Jeszcze chcę powiedzieć, że tutaj pan prezydent w swoim wystąpieniu, przedstawił argument

odnośnie kosztów, że jest to prawie 2 000 000. 1 000 700 to to są wydatki, jakie ponosimy na nas straż miejską, a 23 000 to są przychody z mandatów. Straż miejska nie jest firmą, która powinna przynosić zyski, tylko powinna spełniać tak jak powiedziałem swoje zadania określone w ustawie. Na jednej z ostatnich sesji przyjęliśmy projekt uchwały powołujący zakład opiekuńczo pielęgnacyjny. Tam będziemy dokładać około 1 000 000 zł. Dodam tylko, że ten zakład opiekuńczo pielęgnacyjny cały czas istnieje, prowadzi go szpital i nie wiem okaże się w przyszłości tak czy to miało sens przejmowania tego zakładu, ale tam będziemy dokładać 1 000 000 zł rocznie, straż miejska kosztuje 1 000 700. Przy tym musimy zwolnić szesnaście, siedemnaście osób z pracy.

Prezydent Miasta Łukasz Kulik - ja bardzo dobrze znam i szanuję kolegę radnego Popielarza, natomiast w niektórych punktach dzisiaj to takie mam wrażenie, że to jednak tutaj trochę... albo nie wiem, jakieś smsy przyszły...Ja rozumiem te argumenty, ale gdybyśmy tymi argumentami mieli uzasadnić funkcjonowanie straży miejskiej, to nie wiem czy one dotarłyby do mieszkańców. Po drugie, przepraszam, ale ja bym prosił o powtórzenie tych pytań w późniejszej kwestii, bo ja po prostu nie rozumiem, bo jakiś związek przyczynowo skutkowy powinien być pomiędzy kolejnymi stwierdzeniami. Ja po prostu nie rozumiem, co tu ma jedno do drugiego. Pyta pan radny, że ktoś, kto składa projekt uchwały to chyba nie wie jak wygląda straż miejska. Skoro jestem prawie rok prezydentem i ta straż miejska jest pode mną i piszę w uzasadnieniu, że nie spełnia ona swoich zadań, to wydaje mi się, że ja lepiej wiem, jak ta straż miejska funkcjonuje niż radny, który mówi, że ona coś robi. Ja wiem, że do tej pory było tak, że ta straż miejska, ocena dotychczas straży miejskiej była bardzo dobra. Oczywiście jak radny dzwoni i mówi, że jest radnym, to straż miejska przyjeżdża, ale jak zwykły mieszkaniec dzwoni i nie mówi, że jest radnym to ta straż miejskiej raczej ciężko dojechać. Dodatkowo dzisiaj jest ona w takim składzie osobowym, przy takich obowiązkach, przy takim podziale, ona nie jest w stanie fizycznie, efektywnie przyjechać na miejsce. O tym, wczoraj rozmawialiśmy, jak mamy jeden partol, to się ludzi nie namnoży, to jest niewykonalne w obecnej formie. Dlatego ja bym prosił, żeby pan radny powtórzył konkretne pytania, czy to było wystąpienie, bo ja nie rozumiem bardzo. Natomiast jest też pan Gawkowski i to może pan Gawkowski przyszedłby tu do nas i powiedziałby parę słów od siebie odnośnie całego projektu, ale także, czym zajmuje się straż miejska. Pan Gołaś to wiem, że ma świadomość, ale jak posłuchałem radnego popielarza to mam wrażenie, że w drugą stronę to funkcjonuje.

Radny Miasta Paweł Niewiadomski - problem funkcjonowania straży miejskiej ma swoich zwolenników jak i przeciwników. Wydaje się, że tak naprawdę takim złotym środkiem na ustalenie czy rzeczywiście ta straż miejska nam jest potrzebna, a z wielu względów jest potrzebna, bo wypełnia wiele zadań pozaustawowych, których policja nie będzie w stanie wypełniać. Tutaj mam przy sobie sprawozdanie straży miejskiej za ubiegły rok no i takie chociażby zadania jak odbiór dróg po wypadkach drogowych, nadzorowanie organizacja pracy osób skazanych postanowieniem sądu w celu odbywania kary na cele społecznych, prowadzenie magazynu rzeczy znalezionych czy też chociażby monitorowanie stanu środowiska szczególnie tych mieszkańców, którzy palą tym, czym palą. Więc to zadania, które de facto, kto miałby przejąć no policja tych zadanie nie przejmie. Wydaje mi się, że na chwilę obecną te zadania może tylko właśnie spełniać straż miejska. Mało tego, kwestię konwojowania pieniędzy czy też innych dokumentów w ramach funkcjonowania straży miejskiej są to zadania, które żaden inny podmiot w mojej ocenie nie przejmie. Tak naprawdę wydaje mi się, że z tą likwidacją straży miejskiej trzeba odłożyć w czasie, ale z konkretnego powodu. Wydaje się, że z uwagi też zmiany kadrowe, które chociażby nastąpiły w straży miejskiej. W mojej ocenie nowy komendant, jeżeli zostanie wyłoniony powinien przygotować jakąś nową strategię funkcjonowania tej straży miejskiej. No przede wszystkim powinna ulec ta zmiana w zakresie służby patrolowo interwencyjnej. Nie jest prawdą tak, nie jest słuszne

twierdzenie jak to twierdzi rady Popielarz, że straży miejskiej nie ma być widać, właśnie wręcz odwrotnie, mieszkańcy miasta zgłaszają takie uwagi, że tych strażników praktycznie w ogóle nie widać. Więc niewątpliwie tutaj kwestia tych wspólnych służb patrolowo interwencyjnych jest takim jednym elementem, który wymaga poprawy. Przede wszystkim też mojej ocenie, czego brakowało dotychczas ta straż miejska powinna współpracować bardziej samorządami osiedlowymi, bo też było do tej pory, sam wielokrotnie to widziałem będąc już przewodniczącym komisji prawa i współpracy z samorządami mieszkańców, samorzady zgłaszały pewne zastrzeżenia, co do pewnych zdarzeń o charakterze chuligańskim, które miały mieć miejsce, a de facto, mimo że ... te działania nie zostały podejmowane. Wydają się, że tutaj taki kolejny element, który powinien zająć nowy komendant jest kwestia uproszczenia administracji, ograniczyć liczbę etatów typowo siedzących, bo też docierają do mnie głosy mieszkańców, że w powiązaniu z tymi patrolami, że ta administracja powinna zostać ograniczona do minimum, natomiast więcej funkcjonariuszy straży miejskiej powinno udać się w teren. W związku z tym, wydaje mi się, że podejmowanie decyzji, na teraz, o likwidacji straży miejskiej jest dość pochodne. Ja właśnie w mojej ocenie tak, straż miejska pod nowymi, z tak nowym zarządem nowe funkcjonowaniem zmieni podejście swojego funkcjonowania i w przyszłości będzie odbierana przez Ostrołękę tylko w tym pozytywnym aspekcie. Natomiast takie dość ostre likwidowanie tego, w mojej ocenie na funkcjonowanie miasta pozytywnie nie wpłynie, bo tak powiedziałem część zadań pozaustawowych musi ktoś wypełniać, a na pewno, jeżeli tej straży, by nie było no to będzie z tym problem.

Prezydent Miasta Łukasz Kulik - dziękuję panie przewodniczący pan Adam taki ze spuszczoną głową, bo pewnie znowu słyszymy kolejne argumenty czekam, natomiast proszę państwa ja bym chciał, żeby usłyszeć od państwa argument za strażą np. to jest dobrze robione. Jak już mówimy, że co jest źle to np., co powinno być lepiej, bo dzisiaj np. mój kolega radny mówi o tym, że straż miejska powinna zająć się badaniem czystości powietrza czy zajmuje się. A czym straż miejska ma się zajmować? Pan Gawkowski zaraz państwu powie, jak dostajemy telefon do urzędu miasta, że ktoś pali śmieć, to de facto straż miejska może jechać, wejść do niego do piwnicy, a tam stwierdzi, jak mamy tego pana, który powiedział u nas, którego sąsiad pali śmieci, są przygotowane drewno i węgiel i jest wszystko w porządku. No, więc nie mają narzędzia jak go ukarać, więc raz mogą go ukarać. Po czym po godzinie wychodzi z uśmiechem na ustach, pali śmieciami, a oni drugi raz nie mogą przyjechać, bo będzie to nękanie. To teraz, jakie narzędzia ma straż miejska. To druga sprawa, którą pan powiedział konwojowanie pieniędzy no panie radny prawa lub straż miejska powinna zajmować różnymi może innymi rzeczami, a nie konwojowaniem pieniędzy. Uważam, że tutaj też jest słaby argument i do mieszkańców nie dotrze, bo to strona straży miejskiej jest konwojowanie urzędników miejskich czy worzenie, właśnie to jeden z zarzutów, który też pada w takiej dyskusji, to nie są odosobnione przypadki, że straż miejska zamiast być na ulicach pilnować porządku czy np. mierzyć się w okresie letnim z osobami bezdomnymi, które były u nas w okolicach Klasztoru i przybywały wokół fontanny to jeździ i wozi urzędników. Ale, to też jest pytanie, co dalej państwo mówicie, że powinny być rozwiązania, ja czekam na koniec tej dyskusji i głosowanie. Myślę, że pan Gawkowski też powie nam parę rzeczy, bo to teraz jak już sprecyzujemy ten katalog życzeń to jak już powiedziałem, no dobrze, jeśli wyłożycie 1 000 000 zł więcej na straż miejską, żeby ona funkcjonowała jak chcecie, to, co powiedzą mieszkańcy, jak to uzasadnicie, skąd ten 1 000 000 weźmiemy. Ja dzisiaj nie widzę zasadności, bo ta straż miejska w obecnym stanie osobowym, gdzie my wczoraj rozmawialiśmy, gdy byliśmy chcieli tylko jeden patrol – to jest minimum i powiedzmy do funkcjonowania w obecnym składzie, to musimy mieć zaangażowane przynajmniej 15 osób gdzie, ogóle nie mówimy o biurze. 2 patrole to już mówimy o innej skali no i teraz te pojazdy, które też są, to też nie. Oczywiście mamy może jakieś inne zadania też, ale wyłapywanie bezdomnych zwierząt. W jakim zakresie straż

miejska wyłapuje bezdomne zwierzęta? No w żadnym. Dzwoni się. Jak jest, że tak powiem podjęte to posprząta je OPK 3 dni po, jak się do nich zadzwoni, zresztą myślę też będzie taki przykład, a jak biegające zwierzę to dzwonimy do prywatnej firmy, która kasuje miasto za każdą jednostkę takiego zwierzęcia 1500 zł. Nie wiem czy jest to dobre rozwiązanie, tego straż miejska nie robi. Rozmawialiśmy tutaj, dla mnie taką rzeczą, którą naprawdę bardzo negatywnie oceniam to jest kontrola czystości posesji. Ja pamiętam jak przedstawiałem ten projekt obywatelski o likwidacji straży miejskiej to opowiedziałem jak patrol do kontroli wychodzi, w jakim okresie czasu średnio to naprawdę rekordy świata, to naprawdę potrzeba jechać bardzo szybko żeby w tym czasie wyrobić się z taką liczbą posesji. Fajnie to wygląda w statystykach, ale to tak nie jest, to tylko tak w statystykach funkcjonuje. Tyle to na razie, ja posłucham jeszcze innych argumentów, które mówicie państwo, mówicie państwo, że straż miejska jest potrzebna i dobrze żeby została, ale dlaczego, co straż miejska nam robi, co zrobić by to poprawić ich specyfikę? Na przykład, mówicie państwo, że straż miejska powinna być lepiej postrzegana, ale co to znaczy w domyśle? Czego państwo wymagacie od tej straży miejskiej? Czego państwo oczekujecie? Oczekujecie, że pan Gawkowski będzie chodził i się uśmiechał? Przecież chodzi i się uśmiecha, ale jak ma się uśmiechać, no jak wlepie mandat to raczej ciężko oczekiwać, żeby ta druga strona się uśmiechała. Ja rozumiem państwa oczekiwania, dochodzimy do takiego momentu, gdzie ja pytam o konkrety i naprawdę nie potrafi mi wiele osób odpowiedzieć, co ma być tym konkretem. Chcecie wyznaczyć straży miejskiej cele, ok, tylko faktycznie, jakie cele. Może mają ludzie myśleć lepiej od straży miejskiej, to przy krótkim okresie czasu, roku, po tym jak nie dacie dodatkowych środków, to ten komendant, który będzie miał to reformować, to będzie to dla niego naprawdę karkołomne zadanie, bo za wiele z tego, co ma to nie robi. To się po prostu nie da. I to jest taka rzeczywistość. Ja też bym chciał może, żeby fajnie było, żeby ta straż miejska chodziła. Powiem państwu, jak byłem w Poznaniu na Związku Miast Polskich i aż zrobiłem zdjęcie jak wyglądał strażnik miejski, lepiej jak policjant z oddziału antyterrorystycznego i tam porządku pilnują. To są koszty i dzisiaj mnie na te koszty nie stać, a jeśli państwo uważacie, że powinna zostać to weźcie odpowiedzialność i powiedzcie, co konkretnie powinna straż miejska robić, bo dziś jak będziecie państwo przeciw temu projektowi, ja już widzę po pierwszych głosach jak to się może zakończyć w głosowaniu, to powiedzcie jak ma się straż miejska poprawić, proszę podać argumenty. Spotkamy się na dyskusji i powiecie "no może jest lepiej, może nie jest lepiej, trudno to stwierdzić". To szkoda czasu na takie dyskusje, więc zlikwidujemy od razu i mnie będziemy za rok tego powtarzać.

Radny Miasta Adam Kurpiewski - powiem szczerze tutaj większość argumentów zgłaszanych przez moich kolegów radnych, to były również moje argumenty i powiem tak panie prezydencie mi się wydaj, że to panu tylko nie pasuje ta straż miejska. Na koniec swojej wypowiedzi bardzo bym prosił, żeby zabierały głos tylko osoby, które są za likwidacją, bo jeszcze takiego głosu nie słyszałem. Na razie to wszyscy rozmawiamy tylko o tym, co straż miejska robi, dlaczego jest potrzebna, jeżeli pan prezydent chce usłyszeć kolejne argumenty to dzisiaj dostaliśmy pismo i co robi straż miejska: działa na rzecz poprawy porządku bezpieczeństwa publicznego ochrony środowiska, kontrolowanie ruchu drogowego bezpieczeństwa w komunikacji, wykonywanie czynności kontrolnych i współpracy z jednostkami samorządowymi państwowymi oraz innymi instytucjami, działanie na rzecz programu bezpieczna szkoła, prowadzenie nadzoru nad osobami skazanymi w celu odpracowania kary na cele społeczne, prowadzenie monitoringu miasta. Czyli nie będziemy mieli monitoringu w mieście? No panie prezydencie. Kto będzie chodził na sesję ze sztandarem? Czy pan przemyślał w ogóle te posunięcia? Dla mnie to jest tak dziwny pomysł z tą likwidacją straży miejskiej, że po prostu nie jestem w stanie wymyślić argumentu, za, choć naprawdę jak bym chciał się do tego projektu przychylić. I jeżeli pan zadaje nam pytanie my mamy zrationalizować czy ustalić swoje wymagania wobec straży miejskiej, mi się wydaje,

że to pan powinien powiedzieć nam, co panu nie pasuje, bo pan, by chciał, żeby to robili, a oni tego nie robią no, ale czy zadał pan im takie zadania? Czy pan powiedział, że mają zrobić to to i to oni się nie wywiązali? Wtedy będziemy rozmawiali, jeżeli pan przedstawi program restrukturyzacji i zadaniowość wobec straży miejskiej i będziemy rozliczali z tych zadań wtedy możemy rozmawiać o likwidacji albo zmianie szefostwa. Jakiś racjonalizm, ja tutaj nie chce używać ponownie tego samego argumentu, ale znów mam wrażenie, że nikt nie rozmawiał z tymi strażnikami, pewnie na pewno nikt nie rozmawia z tymi strażnikami. Tu kolega Gołaś powiedział, że wystarczy ze zwykłym strażnikiem porozmawiać, on będzie znał receptę na usprawnienie funkcjonowania straży. No to, kto ma z nimi rozmawiać? Był pan u nich rozmawiał o tym, o sposobie likwidacji czy nie? Bo jeżeli nie no to, o czym my mówimy. Bardzo proszę kończyć dyskusję, bo siedzimy tu tak długo, a nie ma żadnych argumentów za likwidacją straży miejskiej, czy ktoś jest to proszę, żeby radni, którzy są za likwidacją wypowiedzieli się teraz, a ci, którzy są przeciwko to już głosujemy.

Radny Miasta Grzegorz Płocha - rozczaruje teraz kolegę Adama, którego nie ma teraz, ale też będę raczej negatywnie się wypowiadał, co do projektu niż pozytywnie. Panie prezydencie ja odnoszę to samo wrażenie, o którym wspomniał pan Adam Kurpiewski, że pańska retoryka już od początku, czyli od projektu obywatelskiego jest negatywnie zabarwiona wobec straży miejskiej i pańskiej wypowiedzi, jakby jeszcze bardziej skłaniają, żeby głosować przeciwko temu projektowi, bo tutaj jak wspomniałem z jednej strony pan wypowiada się, że za bardzo są represyjni w uzasadnieniu z kolei pan pisze, że za mało wystawiono mandatów, może to jest duże uproszczenie i skrót myślowy, ale mniej więcej tak wynikało z pańskich dzisiejszych wypowiedzi i z tego, co jest zapisane w uzasadnieniu, więc, więc to już jest pewna niespójność to potwierdza to moją tezę wcześniejszą, że, że do informacji i wcześniej też się pan wypowiadał, że do tej formacji jest pan niezbyt ustosunkowany pozytywnie. No ja nie będę dostarczał panu argumentów za, wystarczą na nasze wypowiedzi, wystarczy pismo związków zawodowych pracowników samorządowych, które pokazują, jaka jest praca strażnika miejskiego i może tego nie widać, tego nie słyszą mieszkańcy, bo bardziej dokuczliwe są mandaty i to jakby się rozciąga na postrzeganie straży, ale jest tyle dobrego zazwyczaj dobro nie jest takie krzykliwe i mniej go słyszą stąd tego nie widać, ale, ale dobre działania straży miejskiej są, więc chyba nie powinno się w tej chwili rozwiązywać problemu może poprzez likwidację straży, a poszukać jak zmienić, czyli jak ocieplić wizerunek, bo ja bym chciał pana usłyszeć. Czy pan coś zrobił, jako prezydent do tej pory, żeby ten wizerunek ocieplić, jeśli było, chociaż kilka takich działań i one nie dały efektu no to w jakiś sposób mogę pana zrozumieć, ale ja nie pamiętam, czy nie widziałem takich prób, tylko odkąd jakoś się pan wypowiadał na temat straży to najczęściej za jej likwidacja. Może argumentem byłoby to, gdyby strażnicy pracowali za darmo, to może był argument do pozostawienia, ale to chyba nie taki argument panu chodziło.

Prezydent Miasta Łukasz Kulik - to chyba nie ulega wątpliwości od dłuższego czasu, że ja negatywnie oceniam pracę straży miejskiej, teraz blisko roku będąc prezydent jeszcze bardziej negatywnie, bo po prostu nie widzę celowości działania tej służby, ona jest po prostu realizuje tych zdań, które powinna. Cieszę się, że wrócił radny Kurpiewski to może się też wypowiedź do tego fragmentu, dotyczącego tej wypowiedzi np. mówimy o tym, że straż miejska pilnuje porządku publicznego. Jak pilnuje, jak ludzie, twierdzą, że jej nie widać w ogóle się nie zajmuje, nie zajmuje, bo w ogóle jej nie widać, bo jak państwo mówicie jest 200 policjantów i nie zawsze ich wydać, to jak ma być widać piętnastu strażników, czyli faktycznie to oni w bardzo ograniczonym zakresie, to może z osiem procent tych zadań realizują i to nigdy nie będzie tak znacząca formacja jak w Warszawie, gdzie jest zatrudnione setki lub tysiące osób. W obecnym stanie, jak teraz funkcjonuje, nie jest w stanie tego zrobić. No tak jak pan radny powiedział, kto będzie nosił sztandar? To też jest słaby argument na obronę na funkcjonowanie straży miejskiej. Generalnie, w Ostrołęce uważam, że nawet

żaden. Ja nie wiem czy dobrze usłyszałem, pan radny Płocha powiedział, że mam pismo związków zawodowych, to ja bym się chciał zapytać skąd pan ma te pismo. To jest błąd urzędowy, bo pomiędzy związkami a prezydentem, jeśli było tu na stoliku to nie wiem jak się tu dostało. Było skierowane bezpośrednio do mnie, nie powinno być rozpowszechniane w ten sposób. Przewodniczący nie ma dokumentu donośnie związków zawodowych, bo pytałem przed chwilą. Więc ja teraz nie wiem, co macie państwo z dokument, chętnie byśmy podyskutowali skąd ten dokument. To teraz pytanie czy straż miejska ma świadomość dokumentów, które przebywają w urzędzie i czy można je kolportować poza niego. Wychodzi na to, że nie do końca wszyscy wiedzą, jakie dokumenty powinni radni oglądać, a których nie powinni oglądać. Ja powiem panu szczerze, problem z noszeniem sztandaru na pewno rozwiążemy. W trakcie dyskusji prosiłem pana przewodniczącego, żeby pojawił się pan Gawkowski. Tak jak mówiłem, kontrola powietrza nie funkcjonuje i nie istnieje, jak mieliśmy problem z mostem mieliśmy prosić OSP i inne służby żeby pełniły te warty na moście, bo straż miejska przy swoim składzie nie mogła tego robić, a mówimy tylko o jednej stronie mostu, a nie o dwóch stronach mostu. Możemy de facto udawać, że oni realizują te zadania, oni nie są w stanie tego zrobić. Mieliśmy przykład, kiedy była reorganizacja ruchu, bodajże w którąś sobotę, mieliśmy korek, de facto do dyspozycji oprócz osoby pełniącej obowiązki było do dyspozycji trzech strażników. Nie da się tych zadań zrealizować w tym składzie osobowym. Więc ja państwa pytam, czy nie ma argumentów na to, żeby straż miejską zlikwidować? Ja uważam, że nie realizuje ona swoich zadań, mówicie, że są argumenty, żeby ona została. Jakie? Realizuje, a ja panu powiem, że nie realizuje, to, co pan wyczytał, to tego straż miejska nie realizuje. Pan czyta suchy zapis, natomiast w praktyce, w faktach to tak wcale nie jest, tak to nie wygląda. Monitoring miejski panie radny. To ja pana zapraszam do straży miejskiej i niech pan zobaczy jak jeden strażnik obsługuje monitoring 38 kamer. Ja pamiętam, jak przy okazji tej likwidacji w dwa tysiące którymś roku mieliśmy taką wizualizację, były już komendant próbował mi udowodnić, że straż miejska jest potrzebna, bo mają szybki czas reakcji i zaprezentowano scenkę, gdzie ujęto wandalę, którzy niszczyli kwiatnik koło mostu, no rzeczywiście, koło mostu to był szybki czas reakcji, ale jakby mieli dojechać na stację, centrum czy Wojciechowice, to nie jest żaden argument. Nawet monitoring miejski jest dziś nie możliwy, bo osoba główna, która zajmuje się tym monitoringiem dzwoni gdzie? Do kolegów radnego Gołasia i mówi proszę o interwencję. I jaka to jest efektywność. My dziś, to, o czym mówimy wprowadzamy ITS, czyli System Inteligentnego Transportu, układamy światłowody, które pozwolą, że policja będzie miała bezpośrednio dostęp do kamer miejskich i bezpośrednio dyżurny na komendzie będzie widział, co się dzieje na mieści i będzie wysyłał partole, bez proszenia, dzwonięcia czy analizowania. Tu uważam, że będzie duże usprawnienie działania służby policji tym zakresie.

Radny Miasta Jerzy Grabowski - troszeczkę historii panie proszę bardzo mi nie odbierać głosu. W 2014 roku tu na tej sali na wiosnę odbyła się debata nad likwidacją straży miejskiej już niema tego radnego, który z nami był i on mówił, że nie chodzi o likwidację tylko rozwiązanie straży miejskiej dzisiaj taki projekt mamy rozwiązaniu straży miejskiej po nim mówić o rozwiązaniu straży miejskiej, bo nikogo nie likwidujemy. To jest jedna rzecz. I w tym miejscu 2014 roku był procedowany pierwszy, pierwszy obywatelski projekt uchwały i to był u projekt pana obywatela wtedy Łukasza Kulika. Było zebranych 200 podpisów. Był ten projekt prowadzony na obrady sesji, była gorąca dyskusja byli mieszkańcy byli przedstawiciele straży miejskiej. I co? Było 19 radnych i 19 było przeciw rozwiązaniu wtedy likwidacji straży miejskiej 19 radnych 19 było przeciw to jest chwila historii. Natomiast pan prezydent bardzo dobrze, że wywoła ten temat tuż przede mną, bo mówią monitoring, bo światłowody, bo za chwilę nie będziemy musieli, ja chciałam właśnie o tym, powiedzieć, że przede wszystkim, podając te argumenty, co można zmienić, żeby ta formacja mogła funkcjonować, żeby ta formacja mogła być postrzegana przez mieszkańców tak jak należy,

przede wszystkim właśnie monitoring, bo uważam, że tam wyszkolony, sprawny funkcjonariusz straży miejskiej nie powinien siedzieć 24 godziny na dobę. Są miejsca są miasta, gdzie monitoring jest obsługiwany przez inne osoby i na osoby po prostu przeszkolone, które w momencie spostrzeżenia zagrożenia wykonują ten telefon, którym pan mówił, gdzie do kolegów Grzegorza Gołasia. To jest jedna rzecz, druga rzecz pan prezydent pyta, gdzie szukać tych oszczędności. Ja już wskazuje. Remont tzw. starego mostu i organizacja ruchu. To z tych zadań, które wykonuje straż miejska, jest ta potężna kwota przez 8 miesięcy około 900 000 wydanych. Szanowni państwo musimy widzieć tych ludzi, bo to funkcjonariusz, ale to jest też człowiek to jest przede wszystkim człowiek i ile godzin oni musieli spędzić przy tym moście nie wiem czy akurat tam ich miejsce było do tych zadań, ale oni te zadania doskonale wykonywali, bo jeśli był wstrzymany ruch na remontowany tzw. stary most to możemy się obrażać, co by się działo, gdyby tych patroli nie było. Ja oczywiście też widzę tam ochotnicza straż pożarną, która skłania się właśnie ochotniczej straży pożarnej, bo ich pomoc była też nieodzowna, ale to właśnie strażnicy tam pełnili służbę na pewno stąd były godziny nadliczbowej później te to płaca. Następna rzecz pan prezydent pyta, a niedawno debatowano tzw. wyrwa w wale, gdzie funkcjonariusze straży miejskiej muszą zabezpieczać, bo wiadomo, że grozi to, co najmniej jakimś nieszczęśliwym wypadkiem albo uszkodzeniem ciała mieszkańców tamtędy chodzących. To są miejsca, gdzie ten funkcjonariusz być może nie powinien być, możemy znaleźć takie rozwiązania w dyskusji, że ich zakres obowiązków czynności można tak modelować, żeby ten, jeszcze raz powtarzam funkcjonariusz doskonale przygotowany sprawny fizycznie, który w każdej chwili może nieść pomoc dla mieszkańca to będzie robił. To są te uwagi, o których pan prezes pytał takie na bieżąco. Natomiast, jeśli chodzi o te zadania, o sprzęt, który mają 4 czy samochody, czy jeden jest sprawny czy 2, ja się zgadzam do wypowiedzi poprzednika Pawła Niewiadomskiego, który mówi, że trzeba ocieplić wizerunek trzeba, żeby ci funkcjonariusze byli widoczni, a może byśmy wrócili do takiego modelu, że okazały się piesze patrole straży miejskiej już niekoniecznie tych zdezelowanych samochodach i łącznie z kolegami pana Grzegorza Gosia przepraszam Grzesiek się nie gniewa, ale z policją państwową. To są takie propozycje, które dają możliwości, że tych funkcjonariuszy, jeszcze raz mówię wyszkolonych, odpowiednio przygotowanych możemy wykorzystać dla dobra mieszkańców. Czy ten wizerunek, aż tak wizerunkowo ta formacja ucierpiała przez wystawianie mandatów przez fotoradary mam wątpliwości. Wspominam tylko o telefonach, które ja też dostaje może nie w takiej ilości i to opinie są różne są negatywne, ale są również pozytywną straży miejskiej ta formacja jest moim zdaniem potrzebna. Natomiast, jeśli chodzi jeszcze od tą możliwość przesunięcia tych kompetencji innych dla pana prezydenta może być taka informacja, że miasto powinno podjąć zdecydowane kroki rozmowy np. z inspekcją transportu drogowego ja wiem, że nie było wspomnienia, że 1 funkcjonariusza potrzebują, ale oni jest delegatura. Radomska w Ostrołęce i mogliby się doskonale tymi sprawami zająć. I dalej policja państwowa szybkie reagowanie ten cały plan, który nie mają tam powinniśmy szukać też pomocy. Teraz już na zakończenie, bo wskazałem zdaje się te miejsca, gdzie byśmy mogli tej formacji raz pomóc, a efektywnie wykorzystać, a trzy jest to 17 ludzi w tej chwili jak słyszę. W 2014 roku po przetaczającej się tej dyskusji były takie głosy, że należałoby jeszcze zwiększyć zatrudnienie tych kompetencji dołożyć. Ja myślę, że teraz należałoby reformować to formacje tych kompetencji ująć mając służby typu ITS policja państwowa i chociażby ochotnicza straż pożarna, państwowa straż pożarna, która wiele czynności funkcji przejęła już z takich, które, które wykonuje też straż miejska. To są takie moje spostrzeżenia ja tak to widzę i wiem, że jeśli byśmy poszli w takim kierunku to ten strażnik miejski widoczny w parku, nad rzeką, na osiedlu bloków, nawet pieszy patrol z policją na pewno ten wizerunek będzie ocieplony i tutaj chciałem na ręce pana komendanta Gawkowskiego. Złożyć podziękowania za tą pracę, którą wykonaliście przez ten rok, jeszcze raz wspominam o moście, bo przy temperaturze 30 stopni dzień i noc

funkcjonując tam strzegli liście i bezpieczeństwo za zapewnia liście. Z tego miejsca chciałbym, chciałbym podziękować. Natomiast mam taką jedną uwagę i chodzi to za mną panie prezydencie, muszę to też powiedzieć, bo w kampanii wyborczej mówił pan o instytucji, że przeprowadzimy referendum w sprawie rozwiązania straży miejskiej. No cóż jednak wyszło to na sesję, wyszło na to dyskusje, my jesteśmy przedstawicielami wybranymi w demokratycznych wyborach, będziemy decydować. Ale inne, inne były zapowiedzi i jeśli to jest sposób podziękowania dla straży miejskiej no to niech pan sobie komendant sam dopowie. Szanowni państwo klub radnych prawa i sprawiedliwości rady miasta Ostrołęki będzie za odrzuceniem projektu w sprawie rozwiązania straży miejskiej dziękuję.

Prezydent Miasta Łukasz Kulik - dziękuję za to wypowiedź, bo to pierwsza z wypowiedzi, która w części przynajmniej była merytoryczna. Powiem tak, no ten argument, o tym, że na temperaturze plus 30 stopniach stali, to to chyba nie było tam aż tak źle, samochody też mamy, tylko nie kazali im siedzieć w pełnych rynsztunkach, w kurtkach, czapkach. I teraz pytanie jak to wyglądało faktycznie? Faktycznie wyglądało to tak, że straż miejska na zmianę ze strażą pożarną z OSP stały po jednej stronie mostu, bo niestety nie było składu osobowego, by zrobić dwa partole, które zamieniałyby się, a od strony Łomży wjeżdżały tiry, bo nie było aż tyle osób, by obstać most po obu stronach. To, jaka to była realizacja? Pięćdziesiąt procent skuteczności, bo z jednej strony. Nie mówię, że źle, że straż miejska nie sprawdzała całości, ona nie była w stanie, ta formacja, w chwili obecnej w takim składzie osobowym, jakim jest, przy tych narzędziach, które posiada nie spełnia swoich podstawowych zadań. Uważam, że pozoruje te zadania, a nie je spełnia. I teraz mówienie o tym, że ja mam przygotować plan restrukturyzacyjny dla straży miejskiej. Zakres obowiązków, to, że tak powiem jest ustawa o strażach gminnych i tam jest zapisane, jakie zadania ma straż miejska, jakie zadania ma wykonywać. Takie było stwierdzenie może zmienimy profil, ale jaki możemy zmienić profil straży miejskiej? Nie wiem, nie bardzo rozumiem, jak byśmy mieli zmienić profil policji? Na jaki? Przecież to jest ustawa, jest wymóg, tam nie ma, co zmieniać, trzeba robić to, co jest zapisane w ustawie i to robić, ale to się niestety nie sprawdza. Ja dziękuję za te wszystkie uwagi i cieszę się, że one padają i też mam takie wrażenie, że jak siedzimy tu na tej dyskusji, to państwo macie prawo do swojego zdania, na mieście spotykam się z zupełnie innymi opiniami, ale myślę, że te głosy, które są za likwidacją też padną.

Wiceprzewodniczący Rady Miasta Stanisław Szatanek - każda opinia przedstawiona od państwa uważam, że jest subiektywna, moja też pewnie będzie subiektywna zgodziłbym się z Jerzym Grabowskim, że pewnie dobrym rozwiązaniem byłoby ogłoszenie referendum tylko problem w tym, że mamy doświadczenie, że w prawie 100 % w tych miastach, gdzie zorganizowane ogłoszone referendum o likwidacji straży miejskiej one były niewiążące z jednego powodu. Ustawa o referendach lokalnych nakłada jeden taki obowiązek, że musi wziąć udział 30 % uprawnionych jest ciężko ten próg przeskoczyć, a pieniądze trzeba wydać, więc jest to też problem dla pana prezydenta i dla nas, że te złotówki liczymy. Ale w kontekście tego projektu chciałem jak konkretnie się wypowiedzieć. Proszę państwa przysłuchując się tak mieszkańcy też przysługują tym wypowiedzi państwa to stwarza się taką takie wrażenie, jakbyśmy byli pierwszym miastem, które podejmuje taką uchwałę, że my nie wiemy, jakie skutki likwidacji przepraszam rozwiązania straży miejskiej jak my mamy jakby doświadczenia na bazie innych gmin nawet większych od Ostrołęki. Na pewno państwo wiecie, że są takie i jakoś te gminy sobie poradziły. Podobał mi się, że jakby wątek bezpieczeństwa poruszony przez pana radnego Kotowskiego, tylko proszę zwrócić uwagę, że jeśli chodzi o kompetencje policji straży miejskiej to w wielu przypadkach te kompetencje nakładają się na siebie i ja bym tak nie dramatyzował, ja szanuje zdanie pana Gołasia, komendanta wojewódzkiego policji i komendanta miejskiej policji. Proszę państwa, dziwne byłoby, żeby powiedzmy jeden komendant i drugi i Grzegorz Gołaś był przeciwny likwidacji, jako strażnicy, straż miejska pomaga i wspiera wiele zadań, przyjmujemy to, że ta tak samo

bym się zachował, ale prawdą jest, że ludzie mówią na mieście, że strażników nie widzieć, to jest prawdą. I te argumenty, które podnosił pan prezydent, one do mnie docierają. Ja wtedy, kiedy pan prezydent, wtedy jeszcze nie prezydent przedstawiał obywatelski projekt uchwały, ja byłem zaangażowanych w ten projekt, zbierałem podpisy. I wtedy naprawdę miałem dużo okazji do rozmów, bo zanim się każda osoba podpisała pod tym projektem, to trzeba było porozmawiać i powiem, że w tamtym czasie to naprawdę było bardzo, bardzo odbierane pozytywnie. Zaświadczam to o tym. Żeby przyciągać ja powiem, że jestem za projekt pana prezydenta i będę głosował za rozwiązaniem straży miejskiej.

Wiceprzewodniczący Rady Miasta Jakub Frydryk - uważam, że ta decyzja może nieść za sobą negatywne skutki. My z kolegami z klubu bezpartyjny miasto spotkaliśmy się ze strażnikami kilka dni temu, rozmawialiśmy o ich zakresie czynności. Spotkaliśmy się w straży miejskiej zrobiliśmy im taką niespodziankę. Spotkaliśmy się i rozmawialiśmy o zakresie czynności oczywiście każdy z nas zdaje sobie sprawę i wie, co jest w ustawie o straży gminnej i jaki zakres czynności ta straż wykonuje. Nie uważam, że po tych rozmowach ze strażnikami społeczeństwo traktuje też straż miejską jak takiego przysłowiowego lekarza pierwszego kontaktu. Zgłaszają się do nich ze wszystkimi problemami naprawdę ze wszystkimi problemami. Co do zakresu czynności, o który pan prezydent pytał, jakie straż miejska realizuje, a które tutaj jeszcze uważam nie zostały wyartykułowane, to jest np. doprowadzenia osób nietrzeźwych do izb wytrzeźwień, to jest prowadzenie magazynu rzeczy znalezionych, wyjazdy z pracownikami socjalnymi w celu zapewnienia im bezpieczeństwa, jeżeli jadą z odwiedzinami, więc tylko ten zakres jest naprawdę bardzo bardzo szeroki. Stoimy jednak na stanowisku takim, żeby modernizować straż miejską, usuwać braki sprzętowe, sprawić, żeby ta straż faktycznie była widoczna na mieście i jeżeli jest taka potrzeba zatrudnić po prostu więcej osób w straży miejskiej. My, jako klub radnych będziemy przeciwko likwidacji straży miejskiej dziękuję.

Prezydent Miasta Łukasz Kulik - ja nie chciałabym być uszczypliwy panie przewodniczący, u nas nie ma izba wytrzeźwień aktualnie w mieście, ale myślę, że pan Gawkowski może przyjedzie i powie nam jak to jest z tymi osobami, które są de facto zatrzymywane nietrzeźwe i co się dalej z tymi osobami dzieje, bo to diabeł tkwi w szczegółach. Wiemy jak brzmi ustawa, wiemy, co zostało zapisane, natomiast później dochodzimy do tej kwestii wykonawczej i to, co jest napisane do tego, jak to wygląda, to są dwa różne światy. Dlatego już po tych deklaracjach widać, jaki będzie wynik głosowania. Proszę państwa, to teraz będzie zapytanie, co dalej? Czekam, że państwo też wskażecie, co dalej można by z tą strażą miejską zrobić, bo według mnie utrzymywanie jej jest całkowicie pozbawione sensu, ale czekam na kolejne wypowiedzi.

Radna Miasta Ewa Żebrowska-Rosak - rzeczywiście tak jak tutaj padają głosy w dyskusji pewnie spotykamy się różnymi opiniami na temat pracy straży miejskiej do mnie opinie również docierają. Nie chciałabym powiedzieć, że są wszystkie pozytywne i wszystkie naprawdę mówiąca o tym, że jest wszystko bardzo dobrze, bo są też te negatywne, ale nie ukrywam, że pozytywnych opinii dociera do mnie więcej. Ja osobiście jestem przeciwnikiem rozwiązania straży miejskiej tak na wstępie, natomiast chciałam zapytać pana prezydenta o jedną rzecz. Już padło to dzisiaj, że pan prezydent jeszcze, jako radny mówił o rozwiązaniu straży miejskiej już od dawna. Jako prezydent, czy zrobił pan jakiś krok w tym kierunku, żeby rozmawiać z komendantem na temat usprawnienia pracy, bo w taki prosty sposób, tak jak ja na to patrzę, każdy pracodawca, jeżeli widzi, że pracownicy mu podlegli nie wykonują swoich zadań prawidłowo, że ma do tej do ich pracy jakiegokolwiek zastrzeżenia to próbuje rozmawiać nakładać zadania, próbować znaleźć jakiś sposób na rozwiązanie tej sytuacji. Chciałam zapytać czy podjął pan jakieś próby, jako prezydent, żeby właśnie usprawnić tę pracę, bo ja sobie wyobrażam, że tylko w takiej sytuacji, jeżeli pan wyraźnie daje sygnały swoim pracownikom, że ich praca jest nie tak jak pan oczekuje, jeżeli nie wywiązują się z

pana powiedzmy jakiś tam polecieć, to wówczas podejmuje się już takie radykalne kroki tak, natomiast tutaj wydaje mi się, że cały czas była mowa o tym, że trzeba rozwiązać, rozwiązać, rozwiązać, bo tak mówią ludzie, bo takie są opinie, no proszę państwa, nie ma nic nowego wszyscy o tym wiemy, że ludzie różne rzeczy mówią i z większością tych rzeczy zgodzić się nie możemy, więc może tutaj też wypadałoby podjąć najpierw jakieś kroki, żeby próbować coś zmienić, jeśli nam się to nie podoba no wydaje mi się, że tak jak jest pan prezydentem niespełna rok, jeżeli nie były podejmowane żadne kroki, żadne rozmowy, żadne próby rozwiązania tej trudnej sytuacji, to chyba tak dość pochopne posunięcie, żeby natychmiast rozwiązać nie podejmują żadnych prób usprawnienia pracy.

Prezydent Miasta Łukasz Kulik - mogę powiedzieć pani radnej, że do tej pory za obecnego komendanta było wiele takich prób, ale to nie przyniosło efektów, poza tym ta formacja w obecnym składzie osobowym, przy obecnym stanie samochodowym i organizacji nie jest w stanie realizować efektywnie tych zadań, to się nie da po prostu. Ci panowie siedzą, wykonują swoją pracę, natomiast nie są w stanie, przy tym, co jest zrobić tego, o czym państwo mówicie, tak bym to uprościł, bo to są wszystkie zadania upozorowane. Mówicie państwo, że straż miejską powinno być więcej widać, to ile powinno być widać? Ilu mamy dzielnicowych dzisiaj, ile jest dzielnic? To ilu strażników powinniśmy puścić w miasto, żeby ich było widać? To, co najmniej jeden żeby chodził, czy dwóch? Dwuosobowe patrole, siedemnaście osiedli i dwie zmiany, trzydzieści cztery osoby, zmiana cyklu pracy, ktoś tak analizował tak dalej, bo ja mam wrażenie, że nie wszyscy mówią o życiowym funkcjonowaniu straży miejskiej, ale to, co jest kontra życie, to są dwa różne światy.

Radny Miasta Waldemar Popielarz - w związku z tym, że pan prezydent odniósł się tutaj do mojej wcześniejszej wypowiedzi do pytań, które zadałem ja chcę powiedzieć, że nie zadawałem żadnych pytań. Wyraziłem tylko swoją opinię na nas ten temat na temat tego projektu uchwały. Ale skoro pan prezydent już mnie tak zachęcił do zadania pytań, to chciałbym się dowiedzieć, w związku z tym, że straż miejska nie realizuje zadań, które powinno realizować, jakich zadań konkretnie nie realizuje, które są wypisane w ustawie, na podstawie, której pracują, to jest pierwsze pytanie. I następne pytanie, ponieważ straż miejska nie spełnia oczekiwań pana prezydenta, ja tutaj powiedziałem, że to nie jest koncert życzeń tylko powinni spełniać zadania, które są określone w ustawie w związku z tym mam pytanie czy strażnicy miejscy wiedzą, jakie są oczekiwania pana prezydenta czy przez ten rok czasu dowiedzieli się, jakie są też oczekiwania i jakich oczekiwań nie spełniają w takim razie czy pan prezydent przedstawił im te oczekiwania, których nie spełniają. A poza tym tutaj pan prezydent, mówi, że pan radny pan przewodniczący Szatanek, że na miejsce ludzie mówią, że trzeba zlikwidować straż miejską. Ja chcę powiedzieć, że z opiniami, jakimi się spotykam tu ludzie z miasta mówią, że straż miejska jest potrzebna dziękuję bardzo.

Prezydent Miasta Łukasz Kulik – ja w między czasie skonsultowałem to pytanie z panem przewodniczącym. Ja domyślam się, o co chodzi panie przewodniczący, także postaram się panu radnemu odpowiedzieć. Nie bardzo rozumiem na przykład tego fragmentu o koncercie życzeń, bo tu nie ma żadnego koncertu życzeń, jest ustawa, która przewiduje wykonywanie określonych działań i teraz jest pytanie czy te działania są wykonywane, a jeśli są to, w jakim zakresie? Na pięć, dziesięć, pięćdziesiąt, siedemdziesiąt, osiemdziesiąt, sto procent, zerojedynekowe, na prawdę, bardzo proste. I mamy tak, kompetencje straży miejskie, to ze strony miasta czytam, ochrona obiektów komunalnych i urządzeń użyteczności publicznej. To tego akurat straż miejska nie wykonuje, nie ma w swoim zakresie, przy tym stanie osobowym straż nie jest w stanie tego na bieżąco zrobić ani współdziałać. Mówicie państwo tak, informowanie społeczności lokalnej o stanie i rodzajach zagrożeń, a także inicjowanie i uczestnictwo w działaniach mających na celu zapobieganie popełnianiu przestępstw, oczywiście odbywają się pogadanki w szkołach, na te pogadanki chodzą też policjanci, chodzą też strażacy, na te pogadanki mogą chodzić i inne osoby. W jaki sposób straż miejska wpływa na bezpieczeństwo szkół? Puszczają

czasem patrole. Przy tym stanie osobowym byli w stanie ostatnio panowie przy jednej szkole ustać, przy jednej szkole, dwadzieścia osiem jednostek, przy jednej szkole. To realizują w jednej dwudziestej ósmej w ograniczonym zakresie, to, jaki to jest wskaźnik? To jest to na takiej zasadzie, że starz miejska poprawia nasze poczucie bezpieczeństwa, o ile procent? O dwa? Czy o sześćdziesiąt, siedemdziesiąt? Czy w ogóle poprawia w jakiś sposób? Czy radni czują się bezpieczniej idąc w mieście, ale straż po dwudziestej drugiej nie jeździ tak po mieście to jest istota pytania. Jak weźmiemy pod uwagę to, jakie ma zadania, a co jest w stanie robić i w jakim zakresie. Teraz radni mówią, pan prezydent powinien zapytać strażników, procentowo na ile wykonywaliście te zadania, a na ile te zadania. Prowadzenie magazynu rzeczy znalezionych, dwa miliony za prowadzenie magazynu rzeczy znalezionych? Tam leżą rowery znalezione od pary lat, to my taki magazyn możemy prowadzić, czy musi to robić straż miejska? Kiedyś, pięćdziesiąt lat temu to może ludzie przychodzili jak ktoś zgubił rower, a teraz idzie i z reguły kupuje kolejny albo parasolkę. Ile razy Pan radny był razy w magazynie rzeczy znalezionych? No ani razu.

Wiceprzewodniczący Rady Stanisław Szatanek - proszę państwa króciutko naprawdę ja chciałbym państwa poprosić, żebyście państwo zgodzili się do jednego, że w tym stanie jest osobowym straż miejska nie jest w stanie wykonać zadań ustawowych, na które są na nią nałożona. Ja od państwa pyta czy państwo, by się zgodzili żeby zwiększyć zatrudnienie o 50 strażników, a w związku z tym wystąpić z inicjatywą uchwałodawczą o podniesieniu podatku dla mieszkańców. Bo to jest jedyne rozwiązanie. Nie oszukujmy społeczeństwa powiedzmy otwarcie. Powtórzę, w tym stanie w tym składzie osobowym obecnym straż miejska nie jest w stanie wypełnić swoich zadań, dlatego jest źle postrzegana, alternatywa jest jedna. Czyli dwa mamy rozwiązania albo rozwiązania straży miejskiej albo zwiększenie stanu osobowego o dwieście, trzysta procent, a z tym idą ogromne środki finansowe i powinniśmy rozmawiać w tej kategorii. Ja myślę, że to jest uczciwe mojej strony. Ja zadaję pytanie zgadzasz się państwo ci, którzy jesteście obrońcami straży miejskiej zwiększy zatrudnienie 50 strażników występujecie z inicjatywą uchwałodawczą, opodatkowanie mieszkańców Ostrołęki.

Radny Miasta Grzegorz Gołaś - już miałem zabierać głos, ale wysłuchałem wszystkich i muszę zabrać głos, bo wielokrotnie było moje nazwisko wywołane. Proszę państwa, jeśli chodzi o izbę wytrzeźwień, to pan prezydent dobrze wie, że sam głosowałem przeciwko jej utworzeniu na komisji bezpieczeństwa, z uwagi na fakt, że proszę państwa, by generował potężne koszty dla miasta. Utrzymanie izby wytrzeźwień generowało potężne koszty finansowe, trzeba tam lekarza, pielęgniarki itd. Mamy w komendzie miejskiej policji w Ostrołęce PDOZ dla osób zatrzymanych celem wytrzeźwienia. Z tego PDOZ to korzystają również strażnicy miejscy i my proszę państwa i nie ma potrzeby wyłożyć pół miliona czy miliona na jej utrzymanie. Proszę państwa, pan prezydent prosił o proste rozwiązania, panie prezydencie dobrze pan wie, również pan komendant straży miejskiej tu się przysłuchuje, gdyby zwiększono straży miejskiej w chwili obecnej 2 lub 3 etaty można było zapewnić całodobową służbę, zgadza się pan ze mną panie komendancie? To jest jeden, to dobrze to cztery, to jest jeden z możliwości zapewnienia całodobowej służby i to jest proste rozwiązanie jedno z prostych rozwiązań, które pan sobie życzył. Panie Stanisławie pięćdziesiąt etatów nie jest potrzebne straży miejskiej, bo takiej potrzeby nie ma Ostrołęka jest specyficznym miastem nie ma potrzeby zrobienia już 50 etatu, nie ma potrzeby. Jeśli chodzi proszę państwa o służby, służby może trzeba dopasować do potrzeby służby, czyli popołudniami w piątki może dostosować pan komendant pracował na ulicy i wie dobrze, że można dopasować, jak powiedziałem na początku i potwierdził pan radny Kurpiewski, że wystarczy spytać się strażnika miejskiego, kiedy najefektywniejsza jest służba i on powie. Żeby zmniejszyć biura tak podziałem dwunastogodzinne służby w biurze nie potrzeba wtedy dziewięciu do biura, wystarczy sześciu. Trzy osoby dodatkowo na ulicy dodatkowo trzy osoby, mamy już proszę państwa, już przelicznik wyniesie, że mamy całodobową służbę nawet nie mówi o dwóch zmian całodobowo, ale mówimy już od dwóch zmianach, bo ta trzecia zmiana jest efektywna tylko w piątek i w sobotę, tu filozofii nie potrzeba. Proszę państwa, jeśli chodzi o szkoły,

szkoły, stanie strażników przy szkołach też tzw. na początku roku szkolnego na tych głównych newralgiczne skrzyżowania stają strażnicy miejscy jak również policjanci tak proszę państwa jest, że całe siły typu dzielnicowy, policjanci, ruch drogowy, wszyscy do szkół, proszę państwa newralgiczne skrzyżowania. Nie ma potrzeby, żeby każdy stał typu w stylu dwóch słupków i dwa tygodnie pilnował, nie ma takiej potrzeby proszę państwa. Jest potrzeba tam, gdzie ludzie przywożą dzieci często zatrzymują się na skrzyżowaniach, na światłach, jest początek roku szkolnego wszyscy idą pieszą, nie okłamujmy się, początek roku, wrzesień wszyscy, nowa szkoła, wszyscy stają na skrzyżowaniach i tam są potrzebni strażnicy miejscy i tam powinni stać i to jest proszę państwa zadanie i każdy o tym wie pan komendant wie o tym, mój komendant wie o tym i tak powinno wyglądać proszę państwa. W chwili obecnej policja nie przejmie wszystkich obowiązków straży miejskiej jest to fizycznie niemożliwe. Jest to proszę państwa fizycznie niemożliwe. Ja osobiście, jeżeli komendant powierzy mi obowiązek siedzenia na dyżurce, jako zastępcy dyżurnego to jest zaszczyt proszę państwa, wielokrotnie korzystał z pomocy straży miejskich choćby z osobami bezdomnymi z uwagi na fakt, że nie mamy takiego stanu osobowego, żebyśmy wszystkich tych bezdomnych przewozili i tak dalej. Strażnicy biorą bezdomne osoby zawożą do szpitala, zawożą na badania i zawożą do noclegowni to jest ich proszę państwa zadanie i oni to wykonują i to nie jest prawda, że jej nie wykonują tylko wykonują. Fakt jest następujący, że jak powiedziałem na początku wizerunek został kilka lat temu ich popsuty i później przez kilka lat funkcjonował i dzisiaj możemy to naprawić proszę państwa prostymi rozwiązaniami, i nie potrzeba tu filozofii, tu 3 godziny nie musimy się proszę państwa przekonać, przegłosujemy i dajmy szansę panu komendantowi na pokazanie możliwości naprawy. Ja chętnie oczywiście panie prezydencie jestem i mogę tu przy wszystkich mogę wskazać, co trzeba naprawić i na pewno strażnicy miejscy mnie poprą, no proszę państwa oni chcą pracować oni chcą dobrze wykonywać swoje obowiązki, a często zarzucani różnymi zadaniami nie są w stanie. A jak państwo, jak pan prezydent sam powiedział i to potwierdza, w tym składzie osobowym nie da się wykonywać zadań. No to, co, jeżeli tego strażnika miejskiego nie ma czy policjanta to jak on te zadania ma wykonać dobrze. To z logiki wynika nie żadnej filozofii. Dziękuję bardzo.

Radny Miasta Andrzej Jaskólski – chcę zapytać czy ktoś policzył jak jest koszt modernizacji zatrudnienia pracowników. Jak to wygląda w całym roku.

Przewodniczący Rady Miasta Wojciech Zarzycki – nie ma na sali pana Prezydenta, myślę, że jak wróci to ponowi pan to pytanie.

Radny Miasta Waldemar Popielarz - ja chciałbym powiedzieć, że nie bardzo rozumiem, co chcemy naprawiać tak, może pan komendant mam tu wyjaśni ten temat, bo wg mnie i z tego, co rozmawiam ze strażnikami, dowiedziałam się dopiero teraz, co oni tak naprawdę wykonują, jaką pracę. Wiem, że są potrzebni i dlatego nie bardzo rozumiem, co trzeba naprawić i w związku z tym jeszcze, że pan komendant będzie zabierał głos, nie usłyszałem odpowiedzi pana prezydenta czy spotkał się ze strażnikami i przedstawił im swoje oczekiwania, których nie wypełniają tak, dlatego może pan komendant powie czy w przeciągu tego roku pan prezydent spotkał się ze strażnikami miejskimi i czy przedstawił im, czego oczekuje, ponieważ dzisiaj się dowiadujemy, że tych oczekiwań straż miejska nie spełnia dziękuję bardzo.

Przewodniczący Rady Miasta Wojciech Zarzycki - panie komendantzie proszę bardzo, tak jak powiedziałem, żeby pan ustosunkował się do tych wypowiedzi, które padały podczas tej dzisiejszej dyskusji. Jak pan usłyszał były rzeczy i negatywne i pozytywne, myślę, że ma pan możliwość w tej chwili przedstawienia jak funkcjonuje straż miejska, jakby pan ewentualnie widział pewne usprawnienia.

Komendant Staży Miejskiej Grzegorz Gawkowski - ja chcę na początku podziękować za wszystkie głosy również te negatywne jak i pozytywne. Cóż mogę powiedzieć, od czego mogę zacząć, ciężko być tak jak powiedziałem wczoraj na komisji, ciężko być adwokatem we

własnej sprawie, jednakże tutaj troszeczkę rozbiegamy się z panem prezydentem, ponieważ nie mieliśmy okazji porozmawiać. Fakt nie wiem czy rozmawiał pan z kolegami z komendantem Liżewskim, z tego, co mi wiadomo chyba nie było to jakoś tam. Czy były prowadzone rozmowy odnośnie oczekiwań nie wiem, to już pan prezydent sam powinien odpowiedzieć na to pytanie, bo z mojej wiedzy wynika, że raczej nie. Cóż dalej, pan prezydent mówi, że odnosi się do komentarzy, które zamieszczane są w internecie. Szanowni Państwo, nie dajmy się zwariować komentarzami różnych osób, nie jest to pewne, że jest to mieszkaniec Ostrołęki, skąd mamy pewność, że nie jest to mieszkaniec gminy, który został ukarany mandatem karnym za parkowanie w niewłaściwym miejscu na przykład? Nie mamy takiej pewności i pan prezydent takiej pewności nie ma. Padły takie zarzuty, że strażnik miejski nie stosuje pouczeń, a nakłada tylko i wyłącznie mandaty, otóż nie panie prezydencie, stosunek pouczeń do mandatów to jest siedemdziesiąt do trzydziestu około, w tej chwili nie mówię, że to jest dokładne, ale siedemdziesiąt procent wszystkich interwencji związanych z wykroczeniem to są pouczenia, a trzydzieści procent to są mandaty. Idąc dalej może ustosunkuję się do samego uzasadnienia do uchwały, to jak padało już wcześniej, takie instytucje jak straż miejska, policja, prokuratura czy sądy nie są instytucjami do zarabiania pieniędzy, bo tak można by wywnioskować z treści uzasadnienia. Zależy panu prezydentowi, żebyśmy byli rentowni, to nie jest biznes panie prezydencie. Jesteśmy powołani do ochrony ładu porządku publicznego, dodatkowo, do czego ustawodawca nas nie przewidział, wpływamy na bezpieczeństwo, bądź, co nie bądź może nie widać nas wszędzie, bo jak powiedział pan wiceprzewodniczący Szatanek należałoby nas zatrudnić z pięćdziesięciu i wtedy widoczni bylibyśmy na każdej ulicy. Jednakże w chwili obecnej nie ma takiej potrzeby, żeby zatrudniać aż pięćdziesięciu ludzi, to akurat liczba na wyrost. Myślę, że zwiększenie naszej jednostki o cztery etaty, boi w tej chwili jest nas osób szesnaście, nie osiemnaście jak powiedział pan prezydent, bo dwa etaty mamy wolne, tutaj załatwiłoby sprawę bardziej efektywności w stosunku do pory dziennej, bo jak wiemy, być może zdajemy sobie, albo może nie zdajemy sobie z tego sprawy, a ja państwu postaram się to przytoczyć, że większości interwencji, w większości zadań, które wykonujemy, większość zdarzeń, większość interwencji, które my podejmujemy jest w ciągu dnia, ponieważ w ciągu dnia miasto żyje. W ciągu dnia przyjeżdżają do nad ludzie z powiatu, z terenów ościennych, które pracują w Ostrołęce, które tutaj załatwiają swoje sprawy i jest tego naprawdę sporo. Dużo mniej interwencji odnotowujemy w porach popołudniowych i nocnych. Szanowni państwo, jak czytamy w uzasadnieniu uchwały straż miejska funkcjonuje od dziewięćdziesiątego drugiego roku. Nie wiem czy wszyscy państwo, ale na pewno część pamięta jak wyglądał porządek na posesjach, jak wyglądały tereny, które nie wyglądały najlepiej. Powołana wówczas straż miejska wykonywała i do tej pory wykonuje naprawdę dużą część pracy edukacyjno – wychowawczej, która doprowadziła, że mamy miasto czyste, bo tak mogę z pełną odpowiedzialnością powiedzieć, w naszym mieście nie jest brudno. Zdarzają się oczywiście miejsca, gdzie pojawić się mogą śmieci lub nielegalne wysypiska, ale nie jest to taka skala, jaka była w latach poprzednich, przynajmniej ja pracuję od dziewięćdziesiątego siódmego, także będzie już dwadzieścia dwa lata. Od tamtej pory, trzeba mieć świadomość tego, że strażnicy wykonywali ogrom pracy chodząc od posesji chociażby, dlatego żeby nauczyć naszych mieszkańców, w zakresie swoich porządków, czystości chodników czy ich odśnieżania. Ja nie mówię, że teraz nie musimy tego robić, ale już ta część pracy została wykonana i naprawdę nie jest źle w tym zakresie. To samo tyczy się właścicieli zwierząt i wykonywania przez nich obowiązków, dlatego czeka nas naprawdę duża część pracy. W czym widzę możliwość poprawy naszego wizerunku? Otóż musimy mieć więcej kontaktu z mediami przede wszystkim, przede wszystkim musimy więcej pokazywać tego, co robimy, jak robi to policja czy straż pożarna, ponieważ wykonując codzienne obowiązki robimy bardzo wiele dla miasta i jego mieszkańców. Proszę państwa czy to, że zlikwidują państwo

naszą formację pozwoli zaoszczędzić milion siedemset tysięcy? Uważam, że nie, ponieważ część obowiązków, które my teraz wykonujemy będzie musiało być scedowane na inne osoby, instytucje, bądź będzie trzeba zatrudnić do tego celu kogoś. Gdzie pójdzie monitoring? Do policji? To znowu pan komendant zwróci się do pana prezydenta z prośbą sfinansowanie etatów. Sfinansowanie czterech czy pięciu etatów to myślę, że to koszt dziesięciu etatów strażników miejskich, bo takie podejrzewam będą koszty. Policjant owszem ma więcej uprawnień, ale również drożej kosztuje, to jest pierwsza sprawa. Druga sprawa, kolejna rzecz, która mi się nasuwa w tej chwili to odniosę się do tematu mostu, który pan prezydent stwierdził, że tego nie wykonaliśmy, nie wiem pan nie był chyba na spotkaniu, ale ja byłem i zgodnie z ustaleniami, które mieliśmy z panią dyrektorką Krajanowską, ustalone było, że my obstawiamy tylko most od strony Warszawy, jako strażnicy miejscy, a że jako z drugiej strony istnieje możliwość, ale powiem może, dlaczego, dlatego, że przejazd od strony Warszawy tira przez szykany na ul. Szwedzkiej była nie możliwa, ponieważ były robione badania przez specjalistyczną firmę, które wykazały, że jeśli przejedzie niedoświadczony kierowca, to może zakorkować miasto i nastąpi paraliż komunikacyjny, stanie kilka tirów na moście, na przeprawie tymczasowej i może dojść do katastrofy. Z drugiej strony ten przejazd i ta możliwość była i zostało uzgodnione, że będzie tego pilnować komendant miejskiej policji w sposób doraźny. Dlatego nie rozumiem teraz zarzutów teraz pana prezydenta w stosunku do naszej formacji, że nie wywiązaliśmy się z zadań. Owszem mogliśmy to zrobić, ale ja nie chcąc pozostawiać mieszkańców samych sobie z ich problemami, którzy do nas dzwonią postanowiłem poprosić pana kierownika zarządzania kryzysowego o wspomoczenie strażakami z osp, tylko, dlatego, żeby nie zabierać tego patrolu z miasta, jak to było półtora czy dwa lata temu, że nie było w ogóle patroli w okres wakacyjny, tylko i wyłącznie staliśmy i pilnowaliśmy mostu. Dlatego też wydaje mi się, że moje rozwianie było właściwe i co do tego nie mam wątpliwości. Pojawiają się również głosy, że zajmujemy się tylko parkowaniem. Szanowni państwo, z roku na rok samochodów przybywa, są po dwa, trzy auta podejrzewam, nie w każdej, ale w większości, parkingów na terenie miasta jest jak na lekarstwo, tak? Co powoduje, że mieszkańcy parkują tam, gdzie im najwygodniej, niejednokrotnie wychodząc poza granice obowiązującego prawa. Dlatego też wydaj mi się, że stąd ta mnogość interwencji w stosunku do osób źle parkujących...

Prezydent Miasta Łukasz Kulik: Ja z racji tego się znamy od dłuższego czasu z panem Gawkowskim oszczędzę mu dalszej części dyskusji. Ja uważam, że dyskusja na temat funkcjonowania straży miejskiej dobrze, że się odbyła. Ja po prostu patrząc na państwa formację, nie jesteście w stanie wykonywać tych zadań w sposób zadowalający dla mieszkańców, bo do tego przy tym składzie osobowym to po prostu nie da się tego zrobić. Ja nie widzę zasadności, ale jeżeli państwo uznacie, że zasadne jest pozostawienie Straży Miejskiej to mam nadzieję, że później też powiecie, co dalej. Jakiej poprawy oczekujecie, jako rada od straży. Co Straż Miejska ma robić. Jakie narzędzia do tego dostanie...

Przewodniczący Rady Miasta Wojciech Zarzycki: Myślę, że tutaj to kwintesencją było wystąpienie pana komendanta. Uważam to za dobre merytoryczne wystąpienie. Stał pan po stronie pracowników. Zawsze mi się w panu podobała ta asertywność tego po prostu brakowało myślę, że bardzo dobry odbiór, bo mieszkańcy nas słuchają. Padły tu pewne deklaracje, odnosił się pan również do tych argumentów, z którymi państwo się nie zgadzają pod adresem straży miejskiej. Pokazuje pan, że jest pan facetem na odpowiednim miejscu no i tak na koniec za to mogę serdecznie panu podziękować. Myślę, że to jest dobry prognostyk na przyszłość, a my wspólnie, jako rada będziemy robić wszystko i szukać pewnych oszczędności, żeby wzmocnić tę formację Straży Miejskiej, bo moim zdaniem jak to wcześniej powiedziałem Straż Miejska powinna funkcjonować w naszym mieście.

Przewodniczący Rady Miasta Wojciech Zarzycki – poddał pod głosowanie imienne projekt uchwały Rady Miasta Ostrołęki w sprawie rozwiązania straży miejskiej wraz z autopoprawką,

Głosowanie

Za – 3

Przeciw – 17

Wstrzymało się – 1

Uchwała nie została podjęta.

Przewodniczący Rady Miasta Wojciech Zarzycki – zarządził 30 minut przerwy.

13. Rozpatrzenie projektu uchwały Rady Miasta Ostrołęki w sprawie miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego rejonu „Korczaka” w Ostrołęce,

Sprawozdawca Komisji Gospodarki Komunalnej, Infrastruktury Technicznej i Ochrony Środowiska Mariusz Mierzejewski – przedstawił sprawozdanie Komisji Gospodarki Komunalnej, Infrastruktury Technicznej i Ochrony Środowiska dotyczące projektu uchwały Rady Miasta Ostrołęki w sprawie miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego rejonu „Korczaka” w Ostrołęce. Komisja pozytywnie rozpatrzyła przedmiotowy projekt uchwały głosami 7 za, przeciwnych i wstrzymujących nie było.

Przewodniczący Rady Miasta Wojciech Zarzycki – otworzył dyskusję w tym punkcie.

Radny Janusz Kotowski: Myślę, że to jest dobra kontynuacja, był projekt przyjęty przez radę przystąpienia teraz mamy wprowadzenie uważam, że to dobrze, że pan prezydent i jego służby realizują po kolei te wnioski o zmiany w planie, bo zawsze tak jest, że na takim organizmie jak miasto te zmiany muszą się pojawiać i to cenne, że dzisiaj mamy kilka projektów. To jest odpowiedź na wnioski, prośby podmiotów różnych tutaj działających także sądzę, że warto za głosować.

Prezydent Miasta Łukasz Kulik: Bardzo się cieszę, że. Mogę państwu przedstawić ten projekt uchwały. Tam generalnie mamy taką sytuację, że WSAP zmienia troskę profil swojej działalności i chciałby część tego terenu poddzierżawić czy odsprzedać Biedronce, która znajduje się w tamtym miejscu i wtedy w ten sposób stworzyć parking. Uważam, że to jest bardzo dobra inicjatywa, bo wiemy ile mamy problemów z miejscami postojowymi na terenie miasta. Co prawda niektóre sklepy wprowadzają jakieś opłaty, takie dochodzą informacje za stawianie samochodów na tych parkingach przy sklepach, ale uważam, że to też będzie przedmiotem dyskusji ze strony miasta i podległych mi urzędników z tymi podmiotami, żeby jednak nie wprowadzać tych dodatkowych opłat skoro w mieście mamy wprowadzoną bezpłatną strefę parkowania. Mam nadzieję, że państwo radni przyjmą ten wniosek i inwestor będzie mógł przystąpić do dalszych działań.

Przewodniczący Rady Miasta Wojciech Zarzycki – poddał pod głosowanie imienne projekt uchwały Rady Miasta Ostrołęki w sprawie miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego rejonu „Korczaka” w Ostrołęce,

Głosowanie

Za – 15

Przeciw – 0

Wstrzymało się – 0

Uchwała została podjęta.

14. Rozpatrzenie projektu uchwały Rady Miasta Ostrołęki w sprawie miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego rejonu „Rolna” w Ostrołęce,

Sprawozdawca Komisji Gospodarki Komunalnej, Infrastruktury Technicznej i Ochrony Środowiska Mariusz Mierzejewski – przedstawił sprawozdanie Komisji Gospodarki Komunalnej, Infrastruktury Technicznej i Ochrony Środowiska dotyczące projektu uchwały Rady Miasta Ostrołęki w sprawie miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego rejonu „Rolna” w Ostrołęce. Komisja pozytywnie rozpatrzyła przedmiotowy projekt uchwały głosami 7 za, przeciwnych i wstrzymujących nie było.

Przewodniczący Rady Miasta Wojciech Zarzycki – otworzył dyskusję w tym punkcie.

Radny Janusz Kotowski: Każdy z nas widzi, że materiał jest bardzo dobrze przygotowany, zwłaszcza, że jest też moim zdaniem bardzo dobrze ta część graficzna załączona i tak jak poprzednia rada przyjęła projekt ten pierwszy i mamy wszystkie informacje, co do wyłożeń itd. i teraz wydaje mi się, że nic nie pozostaje nam jak tylko z zagłosować za projektem pana prezydenta, bo on znów, jakby odpowiada na wnioski mieszkańców.

Prezydent Miasta Łukasz Kulik: Ja bym chciał tylko uściślić, że to mowa o tym, terenie, który znajduje się między pasjonatem Wioletta i Wojewódzkim Ośrodkiem Ruchu Drogowego a obwodnica tam też wiem, że pan przewodniczący, rozmawialiśmy na temat samego inwestora, który chciałby tam pobudować punkt taki z prowadzeniem działalności w zakresie usług dla leśnictwa. Uważam, że też tego typu inwestycje to zawsze wyższe wpływy z podatku od nieruchomości, więc akurat w tym miejscu uważam, że ta zmiana jest zasadna i powinny wspierać naszych lokalnych przedsiębiorców, żeby u nas na miejscu rozwijali swoją działalność i płacili podatki.

Przewodniczący Rady Miasta Wojciech Zarzycki – poddał pod głosowanie imienne projekt uchwały Rady Miasta Ostrołęki w sprawie miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego rejonu „Rolna” w Ostrołęce,

Głosowanie

Za –15

Przeciw – 0

Wstrzymało się – 0

Uchwała została podjęta.

15. Rozpatrzenie projektu uchwały Rady Miasta Ostrołęki w sprawie miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego rejonu „5 Pułku Ułanów” w Ostrołęce,

Sprawozdawca Komisji Gospodarki Komunalnej, Infrastruktury Technicznej i Ochrony Środowiska Mariusz Mierzejewski – przedstawił sprawozdanie Komisji Gospodarki Komunalnej, Infrastruktury Technicznej i Ochrony Środowiska dotyczące projektu uchwały Rady Miasta Ostrołęki w sprawie miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego rejonu „5 Pułku Ułanów” w Ostrołęce. Komisja pozytywnie rozpatrzyła przedmiotowy projekt uchwały głosami 7 za, przeciwnych i wstrzymujących nie było.

Przewodniczący Rady Miasta Wojciech Zarzycki – otworzył dyskusję w tym punkcie.

Prezydent Miasta Łukasz Kulik: Tak jak to słusznie zauważył pan przewodniczący Mierzejewski tutaj dokonujemy pewnego wyprostowania sytuacji, która miała miejsce. Ta droga zaplanowana w miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego ewidentnie utrudniała mieszkańcom. Myślę, że to dopiero pierwszy krok, bo nie ukrywam, że wspólnie z wydziałem budownictwa przymierzamy się do tego, żeby szerzej podejść do zmiany planu zagospodarowania, ponieważ na dzień dzisiejszy mamy ponad 200 zarejestrowanych wniosków o zmianę planu zagospodarowania i tak naprawdę przyszły rok będzie bardzo pracowity pod tym względem. Z tym, że mam nadzieję, że zanim do tego dojdzie to najpierw uda nam się uchwalić studium w związku z budową nowej elektrowni. Jak ta procedura zostanie domknięta wtedy wszystko ruszy szybciej.

Przewodniczący Rady Miasta Wojciech Zarzycki – poddał pod głosowanie imienne projekt uchwały Rady Miasta Ostrołęki w sprawie miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego rejonu „5 Puku Ułanów” w Ostrołęce,

Głosowanie

Za –18

Przeciw – 0

Wstrzymało się – 0

Uchwała została podjęta.

16. Rozpatrzenie projektu uchwały Rady Miasta Ostrołęki w sprawie uchwalenia zmiany Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego miasta Ostrołęki,

Sprawozdawca Komisji Gospodarki Komunalnej, Infrastruktury Technicznej i Ochrony Środowiska Mariusz Mierzejewski – przedstawił sprawozdanie Komisji Gospodarki Komunalnej, Infrastruktury Technicznej i Ochrony Środowiska dotyczące projektu uchwały Rady Miasta Ostrołęki w sprawie uchwalenia zmiany Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego miasta Ostrołęki. Komisja pozytywnie rozpatrzyła przedmiotowy projekt uchwały głosami 6 za, przeciwnych i wstrzymujących nie było.

Prezydent Miasta Łukasz Kulik: To był taki wniosek o zmianę planu zagospodarowania, który swego czasu złożyła do nas Elektrownia Ostrołęka o przeznaczenie tego terenu, który znajduje się między torami a ulicą Turskiego ewentualnie pod budowę farmy, paneli fotowoltaicznych. My się do tego wniosku przychylamy z tym, że już śpieszę z wyjaśnieniami, że te działki, na których miałyby ewentualnie powstać farmy na dzień dzisiejszy są własnością miasta, więc też wychodząc naprzeciw oczekiwaniom elektrowni też proponujemy taką zmianę tak jak gdzieś to tam w koncepcji zarządu czy firmy jest.

Przewodniczący Rady Miasta Wojciech Zarzycki – otworzył dyskusję w tym punkcie.

Radny Janusz Kotowski: Jak widać to jest naprawdę bardzo poważny dokument i z szacunkiem moim zdaniem należy się odnieść też do pracy wykonanej a tu kilka bardzo istotnych zmian. To, co pan prezydent wspomina oczywiście to też pewnie w naszych czasach rzecz pożądana, żeby takie miejsca były. To w sumie Energa, jako też oczywiście właściciel Elektrowni, ale to już, jakby z centrali ten pomysł wyszedł i faktycznie, jeśli takie miejsce będzie to myślę, że tych odnawialnych źródeł energii też będzie coraz więcej powstawać. Różne samorzady się raczej pozytywnie do tego odnoszą także w moim przekonaniu to bardzo dobry kierunek, ale też mówię z szacunkiem do wykonanej pracy, bo jak każdy widzi tego materiału naprawdę jest sporo tutaj przedstawionego.

Przewodniczący Rady Miasta Wojciech Zarzycki – poddał pod głosowanie imienne projekt uchwały Rady Miasta Ostrołęki w sprawie uchwalenia zmiany Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego miasta Ostrołęki,

Głosowanie

Za – 18

Przeciw – 0

Wstrzymało się – 0

Uchwała została podjęta.

17. Rozpatrzenie projektu uchwały Rady Miasta Ostrołęki w sprawie zaliczenia drogi łączącej aleję ks. Antoniego Pęksy ze stacją segregacji odpadów komunalnych (SSOK) zlokalizowanej na terenie miasta Ostrołęki do kategorii dróg gminnych oraz ustalenia jej przebiegu,

Sprawozdawca Komisji Gospodarki Komunalnej, Infrastruktury Technicznej i Ochrony Środowiska Mariusz Mierzejewski – przedstawił sprawozdanie Komisji Gospodarki Komunalnej, Infrastruktury Technicznej i Ochrony Środowiska dotyczące projektu uchwały Rady Miasta Ostrołęki w sprawie zaliczenia drogi łączącej aleję ks. Antoniego Pęksy ze stacją segregacji odpadów komunalnych (SSOK) zlokalizowanej na terenie miasta Ostrołęki do kategorii dróg gminnych oraz ustalenia jej przebiegu. Komisja pozytywnie rozpatrzyła przedmiotowy projekt uchwały głosami 6 za, przeciwnych i wstrzymujących nie było.

Przewodniczący Rady Miasta Wojciech Zarzycki – otworzył dyskusję w tym punkcie.

Prezydent Miasta Łukasz Kulik: Ja powiedział pan przewodniczący Mierzejewski, panie Mariuszu chciałbym powiedzieć, że cieszę się, że te projekty możemy przedstawić, bo one

pokazują jednak pewną dynamikę działań i procesów, które zachodzą. Jest to kolejne ostrzeżenie związane z budową ostrołęckiej elektrowni i kolejne punkty też tego dotyczą. W dwóch przypadkach ten, który omawiamy aktualnie to jest nadanie kategorii drogi gminnej ulicy Pęksy i Turskiego i tam droga ta została przez nas odebrana i inwestycja została prawie zakończona. Tam zostało jeszcze parę usterek, które też wykonawca miejmy nadzieję, że usunie aczkolwiek nie mają one wpływu były na bezpieczeństwo jazdy po tej drodze. Cieszę się, że udało się wylać asfalt na tej drodze tak państwu powiem, to jedna z dwóch rzeczy, które możemy uznać za prawie zamknięte i oby tylko dalej do końca w tym roku te inwestycje nam tak pozytywnie się zamykały.

Radny Janusz Kotowski: Oczywiście nadanie kategorii to w pewnym sensie nasz obowiązek, ale tu słusznie pan prezydent wspominał, że to jest też droga, która wiąże się z tą największą inwestycją w regionie. Dzięki tej drodze oczywiście też ruch będzie tak kierowany, żeby mieszkańcom różne takie natężenia nie przeszkadzały stąd na pewno należy się zgodzić z opinią pana prezydenta, że dobrze, że ta droga, jest ona została sfinansowana i powoli, ale na szczęście zrobiona. Teraz myślę, że choćby ulica Turskiego czy inne przez to troszeczkę odetchną, a wtedy będzie można różne ważne sprawy dla właśnie tych dużych inwestycji czy dla obsługi stacji segregacji z tego wszystkiego można korzystać, także kategoria potrzebna, a inwestycje jeszcze bardziej.

Przewodniczący Rady Miasta Wojciech Zarzycki – poddał pod głosowanie imienne projekt uchwały Rady Miasta Ostrołęki w sprawie zaliczenia drogi łączącej aleję ks. Antoniego Pęksy ze stacją segregacji odpadów komunalnych (SSOK) zlokalizowanej na terenie miasta Ostrołęki do kategorii dróg gminnych oraz ustalenia jej przebiegu,

Głosowanie

Za – 19

Przeciw – 0

Wstrzymało się – 0

Uchwała została podjęta.

18. Rozpatrzenie projektu uchwały Rady Miasta Ostrołęki w sprawie zaliczenia ulicy Krańcowej zlokalizowanej na terenie miasta Ostrołęki do kategorii dróg gminnych oraz ustalenia jej przebiegu,

Sprawozdawca Komisji Gospodarki Komunalnej, Infrastruktury Technicznej i Ochrony Środowiska Mariusz Mierzejewski – przedstawił sprawozdanie Komisji Gospodarki Komunalnej, Infrastruktury Technicznej i Ochrony Środowiska dotyczące projektu uchwały Rady Miasta Ostrołęki w sprawie zaliczenia ulicy Krańcowej zlokalizowanej na terenie miasta Ostrołęki do kategorii dróg gminnych oraz ustalenia jej przebiegu. Komisja pozytywnie rozpatrzyła przedmiotowy projekt uchwały głosami 6 za, przeciwnych i wstrzymujących nie było.

Przewodniczący Rady Miasta Wojciech Zarzycki – otworzył dyskusję w tym punkcie.

Prezydent Miasta Łukasz Kulik: Tak jak poprzednio mamy tutaj kwestię zaliczenia do kategorii dróg gminnych ulicę Krańcową także tu też dobrze, że ten projekt pomimo różnych sytuacji i trudności udało nam się dokończyć. Dzisiaj mamy ta pewność, że samochody jadące na teren budowy elektrowni mogą bezproblemowo dojechać. Chciałem też państwa poinformować dodatkowo, że tam był jeszcze trzeci etap tego zadania polegający na budowie parkingu, budowy zatoki postojowej i budowie tak jakby wjazdu na teren cmentarza. Tu też wpłynęły na każde z tych części oferty, wykonawcy zadeklarowali się, że wykonają te prace w terminie do 10 grudnia br. także miejmy nadzieję, że jak pogoda pozwoli i będą oni pracowali rzetelnie to uda nam się zamknąć tę inwestycję bardzo dobry sposób w terminie tak jak pierwotnie przewidywano.

Przewodniczący Rady Miasta Wojciech Zarzycki – poddał pod głosowanie imienne projekt uchwały Rady Miasta Ostrołęki w sprawie zaliczenia ulicy Krańcowej zlokalizowanej na terenie miasta Ostrołęki do kategorii dróg gminnych oraz ustalenia jej przebiegu,

Głosowanie

Za –20

Przeciw – 0

Wstrzymało się – 0

Uchwała została podjęta.

19. Rozpatrzenie projektu uchwały Rady Miasta Ostrołęki w sprawie pozbawienia kategorii drogi gminnej odcinka drogi – ulicy gen. Tomasza Turckiego zlokalizowanej na terenie miasta Ostrołęki na skutek wyłączenia jej z użytkowania,

Sprawozdawca Komisji Gospodarki Komunalnej, Infrastruktury Technicznej i Ochrony Środowiska Mariusz Mierzejewski – przedstawił sprawozdanie Komisji Gospodarki Komunalnej, Infrastruktury Technicznej i Ochrony Środowiska dotyczące projektu uchwały Rady Miasta Ostrołęki w sprawie pozbawienia kategorii drogi gminnej odcinka drogi – ulicy gen. Tomasza Turckiego zlokalizowanej na terenie miasta Ostrołęki na skutek wyłączenia jej z użytkowania. Komisja pozytywnie rozpatrzyła przedmiotowy projekt uchwały głosami 6 za, przeciwnych i wstrzymujących nie było.

Przewodniczący Rady Miasta Wojciech Zarzycki – otworzył dyskusję w tym punkcie.

Prezydent Miasta Łukasz Kulik: Tutaj mamy sytuację odwrotną, tak to powiedział pan przewodniczący sprawozdawca pozbawiamy fragment ulicy Turckiego kategorii drogi publicznej. Chodzi o ten fragment, którym dotychczas przed rozpoczęciem budowy poruszały się pojazdy do naszej stacji segregacji odpadów. Dzisiaj tym terenem też jest zainteresowana Elektrownia i myślę, że to jest całkowicie racjonalne działanie, żeby zwiększyć ten areał terenu, który będzie służył bodajże do rozbudowy bocznicy kolejowej. Także cieszę się i jeżeli państwo przyjmiecie ten projekt to myślę, że, to też jest kolejny ruch, który pokazuje naszą determinację i sprawność w przeprowadzeniu czy procedowaniu tego projektu.

Przewodniczący Rady Miasta Wojciech Zarzycki – poddał pod głosowanie imienne projekt uchwały Rady Miasta Ostrołęki w sprawie pozbawienia kategorii drogi gminnej odcinka drogi – ulicy gen. Tomasza Turckiego zlokalizowanej na terenie miasta Ostrołęki na skutek wyłączenia jej z użytkowania,

Głosowanie

Za –20

Przeciw – 0

Wstrzymało się – 0

Uchwała została podjęta.

20. Rozpatrzenie projektu uchwały Rady Miasta Ostrołęki w sprawie rozpatrzenia skargi na działalność Dyrektora Ostrołęckiego Centrum Kultury,

Sprawozdawca Komisji Skarg, Wniosków i Petycji Ewa Szatanek – Komisja Skarg Wniosków i Petycji na posiedzeniu w dniu 12 września 2019 roku rozpatrzyła skargę na działalność dyrektora Ostrołęckiego Centrum Kultury, która wpłynęła do rady miasta Ostrołęki w dniu 11 czerwca 2019 roku. Po zapoznaniu się z treścią skargi i zasięgnięciu opinii mecenasa i złożeniu wyjaśnień przez dyrektora Ostrołęckiego Centrum Kultury i zajęciu stanowiska przez prezydenta miasta komisja zdecydowała uznać skargę za zasadną głosami 4 za, przy braku przeciwnych 1 wstrzymującym się, a następnie zdecydowała o podjęciu inicjatywy uchwałodawczej w sprawie rozpatrzenia skargi na działalność dyrektora Ostrołęckiego Centrum Kultury głosami 5 za przy braku przeciwnych i wstrzymujących się. Ja chciałabym tylko dodać tutaj od siebie, ponieważ jest w projekcie uchwały zapisany cały

przebieg chciałabym poprosić szanowną radę oto, aby jeszcze raz rozpatrzyć zasadność tej skargi, gdyż w mojej ocenie uważam, że skarga ta powinna być bezzasadna.

Przewodniczący Rady Miasta Wojciech Zarzycki – otworzył dyskusję w tym punkcie.

Radny Ryszard Żukowski: Ja tak się zastanawiam tu nad tym czy to jest tutaj zasadne, dlatego że jakie tu dyrektor popełnił gafy czy jakieś niedopatrzienia. To tak jak tutaj było kierowane od rodziców do dyrektora też to powinno być skierowane, a nie tutaj do nas. Dyrektor sprawę załatwił nas i dlatego ma tutaj ponosić jakieś konsekwencje, że mamy tutaj jego upominać. Także ja bardzo proszę jeszcze o zastanowienie się nad tym, bo uważam, że to jest bezzasadne.

Prezydent Miasta Łukasz Kulik: Dziękuję panu radnemu za trzeźwość umysłu. Tak jak widzimy w treści samego pisma skarga dotyczyła zachowania jednego z pracowników OCK, które było naganne i pan dyrektor bym powiedział w trybie pilnym podjął działania i tak załatwił sprawę ta, że rodzice są zadowoleni. Dlatego też mnie to dziwi, że skarga jest na działanie dyrektora. Ciężko, żeby dyrektor mógł przewidzieć różne sytuacje. Myślę, że takiej sytuacji nie będzie, że to dyrektor będzie miał takie sytuacje. Znam pana Tadeusza tyle lat i myślę, że akurat jest to człowiek, na, którego skarżyć się to nawet nie ma za bardzo, na co. Chociaż panie też panie dyrektorze dziękuję akurat w tej sytuacji za podjęte działania i to, że udało się problem rozwiązać w miarę szybko. Natomiast tak jak państwo macie datę nawet napisaną w tej skardze to ta skarga, był już jakiś czas temu i już dawno wszyscy o całym problemie zapomnieli i dzisiaj ze względu na ten formalizm wracamy do spraw, które dawno temu zostały pozytywnie załatwione.

Radny Janusz Kotowski: Ja chciałem zapytać pana mecenasa czy w takim razie my musimy tę skargę rozpatrywać, bo dla mnie kilka rzeczy jest tutaj w pewnej sprzeczności. Faktycznie pan dyrektor zasadniczo nie zawinił i do tego podjął jeszcze kroki wobec swojego pracownika zdecydowane, ale z drugiej strony do komisji skarg trafia konkretna skarga i trudno znów odmówić rodzicom możliwości postawienia takiego problemu niezależnie w tej chwili czy on został rozwiązany czy nie. Rodzice w chwili złożenia tego pisma mieli swoje racje i teraz wydaje się, że, zachodzą pewne dość trudne sytuacje czy w takich okolicznościach my, jako rada powinniśmy to rozpatrywać czy nie. Ja np. przy innych skargach to jestem przeświadczony, że powinno to trafiać do rady natomiast tutaj, jeśli powiedzmy osobą, wobec której rodzice mieli zastrzeżenia jest pracownik to nie wiem, dlaczego na komisję skarg i teraz trafia skarga na dyrektora. Myśmy na Komisji Skarg dyskutowali, ale tam już ta skarga trafiła na pana dyrektora nie na pracownika, bo rozumiem, że skarga odnośnie zachowania pracownika trafia do dyrektora jednostki i tu wszystko dla mnie jasne. Natomiast, jeśli to trafia do nas do rady, czy do komisji to my mamy taki oto problem czy uznajemy, że rodzice mają prawo poskarżyć się czy nie. Uznaliśmy, że mieli rację, jeśli postawili jasne zastrzeżenia, co do zachowania pracownika. Natomiast chciałbym zapytać pana mecenasa czy my, jako rada w tej konkretnej sytuacji, a wcześniej, jako komisja w sposób uprawniony rozpatrujemy skargę na dyrektora jednostki.

Mecenas Jacek Bednarz: Tak naprawdę z dokumentów, które mamy skarga przyszła do przewodniczącego rady miasta, tak została skierowana pomimo tego, że pierwotnie była skierowana do pana dyrektora Ostrołęckiego Centrum Kultury. Z tak skierowaną skargą nie mogliśmy nic innego zrobić tylko skierować ją właśnie do komisji niestety skarg wniosków. Oczywiście tutaj pan radny jak najbardziej ma rację, że z jej treści wynika, że tak naprawdę jest to skarga dotycząca działania jednego z pracowników pana dyrektora, a nie pana dyrektora i tutaj zgadzamy się natomiast no nie wnikając już w to, jaka była państwa ocena mogliście po prostu dokonać oceny innej, że tak naprawdę to ta skarga na pana dyrektora jest niezasadna. I to mogliście zrobić. Natomiast ja już kiedyś panie radny mówiłem już o tym, kiedyś byłem u was na komisji i tłumaczyłem wam, że jak takie skargi teraz wpływają w momencie, kiedy ustawodawca powołał nam tą specjalną komisję to my nie mamy wyboru za

bardzo. My musimy to procedować, ale państwo zawsze macie po prostu ostateczne zdanie i możecie z tego wybrnąć.

Radny Jacek Łuba: Tutaj w kwestii, o której mówi pan mecenas. Na tej komisji pana nie było, dlatego mieliśmy trochę sprzeczne informacje, jeżeli chodzi o takiej taką pomoc prawną, dlatego my rozpatrywaliśmy czy osoba, która złożyła taką skargę czy ona była zasadna. No ta sama w sobie skarga była zasadna, gdyż dyrektor zareagował na nią. Ale taką też dostaliśmy, jakby podpowiedź od mecenasa. Też mogliby się zastanowić czy to skarga na pana dyrektora i tu możemy się kłócić. Nie jesteśmy prawnikami i różne są opinie, więc też nie chcielibyśmy, żeby mieszkańcy poczuli, że odrzucamy to po prostu z jakiś powodów czy błędów formalnych czy coś takiego, ale zawsze podpieramy się panem mecenasem i staramy się zachowywać i głosować tak jak nam pan mecenas podpowiada.

Mecenas Jacek Bednarz: Proszę zwrócić uwagę na treść uchwały, którą mamy podejmować, stwierdza się, iż skarga rodziców itd. na działalność dyrektora jest zasadna. I tu jest wszystko. Pan radny odpowiedział sobie sam przed chwilą, to my o tym, decydujemy.

Radny Ryszard Żukowski: Panie mecenasie na przyszłość wydaje mi się tak rozsądnie myśląc, jeżeli takie skargi są kierowane to wydaje mi się, jeżeli one zostały przez pana przewodniczącego skierowane do komisji to czy komisja ma prawo odesłać do dyrektora zgodnie z kompetencjami czy na zasadzie tej jak wpłynie do przewodniczącego rady miasta czy on z kolei może taką czynność wykonać, bo to mnie bardzo interesuje, bo będziemy się tutaj nad tym zastanawiali. Dyrektor załatwił to, co należy, rodzice mieli rację, a my mamy tutaj osądzać dyrektora.

Radny Stanisław Szatanek: Dla mnie to jest sprawa bardzo jasna to nie może być takiej sytuacji, że Kowal zawinił Cygana powieszą, bo tu mamy taką konkretną sytuację. Pan dyrektor nie ma nic z tym wspólnego. Ja bym namawiał radnych i członków komisji na przyszłość, żeby nie byli aż tak bardzo pryncypialni i wydaje mi się, że mamy dzisiaj taką możliwość, że możemy w głosowaniu jakby okazać swoje stanowisko, że ta skarga po prostu nie zasadna. Ja bym nie kierował tego ponownie do komisji, bo to znów nam się wydłuży w czasie. Nie wiem, jakie jest stanowisko innych radnych, ale namawiałbym do tego, jeśli to jest możliwe, że możemy to przegłosować, że skarga jest niezasadna, bo ona jest niezasadna. I tak i tak wraca do komisji to przepraszam. To umówmy się, że skarga jest niezasadna.

Radny Henryk Gut: Tutaj taka forma w ogóle przekazania informacji ona oczywiście już na wstępie obciążała dyrektora, bo czy ktoś później czasami będzie sprawdzał później czy on jest winny czy nie. My tutaj podejmiemy informację a gdzieś już ktoś słyszał, że jest skarga na dyrektora. To jest trochę ewenement i moim zdaniem trzeba tego unikać. Jeżeli jest konkretna skarga to precyzyjnie dotyczyć to ma czy instytucji, ale zaznaczeniem, że jest takie wydarzenie, bo moim zdaniem pewna sprzeczność wychodzi i powinno się tego uniknąć na przyszłość. Bo oczywiście ja będę głosować za tym, że ona jest bezzasadna. Tutaj by trzeba było przemyśleć czy ona misi tu trafić.

Mecenas Jacek Bednarz: To są bardzo świeże przepisy państwo o tym, wiedzą najlepiej i jak ma procedować ta komisja, co jeszcze może zrobić My zastanawialiśmy się nad tym już kiedyś. Czy możemy taką skargę, którą uważamy, że jest skierowana w sposób niewłaściwy przekazać. Zdania są tutaj podzielone, orzecznictwa nie ma żadnego, biorąc to pod uwagę z ostrożności lepiej jest jak rada się tym zajmie niż jak rada miałaby, działając jakimś takim automatyzmem po prostu sobie przekazać, bo mówi, że nie będziemy się tym zajmować. Dlatego właśnie przyjęliśmy na ten moment taką zasadę mamy nadzieję, że to się zmieni i że ktoś pomoże nam w tym, że mamy rację, bo ja doskonale rozumiem, o czym państwo mówią i też tak uważam, jeżeli, by się wczytać w tą skargę powinien uznać, że ona w ogóle nie dotyczy rady i rada nie jest władna do jej rozpatrzenia, ale na ten moment bojąc się, żeby ktoś nam nie zarzucił, że po prostu nie chcemy się zająć problemem, a do nas był skierowany to lepiej jest, kiedy rada się tym zajmie.

Radny Janusz Kotowski: W moim przekonaniu błąd jednak polega tu na tym, że ta skarga faktycznie nie dotyczy dyrektora. Zauważcie państwo przepraszam, że dopiero teraz o tym, mówię, bo pewnie powinienem przed komisją, ale też to są nowe rzeczy, ale nawet w tym nagłówku jest przekreślony adresat pan dyrektor dopisane pan przewodniczący i nawet, że tak powiem na wstępie mamy szanowny panie dyrektorze. Wydaje mi się, że na tym etapie oczywiście pan przewodniczący może być też dyrektorem nie ma problemu w tym wypadku, ale poważnie mówiąc wydaje mi się, że jednak na przyszłość powinniśmy na etapie choćby skierowania do pana przewodniczącego odpowiedzieć skarżącym pismem nie uchwałą rady, że serdecznie przepraszamy rozumiemy was, ale adresatem jest pan dyrektor i on tę sprawę rozstrzygnie, bo tak to zobaczcie mamy pewne zakręcenie z jednej strony no trudno by było powiedzieć, że rodzice nie mieli prawa się poskarżyć tak jak tutaj pan przewodniczący Łuba wspomniał, trudno nam powiedzieć nie wy rodzice to nie macie prawa, a z drugiej strony faktycznie, co ten pan dyrektor jest winien w tym wypadku, bo w innych być może, ale załatwił sprawę pokierował no i teraz tutaj problem, ale ta sprzeczność wynika moim zdaniem stąd, że jednak ta reakcja powinna być wcześniej. Pan przewodniczący nie jest adresatem tej skargi, mimo że tak napisano a w nagłówku zostało panie dyrektorze, dlatego oczywiście nie uważam, że pan dyrektor jest w tym wypadku czegokolwiek winien, ale rodzice bez wątplenia mieli prawo zareagować na niewłaściwe zachowanie pracownika.

Przewodniczący Rady Miasta Wojciech Zarzycki: Dziękuję panie radny, ja przyjmuję te pana argumenty i myślę, że wyciągniemy wnioski na przyszłość.

Prezydent Miasta Łukasz Kulik: Ja bym chciał tylko dodać, że w związku z prowadzeniem tych nowych przepisów widzimy ten problem, bo sami państwo wiecie z resztą pan radny też wie jak wcześniej był prezydentem, że mamy taką grupę osób, które permanentnie piszą skargi i czasem takie etapy przychodzą, że może okazać, że będziemy musieli państwo 15 punktów do sesji wkładać, czyli każdą skargę czy zasadna czy niezasadna rozpatrywać a dopiero to się wtedy w czasie sesje mogą rozejść. Akurat w tym wypadku faktycznie rodzice mieli prawo zareagować.

Mecenas Jacek Bednarz: Szanowni państwo nie można nie podjąć tej uchwały ta zmiana, o której mówiła pani może być zmianą traktowaną tylko, jako autopoprawka wnioskodawcy. To musielibyśmy teraz zrobić przerwę, Komisja Skarg i Wniosków musiałaby się zebrać i zawnioskować, że wnioskuje autopoprawkę w postaci takiej, żeby skargę uznać za niezasadną. Chcemy tak robić. I tak to wróci do komisji i komisja będzie mogła się zająć sprawą. Natomiast przegłosować oczywiście trzeba.

Przewodniczący Rady Miasta Wojciech Zarzycki – poddał pod głosowanie projekt uchwały Rady Miasta Ostrołęki w sprawie rozpatrzenia skargi na działalność Dyrektora Ostrołęckiego Centrum Kultury,

Głosowanie

Za – 0

Przeciw – 17

Wstrzymało się – 3

Uchwała została podjęta.

21. Rozpatrzenie projektu uchwały Rady Miasta Ostrołęki w sprawie rozpatrzenia skargi na działalność Dyrektora Zespołu Szkół Zawodowych Nr 1 im. Józefa Psarskiego w Ostrołęce,

Sprawozdawca Komisji Skarg, Wniosków i Petycji Ewa Szatanek - Komisja Skarg Wniosków i Petycji na posiedzeniu w dniu 12 września 2019 roku rozpatrzyła skargę na działalność dyrektora Zespołu Szkół Zawodowych Nr 1 im. Józefa Psarskiego w Ostrołęce, która wpłynęła do Rady Miasta Ostrołęki w dniu 11 czerwca 2019 roku. Po zapoznaniu się z treścią skargi, zasięgnięciu opinii mecenasa, złożeniu wyjaśnień i zajęcia stanowiska przez

prezydenta miasta Ostrołęki komisja zdecydowała uznać skargę za bezzasadną głosami 4 za przy braku przeciwnych i 1 wstrzymującym się, a następnie zdecydowała o podjęcie inicjatywy uchwałodawczej w sprawie rozpatrzenia skargi na działalność dyrektora Zespołu Szkół Zawodowych Nr 1 im. Józefa Psarskiego w Ostrołęce głosami 5 za, przeciwnych i wstrzymujących nie było.

Przewodniczący Rady Miasta Wojciech Zarzycki – otworzył dyskusję w tym punkcie.

Głosów w dyskusji nie było.

Przewodniczący Rady Miasta Wojciech Zarzycki – poddał pod głosowanie projekt uchwały Rady Miasta Ostrołęki w sprawie rozpatrzenia skargi na działalność Dyrektora Zespołu Szkół Zawodowych Nr 1 im. Józefa Psarskiego w Ostrołęce,

Głosowanie

Za – 18

Przeciw – 1

Wstrzymało się – 0

Uchwała została podjęta.

22. Rozpatrzenie projektu uchwały Rady Miasta Ostrołęki w sprawie rozpatrzenia skargi na działalność Prezydenta Miasta Ostrołęki (dot. skargi pana J.SZ.),

Sprawozdawca Komisji Skarg, Wniosków i Petycji Ewa Szatanek - Komisja Skarg Wniosków i Petycji na posiedzeniu 12 września 2019 roku rozpatrzyła skargę na działalność prezydenta miasta Ostrołęki, która wpłynęła do Rady Miasta Ostrołęki w dniu 4 lipca 2019 roku. Po zapoznaniu się z treścią skargi, zasięgnięciu opinii mecenasa, złożeniu wyjaśnień i zajęciu stanowiska przez prezydenta miasta Ostrołęki komisja zdecydowała uznać skargę za zasadną głosami 4 za przy braku przeciwnych 1 wstrzymującym się, a następnie zdecydowała o podjęciu inicjatywy uchwałodawczej w sprawie rozpatrzenia skargi na działalność prezydenta miasta Ostrołęki głosami 5 za, przeciwnych i wstrzymujących nie było. Szanowni państwo, jeśli ja bym mogła tutaj dodać swoje zdanie chciałabym również poprosić szanowną radę o rozpatrzenie tak jak w przypadku pierwszej skargi. Mianowicie w mojej ocenie również skarga bezzasadna, ponieważ tak jak mieliśmy tutaj też załączone do projektu uchwały jest zapisane, iż kodeks postępowania administracyjnego dotyczący przyjmowania obywateli sprawie skarg wniosków są realizowane w urzędzie miasta Ostrołęki przez prezydenta bądź wiceprezydenta, który także został wyznaczony do przyjmowania zgłaszających się obywateli w sprawie w sprawie skarg i wniosków w związku, z czym również uważam, że skarga ta jest bezzasadna.

Przewodniczący Rady Miasta Wojciech Zarzycki – otworzył dyskusję w tym punkcie.

Radny Janusz Kotowski: To jest też taka sytuacja myśmy ją rozpatrywali, że zasadnicza sprawa z czasem została rozwiązana, bo otrzymaliśmy wiadomość, że pan prezydent czy też jego przedstawiciel spotkał się z panem skarżącym natomiast na komisji, jakby znów postawiliśmy w dyskusji pytanie czy w sytuacji, gdy interesant usiłował się dostać nie udało mu się potem napisał pismo i na to pismo nie dostał odpowiedzi i jak składa skargę to czy jest ona jest zasadna. Większością głosów uznaliśmy, że w sensie formalnym taka skarga jest zasadna natomiast oczywiście wiemy, że pan prezydent potem już po złożeniu jak rozumiem tej skargi spotkał się z tą osobą natomiast znów postawiliśmy pytanie nie osądzając, jakby sprawy czy taka skarga, gdy osoba próbuje się dostać, składa pismo, nie dostaje odpowiedzi czy taka skarga jest zasadna i większością głosów uznaliśmy, że tak. Ja oczywiście bardzo szanuję panią przewodniczącą Komisji Skarg, ale wydaje mi się, że teraz jak pani sprawozdaje prace komisji no jakby tłumaczyć, że pani uważa, że jest niezasadna to w dyskusji raczej. Proszę nie traktować tego, jako pouczenie broń Boże, bo nie na tym rzecz polega, ale ja rozumiem, że pani może teraz się nie zgadza z tą decyzją komisji to można w głosowaniu albo w dyskusji wyrazić natomiast wydaje mi się, że rolą przewodniczącego

komisji jest jakby sprawozdanie tak i pokazanie, cośmy tam rozpatrywali. Oczywiście proszę to, jako głos dyskusji, bo nie mniej tu wyjaśniać radnym jak należy sprawozdawać, bo pani doskonale sobie w większości sytuacji radzi. Zatem mamy taką sytuację, że obywatel złożył skargę, podał uzasadnienie itd. do nas do komisji to trafia, choć nie jest to wcale łatwe w rozpatrzeniu, bo z drugiej strony wiemy, że już po tej skardze nastąpiła reakcja i do tego spotkania doszło. Natomiast na chwilę rozpatrywania czy na chwilę tego składania no trudno odmówić znów temu obywatelowi, że on taką skargę składa. On ma swoje uzasadnienie. Oczywiście nie znamy szczegółów i pewnie nie musimy znać, bo jak pan mecenas wspomniał wcześniej my też w komisji jesteśmy zobowiązani do tego żeby, to rozpatrzyć, ale treściowo my tam nie wchodzimy w szczegóły prawda, czego chciał ten obywatel czy to było zgodne z tym, czego można od pana prezydenta oczekiwać, to jakby jest poza naszym rozpatrywaniem. Natomiast sama sytuacja wydaje się taka, że ten obywatel miał prawo to skargę składać.

Prezydent Miasta Łukasz Kulik: Tak trochę ciężko być sędzią we własnej sprawie, ale to, co żeśmy wskazywali, że w przepisach jest jasno określone, że prezydent lub wyznaczony przez niego wiceprezydent przyjmuje interesantów w określone dni. Jeden akurat człowiek faktycznie napisał pismo z prośbą o spotkanie, wiceprezydent przyjmował i on był u wiceprezydenta a później chciał się spotkać z prezydentem. To faktycznie jest ta skarga o tyle zasadna, że napisał pismo i nie otrzymał odpowiedzi na nie. Teraz już wiemy, że taki wniosek o spotkanie też należy traktować, jako pismo i fizycznie odsyłać te informacje. Zgadza się jest to taka skarga zasadna, ale większość tych spraw tak jak w tym przypadku załatwiają dyrektorzy wydziałów nie potrzeba do tego zaangażowania wiceprezydenta czy prezydenta. Myślę, że mój przedmówca też wie, że grono spraw, z którymi trafiają mieszkańcy dotyczą albo mieszkania socjalnego, gdy ja staram się wszystkich informować, że jest do tego powołana komisja mieszkaniowa, której członkowie też są radnymi i ona zajmuje się tymi sprawami, a nie personalnie prezydent. Tych mieszkań też sami państwo wiecie, że mamy niewiele i ciężko było, żeby to była moja rola. Druga kategoria interesantów to są sprawy pracy. To też jest tak, że 80 % ludzi ja też informuję, że dziękujemy proszę o złożenie CV. Informujemy o tym, że są prowadzone nabory u nas na stronach i należy się zgłaszać do naborów. Faktycznie tutaj było pewne niedociągnięcie i żeśmy sprawę wyjaśnili.

Przewodniczący Rady Miasta Wojciech Zarzycki – poddał pod głosowanie projekt uchwały Rady Miasta Ostrołęki w sprawie rozpatrzenia skargi na działalność Prezydenta Miasta Ostrołęki (dot. skargi pana J.SZ.),

Głosowanie

Za – 1

Przeciw – 10

Wstrzymało się – 8

Uchwała nie została podjęta.

23. Rozpatrzenie projektu uchwały Rady Miasta Ostrołęki w sprawie rozpatrzenia skargi na działalność Dyrektora I Liceum Ogólnokształcącego im. gen. Józefa Bema,

Sprawozdawca Komisji Skarg, Wniosków i Petycji Ewa Szatanek - Komisja Skarg Wniosków i Petycji na posiedzeniu w dniu 12 września 2019 roku rozpatrzyła skargę na działalność dyrektora I Liceum Ogólnokształcącego im. Gen. Józefa Bema w Ostrołęce, która wpłynęła do rady miasta w dniu 25 lipca 2019 roku. Po zapoznaniu się z treścią skargi zasięgnięcia opinii mecenasa, złożenia wyjaśnień przez dyrektora I Liceum Ogólnokształcącego im. gen. Józefa Bema w Ostrołęce i zajęciu stanowiska przez prezydenta miasta Ostrołęki komisja zdecydowała uznać skargę za bezzasadną głosami 3 za przy braku przeciwnych i 2 wstrzymujących się, a następnie zdecydowała o podjęciu inicjatywy uchwałodawczej w sprawie rozpatrzenia skargi na działalność dyrektora I Liceum

Ogólnokształcącego im. i gen. Józefa Bema w Ostrołęce głosami 5 za przeciwnych i wstrzymujących się nie.

Przewodniczący Rady Miasta Wojciech Zarzycki – otworzył dyskusję w tym punkcie.

Prezydent Miasta Łukasz Kulik: Właśnie przed chwilą rozmawialiśmy o zasadności niektórych skarg i teraz państwo jak widzicie i czytaliście treść tej skargi, która została skierowana przecież to trzeba było zrobić komisję powołać osoby jakieś przesłuchania, wyjaśnienie w zakresie szczegółów technicznych czy też środków czystości, które były użyte i teraz możecie sobie państwo wyobrazić, że zanim skarga do was trafiła ile pracy musieli wykonać zarówno pracownicy szkoły, pracownicy wydziału oświaty i pracownicy urzędu. To jest po prostu dla nas fakt, że tutaj mamy różne sytuacje w szkołach, ale jak państwo widzicie nad takimi rzeczami trzeba się pochylać i czasem ten formalizm może nam w którymś momencie nie wyjść na dobre, bo tu nagle zaczniemy naprawdę się takimi sprawami zajmować, że państwo stwierdzicie, że sesje to po trzy dni mogą trwać jak się ktoś uprze.

Przewodniczący Rady Miasta Wojciech Zarzycki: Ja jeszcze zapytam pana mecenasza czy my mamy jakieś wyjście przecież my, jako rada musimy takie rzeczy rozpatrywać. Ja też nad tym ubolewam. Mamy od tego komisje a komisje muszą to skierować pod obrady rady miasta, jak inaczej sobie tego nie wyobrażam.

Mecenas Jacek Bednarz: Jest tak jak mówi pan przewodniczący niestety.

Przewodniczący Rady Miasta Wojciech Zarzycki – poddał pod głosowanie projekt uchwały Rady Miasta Ostrołęki w sprawie rozpatrzenia skargi na działalność Dyrektora I Liceum Ogólnokształcącego im. gen. Józefa Bema,

Głosowanie

Za – 17

Przeciw – 0

Wstrzymało się – 2

Uchwała została podjęta.

24. Rozpatrzenie projektu uchwały Rady Miasta Ostrołęki w sprawie rozpatrzenia skargi na działalność Prezydenta Miasta Ostrołęki (dot. skargi pani M.G.),

Sprawozdawca Komisji Skarg, Wniosków i Petycji Ewa Szatanek - Komisja Skarg Wniosków i Petycji na posiedzeniu w dniu 12 września 2019 roku rozpatrzyła skargę na działalność prezydenta miasta Ostrołęki, która wpłynęła do Rady Miasta Ostrołęki w dniu 19 lipca 2019 roku. Po zapoznaniu się z treścią skargi, zasięgnięciu opinii mecenasza, złożeniu wyjaśnień i zajęcia stanowiska przez prezydenta miasta Ostrołęki komisja zdecydowała uznać skargę za bezzasadną głosami 5 za przy braku przeciwnych i wstrzymujących się, a następnie zdecydowała o podjęciu inicjatywy uchwałodawczej w sprawie rozpatrzenia skargi na działalność prezydenta miasta Ostrołęki głosami 5 za przy braku przeciwnych wstrzymujących się.

Przewodniczący Rady Miasta Wojciech Zarzycki – otworzył dyskusję w tym punkcie.

Radny Janusz Kotowski: Na pewno osoba skarżąca ma swoje racje i swoje dramaty tutaj na natomiast równie na pewno pan prezydent nie jest niczemu winny, a nawet ja nie jestem niczemu winny, więc myślę, że, mimo, że pewnie pani skarżąca będzie niezadowolona, ale tutaj naprawdę trudno, jakkolwiek znaleźć, żeby urzędujący prezydent miał odpowiadać za rok 2004 czy któryś.

Prezydent Miasta Łukasz Kulik: Ja odpowiem też, że nawet w niektórych sprawach to sam pan radny wie, że to chodzi nawet, o 2004 ale 74 albo i 64. Mamy tutaj taką sytuację z pełnymi nieruchomościami, które zostały wywłaszczone kiedyś dekretem Bieruta i teraz też odbyło się spotkanie, ale ciężko żebym ja odpowiadał za decyzje sprzed 70 lat. Teraz, co ja mogę generalnie, jako prezydent z tym zrobić przecież nie będę wszczynał postępowania, bo to w ogóle chodzimy w takie sytuacje. Zgadzam się, dziękuję tutaj za taką opinię rannych

mamy takie sprawy ja też sprawy, które do nas trafiają trudne takie powiedzmy wieloletnie też staramy się kierować do obsługi prawnej u nas tutaj zewnętrznej, żeby też może coś w tych sprawach da się ruszyć i że jakieś takie działania podejmiemy i jakoś polubownie uda się to załatwić, tą decyzję czy takie rozstrzygnięcia.

Przewodniczący Rady Miasta Wojciech Zarzycki – poddał pod głosowanie projekt uchwały Rady Miasta Ostrołęki w sprawie rozpatrzenia skargi na działalność Prezydenta Miasta Ostrołęki (dot. skargi pani M.G.),

Głosowanie

Za – 20

Przeciw – 0

Wstrzymało się – 0

Uchwała została podjęta.

25. Rozpatrzenie projektu uchwały Rady Miasta Ostrołęki w sprawie określenia wysokości stawek podatku od nieruchomości na terenie miasta Ostrołęki,

Sprawozdawca Komisji Budżetu i Finansów Jacek Łuba – przedstawił sprawozdanie Komisji Budżetu dotyczące projektu uchwały Rady Miasta Ostrołęki w sprawie określenia wysokości stawek podatku od nieruchomości na terenie miasta Ostrołęki. Komisja nie zajęła stanowiska w sprawie przedmiotowego projektu uchwały głosami 3 za, przeciw 3 przy braku wstrzymujących.

Przewodniczący Rady Miasta Wojciech Zarzycki – otworzył dyskusję w tym punkcie.

Prezydent Miasta Łukasz Kulik: Chciałem sprostować, bo tam było pytanie, stwierdzenie, które mówiło o obiektach handlowych i parafii, od razu chciałem wyjaśnić, że parafii nie podnosimy żadnych podatków boń Boże, żeby ktoś tak opacznie tego nie zrozumiał.

Z-ca Skarbnika Mariusz Plewko: Ustawa o podatkach i opłatach lokalnych przewiduje możliwość różnicowania stawek podatku od nieruchomości w zależności od położenia przedmiotów opodatkowania. Dotyczy to też budynków i gruntów związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej. Dotychczas na terenie miasta Ostrołęka obowiązywały jednolite stawki dla wszystkich we wszystkich lokalizacjach, a ten projekt uchwały, który jest przedłożony dotyczy podwyższenia stawki podatku właśnie tej przewidzianej dla obiektów przeznaczonych pod działalność gospodarczą na określonym obszarze. Na tym obszarze znajdują się obiekty wielopowierzchniowe i z uwagi na ich funkcję jednak wywierają taki wpływ na tkankę miejską dosyć specyficzny, bo niewątpliwie generują ruch pojazdów, generują ruch ludzi jak też hałas i spaliny. No i tutaj też powoduje to pewne takie negatywne oddziaływanie na infrastrukturę miejską. Stąd za zasadne uważa się, żeby tutaj te stawki były wyższe, ponieważ pozwoli to zrekompensować miastu też nakłady, które byłyby ponoszone na ewentualne naprawy tej infrastruktury. Też na marginesie trzeba powiedzieć, że oczywiście ta uchwała nie zakłada, nie odnosi się, jakby do kwestii konkurencyjności, ale też na marginesie warto też dodać, że ten problem został zauważony, jakby oddziaływania takich obiektów tylko może nie od tej strony, jakby infrastruktury w kwestii konkurencji przez chociażby władzę ustawodawczą, czego, też pewnym takim odzwierciedleniem jest ustawa o handlu detalicznym. Ta ustawa była, co prawda zakwestionowana przez Komisję Europejską. Widać, że, ten problem jest dziś dostrzegany nie tylko na szczeblu lokalnym, ale też na szczeblu centralnym.

Prezydent Miasta Łukasz Kulik: Jak powiedział pan Mariusz jest to po raz kolejny przedstawiany przez nas ten projekt uchwały. Czekaliśmy też w trakcie roku na moment nadejścia tych rozstrzygnięć i skargi, która została złożona na ustawodawcę polskiego w tym zakresie czy to jest jakieś ograniczenie konkurencji. Dziś wiemy, że ta skarga została odrzucona i zarówno rząd Polski jak i samorządy mają prawo różnicować stawki. Dzisiaj przedstawiamy projekt w takiej formie, ponieważ jest jedyny sklep wielkopowierzchniowy,

taka duża galeria handlowa, która znajduje się u nas w mieście akurat w tym miejscu. Innych takich obiektów na dziś dzień nie ma. Nie wiem czy powstaną z tego, co wiem to chyba raczej nie. Jest to dopiero pierwszy krok w kierunku różnicowania stawek, to z resztą, co rozmawialiśmy też na komisji, że tak za bardzo zastanawiając się, co dalej z ewentualnym rozszerzeniem tej strefy to nie mamy za bardzo gdzie i kogo ewentualnie czy jakie podmioty tutaj włączać do strefy. Uważam, że ten projekt w takiej formie jest możliwy do zaakceptowania też przez pana wojewodę i przez UOKiK i on jest na tyle bezpieczny, że gwarantuje nam zwiększone dochody a jak sami rozmawialiśmy dzisiaj wcześniej wydatków będziemy mieli bardzo dużo. Ta kwota może nie jest kwotą znaczną, ale jest to jakiś początek...

Radny Ryszard Żukowski: Jest taka sytuacja, że na tej mapie jednak niewydzielona została parafia, więc trzeba było zmienić, a druga sprawa taka panie prezydencie, chciałbym tutaj zacytować art. 32 Konstytucji rozdział wolności prawa i obowiązki człowieka obywatela. Czy to tak jest no właściwie wszyscy są wobec prawa równi, wszyscy mają prawo do równego traktowania przez władze publiczne. Nikt nie może być dyskryminowany w życiu politycznym, społecznym lub gospodarczym z jakiegokolwiek przyczyny.

Prezydent Miasta Łukasz Kulik: Panie radny, że tak zaczepnie powiem, czy pan radny chce zmienić miejsce przy stole, bo tak jakbym słyszał kolegów z innego klubu. Broń Boże my tu nikogo nie dyskryminujemy natomiast zgodnie z tym też, co np. obowiązuje u nas obecnie w prawie podatkowym my nie mamy ujednoczonej stawki podatku np. dochodowego, jest stawka niższa i wyższa. Ci, którzy zarabiają więcej akurat partycypują w większym zakresie w tych kosztach funkcjonowania czy działania miasta czy samorządu czy państwa generalnie, jako takiego. Tutaj akurat mamy taką sytuację, że faktycznie ten ruch aut wokół tego obiektu jest bardzo duży, największy w naszym mieście i on generuje pewne problemy i utrudnienia związane z funkcjonowaniem tego obiektu i my uważamy, że chociażby w takiej symbolicznej kwocie to miasto może zwiększyć tą stawkę podatkową i w jakiś sposób próbować zrekompenzować osobom mieszkającym w naszym mieście fakt powstania takiego obiektu.

Z-ca Skarbnika Mariusz Plewko: Jeśli chodzi o parafię to tutaj proszę zauważyć, że tu różnicujemy stawkę przewidzianą dla działalności gospodarczej prawda, czyli taka stawka w ogóle w przypadku parafii nie ma zastosowania, więc tu nie ma jakiś obowiązek, że dotknie to jakby. Natomiast. Pan radny zacytował przepis konstytucji, to znaczy w momencie, kiedy rzeczywiście, by różnicowalibyśmy prawda podmioty, które są w takiej samej sytuacji prawnej, różnicowalibyśmy tą stawkę dla nich to ja bym tutaj się zgodzić natomiast tak jak pan prezydent powiedział tego typu obiekt jedyny w swoim rodzaju to jakby nie ma konkurencji także tak wydaje się, że tu nie ma nie ma sprzeczności z tym przepisem.

Radny Janusz Kotowski: Najpierw uwaga natury ogólnej, mnie się wydaje, że jednak ten kierunek, co do szukania wpływów przez podnoszenie podatków lokalnym przedsiębiorcom, on się ostatecznie w samorządach nie sprawdza. Oczywiście może być tak, że chwilowo do budżetu wpłynie więcej, ale z perspektywy to jestem przekonany, że jeśli zaatakujemy lokalnych przedsiębiorców dzisiaj tych jutro tamtych to ostatecznie to się nawet budżetowo nie opłaci. To jest uwaga natury ogólnej zresztą praktykowana i chyba sprawdzona w wielu samorządach. To pierwsza uwaga. Te opowiadania, że nikogo nie dyskryminujemy są w moim przekonaniu w założeniu błędne, bo jednak dyskryminujemy w tym obszarze są, co najmniej 2 obiekty wielkopowierzchniowe i jeden atakujemy a drugi zostawiamy. To jest faktycznie dyskryminacja i to jest bez wątpienia nierówne traktowanie. Oczywiście, że możemy mówić jeden większy drugi mniejszy, ale są dwa. Ja wprawdzie no mam duże kłopoty z zakupami, bo robię je szybko i z reguły w pierwszym napotkanym sklepie, ale to, jakby nieistotne. Jeśli mówimy o uciążliwościach itd. to pierwsza uwaga w moim przekonaniu dość istotna to to, żeby zauważyć, że w tym obszarze są dwa obiekty

wielkopowierzchniowe i ta kategoria obiektów wielkopowierzchniowych to nie jest tylko problem, który większy, który mniejszy tylko taka jest osobna kategoria i dlatego jeśli tu powołujemy się na działania rządu itd. to rząd nie działa także w jednym mieście jeden wielkopowierzchniowy będzie obłożony dodatkowym podatkiem, a drugi już nie. To jest i warto to zauważyć. Ja mam wielki szacunek tutaj do przygotowujących uchwałę, ale zadziwiony jestem, że tego nie zauważono, bo no wystarczy w plan spojrzeć i tam są dwa obiekty w tym w bliskim sąsiedztwie wielkopowierzchniowe. Jeśli mówimy, że jeden jest uciążliwy a drugi nie no to możemy długo dyskutować, bo kategorii są te same, chociaż oczywiście obiekty nie są identyczne, ale wielkopowierzchniowe. Następnie drodzy państwo warto i to zauważyć, że to też są dostępne publikacje dzisiaj, że jak patrzemy na obiekty wielkopowierzchniowe w ogóle w Polsce to oblicza się, że grubo ponad 90 % tych obiektów to są obiekty, gdzie właścicielską jest to kapitał niepolski. W Ostrołęce mamy taką bardzo ciekawą sytuację, że te istniejące obiekty wielkopowierzchniowe należą do Polaków do Ostrołęczan i jak słusznie tu zauważono, pan prezydent wspomniał, umowy są wieloletnie, więc pewnie nie mamy większych wątpliwości, że podwyżka uderzy właśnie w polskich ostrołęckich przedsiębiorców, bo faktycznie wynajem to widzimy, że w obu galeriach są różne podmioty często też obce, ale jak słusznie zauważono, jeśli umowa jest dłuższa no to te zwiększone opłaty bez wątpienia muszą ponieść polscy właściciele przedsiębiorcy tutaj. I to też warto rozważyć przy głosowaniu czy faktycznie to dobry kierunek, bo gdyby faktycznie w Ostrołęce były te zdecydowanie dominujące w Polsce obiekty z właścicielem obcym można, by wtedy się zastanawiać poważnie natomiast tutaj my uderzamy w lokalnych przedsiębiorców, w jednych a drugich oszczędzamy. W moim przekonaniu tego typu działania mogą stanowić dosyć groźny precedens, bo dzisiaj pan prezydent proponuje obłożyć praktycznie maksymalnym podatkiem jedną część jednych przedsiębiorców, ale co stoi na przeszkodzie, żeby za rok uderzyć w następnych, a może po zmianie władzy, bo pan prezydent najwyżej 2 kadencje będzie rządził w Ostrołęce, może komuś przyjdzie do głowy, żeby obłożyć obiekty inne. Niektórzy złośliwie, ja nie chcę złośliwości powtarzać, ale w obszarze powiedzmy no innej części miasta. Tego wykluczyć nie możemy. Jak się precedens jeden pojawi wprawdzie polskie prawo się na precedensach nie opiera, ale cóż w lokalnej praktyce możemy założyć, że dzisiaj uderzamy w tych polskich przedsiębiorców potem weźmiemy prawdę, przesadzam oczywiście fryzjerów później sklepy ogrodnicze a na koniec jeszcze kogoś innego. W moim przekonaniu i tu apeluje do wysokiej rady, żeby to rozważyć, żebyśmy nie otworzyli takiego niedobrego worka, że oto dzisiaj tych jutro tamtych, a na koniec jeszcze weźmiemy na warsztat innych. Sklepów z właścicielstwem obcym w Polsce trochę jest. Ja nie jestem jakoś źle nastawiony, bo ja podkreślam szybko robię zakupy z reguły w sklepie osiedlowym, ale no i ja np. nie rozumiem, dlaczego nie zmieniamy podatku dla przykładowych Lidlów czy innych tam obcych sklepów, a chcemy zmienić podatek dla polskiego przedsiębiorcy jednego, drugiego, trzeciego czy tam następnego. Warto to rozważyć mi się wydaje, bo wprawdzie możemy mieć różne spojrzenie na galerię, już piąty raz powtarzam, że jeden częściej chodzi do galerii drugi rzadziej tylko to nie chodzi o to czy lubimy galerie czy nie lubimy raczej chodzi o równe traktowanie i oto czy dobra droga jest ze zmianami tego typu. Faktycznie tutaj w uzasadnieniu pojawia się raz, drugi, trzeci problem, że to dotykamy spraw podatkowych wielkopowierzchniowych, ale przecież nie wszystkich i nieraz się słyszy od przedsiębiorców, że jeśli będzie taki projekt, że wszystkim podniesiemy podatek 1, 2 czy 3 % to przedsiębiorcy to zniosą. Natomiast jak jedni dostają 30 % a inni zostają na tym samym poziomie to myślę, że każdy ma prawo czuć się pokrzywdzony. Ja nie jestem oczywiście bezpośrednio zainteresowany żadnymi tutaj sprawami, ale jako radny i jako też tutaj obywatel patrzący też na polską gospodarkę wydaje mi się, że to jest po prostu projekt krzywdzący. I co do kościoła, bo tutaj pan skarbnik na szczęście wyjaśnił, bo ja miałem obawy, że tam jakieś gruntowe podatki też pójdą. To mnie już uspokoiło, bo znów

byłaby dyskryminacja, że jedna parafia jest na warsztacie, a inne nie, ale tutaj to rozumiemy już to nie mam obaw. Oczywiście jakież to uzasadnienie trzeba było napisać, chociaż nie wiem czy ono wszystkich przekonuje, bo wiecie państwo tych uciążliwości to ja np. największych doświadczam w porannych sytuacjach przy szkołach, tych spalin tego wszystkiego, ale przecież nie będziemy przez to szukać jakiś rozwiązań wobec obiektów miejskich. Wydaje mi się, że to nie tędy droga natomiast oczywiście pan prezydent ma prawo składać taki wniosek, ale wysoka rada ma też prawo do swojej decyzji i wydaje mi się, że tutaj te racje wspólnymi siłami powinniśmy rozstrzygać tak żeby, żeby po prostu nie było jakiejś dyskryminacji czy krzywdy.

Prezydent Miasta Łukasz Kulik: Ja bym chciał tylko uściślić, bo słyszę w uzasadnieniu, że to nie jest jeden obiekt wielkopowierzchniowy w tym terenu. Ja się mogę tylko domyślać, że najbliższym to jest drugi taki obiekt położony na ulicy gen. Augusta Fieldorfa Nila a później zaraz niedaleko hala targowa Fenix. Tak dla porównania może warto przyjąć pewne chociażby rozeznanie, że powierzchnia zabudowy hali tej niby galerii obok to jest 2,5 tys m² a powierzchnia zabudowy obecnie istniejącego tego kompleksu to jest 35 000 m². To 12 razy mniejszy. Skala jest taka, że nikt nie ma takich aspiracji i raczej nie będzie u nas drugiego takiego obiektu w mieście, który chociażby w połowie był tak dużym obiektem. Natomiast druga rzecz to zaczynam widzieć, takie informacje się pojawiają, że warto by było wszystkim innym podnieść podatki. Będę musiał upewnić czy ja dobrze słyszałem, bo może ja się pomyliłem i chciałbym, żeby radni też to też jakoś nam to jaśniej wyrazili. Czyli co mamy podnieść wszystkim mieszkańcom podatki. O ile ewentualnie, czy tylko niektórym. J to wychodzę z założenia, że są takie osoby, które stać, czy miejsca, które są ewidentnie np. bardziej uciążliwe gdzie możemy ponieść te podatki, ale nie widzę np. możliwości, czy nie był bym w stanie zaakceptować np. podniesienia podatków tutaj w rejonie starego miasta, bo przecież tutaj to i tak mało, kto zagląda a jak jeszcze byśmy podnieśli podatki to w ogóle nie wiadomo czy ktoś tu by zachodził. To samo mamy halę targową Feniks, która też wiemy, że finansowo tak raczej średnio funkcjonuje. Ci ludzie wiążą ledwo koniec z końcem i teraz im też mielibyśmy ponosić. Raczej oni by nie byli zadowoleni myślę, że oni wszyscy chętnie przystaliby na takie rozwiązanie, które my proponujemy.

Radna Ewa Żebrowska-Rosak: Wprawdzie tutaj już niektóre z moich spostrzeżeń padły wcześniej, ale chciałam powiedzieć, że skoro się przygotowałam do tej wypowiedzi to parę słów przeczytam i powiem. Na początek troszkę o podatkach, bo tutaj czytamy w uzasadnieniu i jest poruszana kwestia cech podatku. Otóż jedną z cech podatków jest ich ogólność inaczej nazywana w literaturze powszechnością, co oznacza, że podatki są nakładane i pobierane na jednolitych zasadach i zastosowaniu warunków określanych w powszechnie obowiązujących przepisach prawnych. Skrajnie ujmując temat można, by powiedzieć, że wszelka personifikacja podatków jest sprzeczna z prawną definicją podatków. Kwestię podatków lokalnych reguluje ustawa o podatkach lokalnych zgodnie z jej zapisami rada gminy może różnicować stawki dla poszczególnych przedmiotów opodatkowania jednak powinna respektować zasadę równości, aby podmioty znajdujące się w takiej samej sytuacji były traktowane jednakowo. Moim zdaniem przedmiotowy projekt uchwały nie jest zgodny z zasadami, które wymieniłam Otóż projekt uchwały w moim odczuciu wyraźnie dyskryminuje konkretnych przedsiębiorców, mimo że w bliskim sąsiedztwie funkcjonuje wiele podmiotów tylko wybranym zamierza się podnieść stawki podatku. Należy dodać i to już było też wcześniej podkreślane, że projekt uchwały dyskryminuje polskich lokalnych przedsiębiorców. Niedaleko terenów objętych zmianami funkcjonują markety z obcym kapitałem, którym podatki zamierza się pozostawić na dotychczasowym poziomie. Odnośnie lokalizacji argumentuje się w projekcie, że wskazany podmiot osiąga wysokie przychody z uwagi na dobrą lokalizację, ale takie właśnie dobre położenie wymagało od przedsiębiorców dużych nakładów finansowych umożliwiających rozpoczęcie działalności chociażby zakup

drogich działek położonych w centrum miasta. Dodam jeszcze, że w uzasadnieniu czytamy, że miasto będzie musiało ponieść nakłady na naprawę infrastruktury przecież drogi dojazdowe nie kierują się tylko w stronę wybranej galerii handlowej, ale przecież jest to droga przejezdna, którą uczęszczamy w różnych innych kierunkach, więc akurat nie wiem, dlaczego ten konkretny przedsiębiorca ma ponosić większe nakłady na naprawę infrastruktury. Należy również podkreślić, że w mieście od lat prowadzona jest polityka przyjazna dla przedsiębiorców, od lat podatki nie były podnoszone, co zachęcało mieszkańców do prowadzenia własnych biznesów na terenie miasta. Zaproponowany projekt uchwały może zasiać niepokój i zniechęcać ewentualne nowe podmioty do podjęcia decyzji o zarejestrowaniu działalności na terenie miasta. Takie postępowanie samorządu może narażać budżet miasta na stratę możliwych do osiągnięcia przychodów. Pamiętajmy, że zmiany dotkną bezpośrednio tylko wskazanych przedsiębiorców i nie dotkną najemców, bowiem zawarte z najemcami umowy są umowami wieloletnimi gwarantującymi konkretne warunki, tak, więc czy chcemy karać naszych ostrowieckich przedsiębiorców za to, że zainwestowali wiele, aby prowadzić działalność na terenie miasta i zasilać nasz budżet. Pamiętajmy również, że być może przedsiębiorcy, zakładam hipotetycznie, ale mogą podjąć decyzję o przerejestrowaniu działalności do innego miasta, do innej gminy, bo przecież to też należy brać pod uwagę. To spowoduje, że nie tylko nie pozyskamy dodatkowych środków do budżetu, ale stracimy te, które wpływają do budżetu obecnie. Nie wiem czy w takiej sytuacji nie możemy być posądzeni, jako samorząd o niegospodarność. Nasza lokalna społeczność, wiemy przecież, że przedsiębiorcy, o którym mowa w uchwale sponsoruje, wspiera wiele działalności na terenie naszego miasta. Wiemy, że przy organizowaniu różnych imprez, festynów, które odbywają się na terenie miasta zwracamy się do nich, jako do sponsorów o dofinansowanie przygotowanych przez nas różnego rodzaju imprez. Czy naprawdę dokuczają takim przedsiębiorcom za to, że wspierają również tutaj naszych mieszkańców, abyśmy wielokrotnie mogli miło spędzać czas na świeżym powietrzu, słuchając koncertów. To tak na koniec jeszcze tego typu pytanie sobie zadajemy.

Prezydent Miasta Łukasz Kulik: To znaczy, jeżeli chodzi o ten pierwszy, że tak powiem tą tezę, która dotyczy tego, że podatki powinny być równe wobec wszystkich i nie powinniśmy dyskryminować żadnej grupy, to się zastanawiam czy to była teza na wykazanie złej intencji miasta czy teza, która dotyczyła np. obniżenia czy skasowania PIT-u do 26 roku życia. To w takim razie, co rząd Polski też dyskryminuje tych powyżej 26 roku życia. Takie porównanie możemy stosować, ale to jest czysto polityczna i nie ma żadnego uzasadnienia. Teraz jak pani to sobie wyobraża, to wtedy, co, rząd Polski też robi źle. Ja uważam, że robi dobrze, korzysta tam, gdzie może. Dziś cała argumentacja, że podatki powinny być równe to równo i tak samo to było przed 89 wg założeń i wszyscy wiedzą, że się dobrze nie skończyło dla gospodarki. To tak ku potomnym, co słuchają, żebyśmy wiedzieli. Co do dużych nakładów finansowych to zgadzamy się tylko widzimy jakby dwie strony medalu. Pani radna widzi duże nakłady poniesione przez inwestora na wybudowanie galerii, dzięki którym ma wielokrotnie wyższe przychody z tego tytułu, natomiast ja widzę duże nakłady poniesione przez miasto na infrastrukturę wokół tego obiektu, które de facto kiedyś były ponoszone, w winnych miastach były ponoszone przez inwestorów, których tu akurat miasto nie podniosło. Więc to raczej tutaj miasto doprowadziło do sytuacji preferencyjnej, w której większość handlu lokalnego skupia się praktycznie wokół terenu tego, który wskazujemy. Cała reszta jak mamy to Stare Miasto, Głowackiego, Kościuszki, Kilińskiego tu widać, co się dzieje w tych witrynach. Staramy się tak powiem, odwrócić trochę tą politykę, chociaż od czasu wprowadzenia strefy darmowego parkowania. Jeśli chodzi o same kwestie podatkowe to ja tak tutaj dosyć ostrożnie bym podchodził do tego tematu, bo zdziwiłbym się, gdyby ten podmiot tak pani mówi przeniósł swoje prowadzenie działalności gdzieś, ale nie wiadomo czy tak się w niedługiej perspektywie czasu nie stanie i pytanie, co wtedy. Wtedy państwo, co powiecie, co

wtedy będziemy robić, tak bym chciał zapytać przezornie. To też jest ciekawe pytanie. Co wtedy państwo powiecie. W tym akurat wypadku uważam, że te miejsce jak mamy to zapisane w uzasadnieniu daje nam możliwość podniesienia stawek podatku ze względu na powstające uciążliwości. Teraz czy te miejsce jest tak uciążliwe i czy te samochody akurat korzystają z infrastruktury w związku z dojazdem do galerii a na Boga gdzie, droga została zrobiona tylko do skrzyżowania z rodziną Ulmów a później dalej jest jednokierunkowa więc tam dalej ten tłum ludzi nie dojedzie. Dzisiaj w żadnym innym miejscu w mieście oprócz mostu niema korków jak tylko akurat w tym rejonie, więc uważam, że te argumenty są wystarczające. Każdy może znaleźć jak pani radna tu wskazuje kontrargumenty dla nich, a myślę, że państwo radni rozsądzą czy tak zrobimy czy inaczej w głosowaniu.

Radna Ewa Żebrowska-Rosak: Myślę, że moje argumenty są mocne, silne oczywiście każdy argument można odeprzeć tutaj się nie będę upierała na zasadzie odbijania piłeczki, ale co mu tutaj będziemy mówić, że nie ma dyskryminacji. Ja już nie chcę powtarzać tych argumentów, bo już je tutaj państwu przekazałam, ale dla mnie to pewne niebezpieczeństwo, jeżeli my sobie na wskazany palec podmiot powiedzmy gdzieś tam sobie wybierzemy i akurat stwierdzamy, że temu podniesiemy, a tamtemu nie to dla mnie to jest takie pewne niebezpieczeństwo, co się będzie działo dalej, jeżeli my tak po prostu podejmujemy decyzję. Jakiś klucz trzeba przyjąć, jakąś zasadę, a nie w stosunku do jednego podmiotu i myślę, że to jest bardzo silny argument dający dużo domyslenia innym przedsiębiorcom, którzy prowadzą działalność na terenie naszego miasta.

Radny Jacek Łuba: rozmawiamy o tych samych problemach o tym, opracowywaniu działek, kto komu, kiedy i w której kadencji. Panie prezydencie, wyczułem taką, jakby nutę pretensji, że tam została wykonana przez miasto jakaś infrastruktura. Ja osobiście uważam, że nie znam tematu nie wiem, coś tam kiedyś było napisane i ktoś to przegrał w sądzie także wydaje mi się, że tutaj ostrożnie z takimi oświadczeniami, a druga rzecz, że jeżeli mamy kogoś za to karać to szukać winy urzędników, a nie u przedsiębiorców, bo oni zawsze będą ciągnęli w swoją stronę, bo na tym polega prowadzenie działalności gospodarczej. Żeby. A jeżeli pan prezent uważa, że ktoś zrobił ktoś tam wykonał jakieś ruchy takie czy inne to nie wiem, jeżeli ma pan pretensje do kogoś to tylko do urzędników. Jeżeli chodzi o obroty, bo tutaj panie prezydencie pan mówi o obrotach niskich np., że tutaj ledwo przędą niektórzy przedsiębiorcy, że jedne przedsiębiorca lepiej drugi gorzej, tutaj mówił pan o Feniksie, że jakieś tam niskie obroty. Ja się zastanawiam czy ma pan wiedzę na temat obrotów galerii Bursztynowej, bo takiej nie mam i jeżeli mam pod tymi kategoriami myśleć to przepraszam ja w księgi nikomu nie zaglądałem i nie wiem tak naprawdę czy oni dobrze prosperują czy niedobrze, bo to może ładnie wszystko z zewnątrz wygląda. Często tak jest, że prowadzimy działalność a wcale tak słodko nie jest jak się komuś wydaje. Jeżeli chodzi o tą uznaniowość, bo tak naprawdę mamy w projekcie uzasadnienie, które mówi o zużywaniu się infrastruktury miejskiej. Nie wiem czy akurat galeria tak intensywnie zużywa tą infrastrukturę a przynajmniej gorzej niż inne obiekty...Tylko tutaj zacytuję wyrok WSA z Rzeszowa z 2017 roku tu sytuacja jest trochę inna, gmina podnosi podatki kilku przedsiębiorcom i część przedsiębiorców składa skargę i tu czytamy nadanie gminie uprawnień do różnicowania stawek podatkowych zakłada, że te stawki nie będą równe dla wszystkich podmiotów z punktu widzenia zasady równości istotne jest to, aby jednakowo były traktowane podmioty znajdujące się w takiej samej sytuacji a zróżnicowanie nie odnosiła się tylko do kryteriów podmiotowych. Także wydaje mi się, że mamy tutaj taką analogiczną sytuację. Ten wyrok on jest tylko po prostu w przeciwną stronę. Taki wyrok myślę, że jest uzasadnieniem do tego, że po prostu ze względów formalnych nawet, jeżeli by ta uchwała jakimś cudem przeszła przez radę miasta to pewnie wróci do nas od wojewody.

Prezydent Miasta Łukasz Kulik: Ja myślę, że powinniśmy spróbować jak wróci do nas to ja posypie głowy poprawę i przyznam panu rację natomiast jak nie prze procedujemy to się

nigdy nie dowiemy. Jeżeli chodzi o samo natężenie ruchu to ja nie widzę problemu, bo, chociażby przy budowie niektórych obiektów były badania natężenia ruchu i te natężenia ruchu, jakie są aktualnie tego rejonu to takich nie ma nigdzie w Ostrołęce. To chyba nie ulega wątpliwości. Co do zakresu osiąganych tych przychodów czy płaconych podatków to wpłynęła do nas taka interpelacja niestety jest to tajemnica skarbowa i nie możemy zdradzać takich informacji na ten temat...

Za-ca Skarbnika Mariusz Plewko: Zarówno w konstrukcji uchwały, jak i tam w uzasadnieniu my się nie odwołujemy do kategorii podmiotowych prawda, odwołujemy się do kategorii przedmiotowych, jakby. Różnicujemy te stawki w zależności od położenia, ale też trzeba dodać, że ustawa o opłatach lokalnych i też, jakby drugim z kryterium różnicowania stawek podatkowych jest też kategoria zabudowy prawda, co też państwo, jako rada miasta mają możliwość różnicowania stawek podatkowych w zależności od rodzaju zabudowy na danym terenie, czyli skoro ustawodawca, jakby wprowadził takie możliwości to wydaje się, że tutaj, jakby nie ma dyskusji czy jest to zgodne z prawem czy nie. Oczywiście nie można wykluczyć, że gdzieś tam też na 100 % nie można powiedzieć, że tutaj jakiś sąd nie będzie miał do tego, jakiś uwag, ale, ale wydaje się, że taka konstrukcja tej uchwały jest prawidłowa.

Radny Stanisław Szatanek: Jeśli chodzi o konstytucyjność ja nie będę się wypowiadał jestem za słaby, ale wydaje mi się, że jeśli ustawodawca przewidział różnicowanie stawki podatków to chyba ta ustawa byłaby zakwestionowana przynajmniej przez część parlamentarzystów, że to niezgodne z konstytucją. Ja tylko chciałem przypomnieć, że podatki typu, to, co pan prezydent mówił PIT CIT czy nawet podatek VAT jest zróżnicowany do tej pory. Tak naprawdę nie wiem czy, proszę mnie poprawić panie Mariuszu Plewko, ten zapis w tej ustawie o podatku i opłatach lokalnych tak naprawdę, o różnicowaniu obowiązuje od kilku lat, czyli jakby ta decyzja ustawodawcy była przemyślana, że czas najwyższy zróżnicować ten podatek od nieruchomości. Chciałbym się odnieść do pana Jacka Łuby, który tam powołuje się na orzeczenie sądu, ale nie wiem czy ja dobrze tam wychwytiłem pan zacytował część uzasadnienia orzeczenia, że nie można różnicować podatków podmiotów, które w jednakowej sytuacji. Tu nie mamy takiej sytuacji, że wszystkie podmioty jak niektórzy z państwa wskazują są w jednakowej sytuacji, bo akurat ten podmiot, o którym mówimy jest naprawdę w innej sytuacji niż pozostałe. Kwestia następna to, co tam pan prezydent podnosił, jeśli rząd podejmuje takie działania, że różnicuje te podatki, powiedzmy sobie szczerze to rząd wymusza na samorządach podnoszenie podatków lokalnych, bo te działania, które przeprowadził rząd obniżenie podatku PIT o 1 punkt procentowy i obniżenie do zera podatku PIT dla osób do 26 roku skutkuje tym, o czym mówił pan prezydent, że budżety samorządów będą mniejsze. Jak tą dziurę załatać dla mnie to jest jasne, że to jest taka decyzja polityczna, żeby wymusić na samorządach, żeby podnosili podatki lokalne, a później wskazać palcem o zobaczcie my dodajemy a samorzady wam zabierają. To jest moja moje zdanie. Następna kwestia, które pani Ewa podnosiła, dlaczego nie inne powiedzmy jakieś Lidle itd. Pewnie pani miała na myśli też Biedronki. Właścicielem obiektu Biedronek w większości jest Ostrowiecka Spółdzielnia Mieszkaniowa. To nie jest jednakowa sytuacja tych podmiotów. Proszę zwrócić uwagi, ta decyzja, czyli ta koncepcja przedstawiona przez pana prezydenta najpierw pod koniec roku ubiegłego teraz ponownie ona była przemyślana była rozważana, żeby dokonać takiego zróżnicowania, która by nie uderzała w tych powiedzmy, no tutaj ustawa ten zapis precyzuje i orzeczenie np. Europejskiego Trybunału Sprawiedliwości jakby nam wyjaśnia tą sprawę. Ale ja uważam, że skoro mamy taki zapis w ustawie, który pozwala na różnicować to może czas najwyższy zacząć to różnicować. Mi się wydaje, że samo pojęcie różnicowanie jest przez państwa różnie interpretowane. Jeśli sąd orzekł, że nie można różnicować podmiotów o jednakowej sytuacji, jakby no to ja rozumiem, ale różnicowanie dotyczy tych kwestii gdzie jest inna, jakby pozycja tych podmiotów. Ja to tak odbieram, dlatego będę głosował za tą uchwałą.

Radny Henryk Gut: Dziękuję panie Stanisławie, że pan tam poruszył te sprawy Biedronek, bo ja przypominam coś takiego, że proponowałem kolegi ile tych Biedronek jak mamy w Ostrołęce, pewnie kilkanaście. To, gdyby pewnie teraz zsumował tą ilość Biedronek to podejrzewam, że to też by była ładna suma. Ja miałbym propozycję, że jeżeli mamy się zająć podatkami to generalnie powinniśmy wszystkimi podmiotami gospodarczymi w Ostrołęce się zająć i wtedy zobaczyć, jaka jest możliwość praktycznie czy jakie te dochody są i wtedy zróżnicować, ale to by było chyba moim zdaniem takie zdrowe podejście, że generalnie chcemy uporządkować sprawy podatków i wtedy możemy zróżnicować ten podmiot...

Z-ca Skarbnika Mariusz Plewko: Odnosząc się do tej kwoty, która po była podana w tamtym roku w podobnym projekcie uchwały, natomiast ona była trochę w innym stanie faktycznym liczona, to jest kwota mniejsza sporo mniejsza i jest to około 180 000 zł więcej do budżetu.

Radna Ewa Żebrowska-Rosak: Panie radny Stanisławie tak sobie swego czasu lubiliśmy trochę porozmawiać i tak nam ten dialog myślę sympatycznie się układał. Ja wiem, że pan chciał o tym, zróżnicowaniu powiedzieć i wykazać się wiedzą. Różnicowanie tak, ale nie aż tak daleko posunięte. Gminy, samorządy, miasta stosują różnicowanie, ale jeżeli jest jakaś tam jedna lokalizacja lepsza i podmioty na niej prowadzące działalność rzeczywiście mają lepsze warunki na to można im te podatki podnieść. Gorsza lokalizacja traktujemy ich inaczej. O czym mówimy panie Stanisławie, przy ulicy w okolicy, o której mówimy jest jedna galeria handlowa druga galeria handlowa, cały rząd podmiotów naprzeciwko prowadzących działalność, Leclerc, Lidl, co tam jeszcze jest, Biedronki. Jest wiele obiektów na tym 1 terenie w podobnej lokalizacji. Jak my tu możemy mówić o różnicowaniu podatków. Literatura podaje, też państwo przytoczyłam, oczywiście, ale to jeszcze trzeba przełożyć na to, co się dzieje na danym terenie. Różnicowanie tak jak powiedziałam do konkretnego miejsca, ale nie tak, że w jednym miejscu w skupisku 1 płaci, więcej drugi mniej. Nie wprowadzamy w błąd mieszkańców i nie mówmy, że to jest zgodne z zasadą opodatkowania. Przepraszam jeszcze jedna, rzecz panie Mariuszu ja pana znam wiele lat niech pan się nie obrazi, ale ja nie wierzę, że pan wierzy w to, co pan mówił o tym w uzasadnieniu odnośnie traktowania przedmiotowego a nie podmiotowego.

Radny Stanisław Szatanek: To ja odwrotnie, ja wierzę w to, co pani przeczytała z kartki a pani nie wierzy mnie. Może tak być, ale wróć jeszcze raz, bo pani sama sobie zaprzecza, różnicowanie sama nazwa różnicowanie to nie znaczy, że równo, a pani w pewnym momencie mówi równo, jak równo to nie jest różnicowanie.

Radna Ewa Żebrowska-Rosak: Tak przeczytałam z kartki jak pan słusznie zauważył, z reguły mówię z głowy, ale widząc, że to pkt 25 i mogę być zmęczona po prostu przygotowałam się do tego solidnie, żeby wszystko miało taką sekwencję żeby było wszystko po kolei. Także proszę mi tego nie wytyka, że z kartki, sama to napisałam naprawdę. Natomiast panie Stanisławie różnicowanie tak, na stacji mają inne podatki niż w centrum. Niech w Centrum mają inne podatki niż na osiedlu Leśnym. Niech one będą zróżnicowane, o tym, mówię.

Prezydent Miasta Łukasz Kulik: No i tutaj, że tak powiem samorząd miasta powinien kierować się pełną rozważą, bo teraz my różnicujemy ze względu na uciążliwość dróg, o czym napisaliśmy w uzasadnieniu natomiast ze strony pani radnej padło takie słowo, że ulica to teraz przepraszam wszyscy przy ulicy Fieldorfa Nila mają płacić wyższe podatki to przez mamy tam parę obiektów handlowych, które bym nie powiedział, że one akurat tak dobrze prosperują i teraz nie bardzo rozumiem. Różnicowanie ma polegać na tym, że mamy podwyższyć wszystkim, którzy są na Fieldorfa Nila, to dopiero byłoby to nieodpowiedzialne. Natomiast u nas w mieście jest różnicowanie podatków już od wielu, wielu lat. Mamy np. specjalną strefę ekonomiczną są tam preferencyjne zniżki dla podmiotu, który chciałby tam otworzyć działalność gospodarczą, więc my tu de facto nie robimy niczego nowego

nadzwyczajnego tylko generalnie podążamy tymi kierunkami, które wskazuje nam rząd. Natomiast wypowiedź, co do tego nowego Lidla to ja też nigdy nie ukrywałem, ja uważam, że w ogóle było złą decyzją zgoda na budowę tego obiektu właśnie przy ulicy Jana Pawła, bo teraz mieszkańcy tego osiedla mają tak olbrzymie problemy komunikacyjne i Jana Pawła de facto jest zatkana w godzinach funkcjonowania tego sklepu. Ci klienci, którzy tam przyjeżdżają stają na terenie parkingów mieszkańców bloków niedaleko. Dostaliśmy już, co najmniej kilka skarg ze względu na hałas wydawany przez urządzenia chłodnicze z tyłu od mieszkańców, którzy mieszkają na niższych piętrach tego bloku i tutaj ja uważam, że ten obiekt nie powinien powstać w tym w ogóle miejscu, niestety powstał i musimy się z tym mierzyć. Tak samo Leclerc, jeżeli byśmy mieli porównać ruch przy Leclercu do ruchu przy galerii handlowej to jednak przy Leclercu tu nie ma tylu samochodów, tylu miejsc parkingowych i tyle aut nie jeździ, co w okolicach tej galerii...

Radny Janusz Kotowski: Pewnie do mojej odpowiedzi tu się odnosiło i z tym takim pytaniem lekko zaczepnym czy chcemy podnoszenia podatków. Otóż ja chciałem oświadczyć, żeby nie było wątpliwości, że jestem przeciwko podnoszeniu podatków i nawet myślę, że przez historię swojej pracy dałem na to dowody. Trudno mi słuchać tego typu insynuacje czy jesteśmy za podnoszeniem podatków, ja jestem przeciw podnoszeniu podatków i w tej proponowanej uchwale też jestem przeciw podnoszeniu podatków. Mówimy o uciążliwości, proszę państwa, na pewno jakaś uciążliwość jest tam, gdzie jest rozwój, gdzie coś nowego powstaje, gdzie się coś dzieje, ale zauważcie, że obok uciążliwości jest też rozwój. Obok galerii Bursztynowej po drugiej stronie powstało mnóstwo niedużych obiektów, które też funkcjonują i się dobre rzeczy dzieją. Lokalni przedsiębiorcy inwestują i trzeba to też zauważyć a nie tylko uciążliwości. Tych uciążliwości jest w wielu miejscach sporo natomiast wydaje mi się, że nie można przypisywać to jednemu podmiotowi tylko jednostronnie i tylko mówić o uciążliwościach. Wraca tutaj drodzy państwo w różnych wypowiedziach sprawa inwestycji miasta w tamtym regionie. Pewnie się do końca nigdy nie zgodzimy, ale proszę zauważyć proste fakty. Ten ciąg komunikacyjny od Sienkiewicza najpierw do Poznańskiej później dalej do Goworowskiej, potem do Fieldorfa Nila i wreszcie do 11 Listopada, to nie był ciąg komunikacyjny, który ktoś nagle zaplanował, bo się komuś objawiła sprawa Galerii Bursztynowej. To był ciąg przez lata, przez samorządy, przez samorządy kolejne realizowany, a w planie zagospodarowana przestrzennego zaplanowany kilkadziesiąt pewnie lat temu, więc przepisywanie tego, że kolejne etapy były realizowane jakimś tajnym działaniem wokół galerii jest po prostu no fałszywe i tyle. Budowaliśmy kolejno najpierw ten ciąg przy dawnym gimnazjum teraz zespole szkół następnie Domu Dziecka i tak dalej i to było po prostu potrzebne. Potem ten następny przy obecnej Komendzie Policji i dalej aż doszliśmy do 11 Listopada. Oczywiście można tysiąc razy powtarzać, że to wszystko było dla galerii, ale to po prostu jest śmieszne naprawdę i kto chce niech to powtarza, ale po prostu jak troszeczkę popatrzeć na historię to ani nie było zmian w planie tylko ten ciąg komunikacyjny był zaplanowany od wielu wielu lat, ani nie było jakiś nagłych a wręcz raczej wielokrotnie powtarzano tutaj też w sali obrad, że za wolno to wszystko idzie. Wreszcie jeszcze na koniec drodzy państwo musi się odnieść do tego spisku, który wykrył pan Stanisław Szatanek, że to rząd robi wszystko, żeby tu nasz samorząd załatwić albo inne samorządy Otóż różnica panie Stanisławie polega na takiej prostej rzeczy, rząd zostawia w kieszeniach, a my chcemy zabierać, to jest taka zasadnicza różnica. Jeśli rząd coś robi np. dla młodych ludzi to nie, żeby zabrać innym tylko im po prostu zostawia w kieszeniach. To jest zasadnicza różnica. Ja rozumiem, że pan rozszyfrował Morawieckiego bardzo sprawnie, ale mam wrażenie, że jednak się pan myli, bo przy ostatnich latach tyle, co jednak nasi obywatele także mieszkańcy Ostrołęki otrzymali wsparcia, mówię o rodzinach o różnych sytuacjach to bardzo, bardzo moim zdaniem jest taką wątpliwą tezą, że to rząd podejmował różne działania, żeby tutaj nas zmusić do podnoszenia podatków itd. Wręcz

przeciwnie, bez wątpienia ożywienie gospodarcze także w handlu nastąpiło także, dlatego że wielkie transfery społeczne zostały przeprowadzone i faktycznie polskie rodziny, ostrołęckie rodziny żyją na troszkę lepszym poziomie i mogą więcej odrobinę wydać na dla swoich dzieci itd. i przez To też się troszeczkę i pewne różne obszary działania, czego w ogóle gospodarki ożywiają. Jeśli ktoś stwierdza, że to wszystko po to, żeby samorządom dołożyć to moim zdaniem ryzykuje śmieszność, ale oczywiście ja każdą wypowiedź mogę szanować natomiast nie muszę się z nią zgadzać. Podkreślam rząd nie działa akurat tak, żeby zabierać tylko właśnie dokłada albo zostawia komuś w kieszeni i to jest ta zasadnicza różnica chyba w naszym myśleniu. Jeszcze zostaje ostatnia kwestia, dla mnie to rewelacja, że większość Biedronek to jest własność spółdzielni. Jestem zaszokowany po prostu, to i obiekty niech pan policzy, zanim pan takie tezy wygłasza. Byłoby fajnie, jakby nasza spółdzielnia tego tam, Jeronimo Martinsa wykończyła i przejęła Biedronki, ale tak po prostu nie jest. Czasem tak ludzie mówią, rzeczywistość jest inna i tym gorzej dla rzeczywistości, ale ona jest inna niż to, co pan opowiada.

Radny Mariusz Mierzejewski: Te najbardziej newralgiczne punkty dzisiejszej sesji kręcą się niestety dookoła jednego zasadniczego problemu, jaki ma pan prezydent, czyli tego, że w samorządzie jest mało pieniędzy i trzeba sobie z tym jakoś poradzić. To jest pierwszy zasadniczy problem, z którym pewnie zmagają się każdy samorząd, bo tych pieniędzy jest za mało na oświatę za mało jest na realizację różnych zadań. Biorąc pod uwagę to, że dosyć dynamicznie rozwijają się pewne gałęzie chociażby w przestrzeń działalności prywatnej i dużo osób tam zaczyna zarabiać większe pieniądze zaczynają się też pewnie w samorządzie problemy związane z tym, że nie wiem, poziom zarobków jest nieadekwatny czy możliwości finansowych do realizacji zadań, bo realizacja inwestycji teraz a 2 lata temu to podejrzewam 30 % różnicy. Natomiast tych pieniędzy nie ma i ich będzie coraz mniej i 2 radnych dzisiaj zwróciło na kwestie odpowiedzialności, pan przewodniczący Szatanek i pan radny Gut dzisiaj powiedzieli o tym, że być może będziemy musieli wszyscy się zastanowić nad tym czy nie rozmawiać o kwestii zasadniczej, czyli o takiej czy te wpływy podatkowe, które mamy, jako Ostrołęka wystarczą czy wystarczają do tego, żeby zabezpieczać te podstawowe potrzeby i być może my tą rozmowę powinniśmy prowadzić, ale w kontekście szerokiej dyskusji na temat podniesienia podatków. Ja się nie boję tego słowa powiedzieć dzisiaj i chciałam też powiedzieć koledze przewodniczącemu Szatankowi, że ja się nie boję tej odpowiedzialności, bo mam świadomość tego, że te kwotowe poziomy tych podatków, które są teraz, a były niepodnoszone przez tam 10 czy ileś lat i bardzo dobrze, że nie były podnoszone, tylko tak jak mówię sytuacja się zmienia. Zaraz będzie taka sytuacja, że będziemy mieli problem żeby pozyskiwać nowych ludzi do pracy w tym samorządzie żeby realizować te podstawowe zadania, bo nie będzie tych pieniędzy i nie będzie, skąd wziąć i będziemy mieli pretensje do prezydenta, że on tam czegoś nie jest w stanie sfinansować a z drugiej strony będziemy. Musieli znaleźć jakby pomysł na to, bo te zadania muszą być realizowane. To jest pytanie czy nie zacząć takiej dyskusji, dyskusji na temat ogólnej sytuacji w mieście, sytuacji różnych podmiotów, które być może w takiej społecznej odpowiedzialności biznesu powinno się zastanowić czy nie powinny jakiś w jakiś większy sposób angażować się w tą sprawę miasta. Mówimy o przestrzeni handlu, ale jest przestrzeń produkcji w Ostrołęce są duże zakłady i ja słyszę o tym, że jeden duży zakład w Ostrołęce wykłada pieniądze, dokłada się do mostów do jakiejś infrastruktury itd., ale jest drugi duży przedsiębiorca, który podejrzewam też w jakiejś tam przestrzeni problemów czy z zapachem tego miasta czy z jakimiś tam innymi kwestiami też obciąża naszą infrastrukturę i być może to jest czas do rozmowy o tym czy tacy duzi przedsiębiorcy nie powinni też być w jakiś sposób dodatkowo w tej chwili obciążenie ta sytuacja się zmienia i jak mówimy o tej jak mówię społecznej odpowiedzialności biznesu to jest to jeden pomaga budować czy wchodzi jakby w pomoc w infrastrukturze a w przypadku np. drugiego tego nie słyszę. Są inne przestrzenie, w których taka sama analogiczna jest

sytuacja i być może to jest czas panie prezydencie to jest czas wysoka rado, żebyśmy pokłonili się nad tym problemem, bo tak to będziemy się patrzeć na pana skarbnika i będziemy tutaj się czepląc do niego a on też chce pospinać ten budżet, bo ma, bo pewnie ma ciężką głowę i codziennie wieczorem podejrzewam ciężko mu zasnąć i panu prezydentowi również, bo się zastanowię, skąd wziąć te pieniądze. A ja bym chciał kosztem, ja jestem przedsiębiorcą i jestem świadomy tego, że, że być może jakby podniosło się np. w jakiejś tam przestrzeni bezpieczeństwo w mieście, jakaś inna kwestia byłaby szybciej realizowana to też chciał dźwignąć taki ciężar, że ten podatek o ileś tam by się zwiększył, ale bym miał poczucie, że chociażby Straż Miejska to będzie mogła wtedy za te pieniądze pracować w układzie dwudziestoczterogodzinnym i wtedy np. będziemy mogli polecić Straży Miejskiej większą kontrolę np. w nocy nad nie wiem lokalami czy w miejscach, gdzie się sprzedaje np. alkohol i potem widzimy w środku nocy pijane dzieci i nie wiadomo, kto powinien się tym zająć. Nie bójmy się zacząć rozmowy o tym, że, jeżeli to wszystko tak będzie szło do góry, że będziemy musieli się zastanowić nad jakimś tam podniesieniem trochę tych podatków, dlatego, że one nie są procentowe tylko są kwotowe. Jeżeli średnie czy najniższe wynagrodzenie rośnie do góry to być może i nad tym trzeba się zastanowić i dlatego ja podaję panu prezydentowi taką myśl, że być może warto by było dzisiaj cofnąć się z tej uchwały, ale zastanowić się nad jakimś bardziej kompleksowym podejściem do tematu podatków. Ja się nie uchylam od tego, jeżeli będzie taka potrzeba żeby była jakaś komisja powołana, w której byśmy popracowali przez chwilę i zastanowili się nad rozwiązaniami to ja chętnie się też w to zaangażuje, bo ja nie boję się tej odpowiedzialności, jako radny i jako przedsiębiorca. Natomiast warto by było szerzej na ten problem spojrzeć.

Radny Łukasz Kulik: Ja dziękuję za takie sugestie, **na** pewno jedną z dróg jest rozważenie podniesienia podatków wszystkim jak pan mówi tylko ja dzisiaj też byłem wcześniej przedsiębiorcą i widzę dzisiaj wzrost płacy minimalnej i brak rąk do pracy. Wzrost obciążeń z tytułu ZUS-u. Widzę tylko koszty, koszty, koszty widzę, że ten interes tego małego, bo mu się tego małego biznesu, który kiedyś miał aspirację stać się średnim, ale przez te kredyty obrotowe, które musi teraz brać ze względu na brak gotówki, na rynku pewnie się tak nigdy nie stanie. To dla mnie nie jest rozwiązaniem podnoszenie podatków wszystkim, dlatego, bo najłatwiej sięgnąć po pieniądze do kieszeni zwykłych mieszkańców, którzy mieszkają u nas w mieście. Ja uważam, że mieszkańcy wybrali mnie prezydentem po to żebym ja przede wszystkim najpierw coś zrobił a nie tylko poszedł w takim kierunku, że podniesiemy podatki od nieruchomości, za chwilę powiecie państwo, że trzeba podnieść opłaty za śmieci, za chwilę podniesiemy opłaty za coś. Idąc tą drogą, zgadza się jak trzeba, myślę, że na kolejną sesję rady pan Plewko przygotuje taką analizę np. jak byśmy podnieśli o złotówkę podatki ile to więcej będziemy wpływu z tytułu tych podatków mieli żebyście państwo wiedzieli, a z drugiej strony wrócimy czy też może damy odpowiedź na piśmie panu przewodniczącemu jak to się ma do wydatków np. związanych z oświatą i CUWem. My staramy się szukać tych pieniędzy, gdzieś i ja staram się państwu mówić, że nawet, podnosząc podatki to my gdzieś tam skupiamy się na znajdowaniu pieniędzy, ale de facto te pieniądze, gdy popatrzymy z drugiej strony na wydatki np. na oświatę to nie jesteśmy w stanie podnieść na dziś podatków taki sposób, żeby one pokryły nam wydatki chociażby w tym zakresie. Nie jesteśmy w stanie tego zrobić. Ja dzisiaj nie widzę takiego rozwiązania, które byłoby w miarę bezpieczne. Jedynym bezpiecznym, rozwiązaniem to jest te, które zaproponowaliśmy państwu dzisiaj...

Radny Stanisław Szatanek: Trochę ad vocem trochę sprostowania. Ja chcę powtórzyć, co ja powiedziałem odnośnie obiektów, które wynajmuje Biedronka, jeśli nawet się troszkę przejęczyłem to chce sprostować. Ja mówiłem, że części obiektów Biedronek, obiektów jest OSM i jeśli się przejęczyłem to w tej chwili dokonam sprostowania. A chce też wypowiedzieć się odnośnie tego, co zarzuca mi pan radny Janusz Kotowski, że u mnie nie ma jakiegoś logicznego myślenia. Ja nie mówiłem, że rząd zabiera mieszkańcom, obywatelom

pieniądze ja mówiłem o sytuacji budżetu miasta i to są dwie różne kwestie. Oczywiście, że się zgadzam, że jeśli się zmniejszy podatek to w kieszeni podatnika zostaje więcej pieniędzy, to jest bardzo prosta matematyka panie radny. Ale do budżetu miasta, do gmin siłą rzeczy, bo jeśli komuś się coś da to drogiemu trzeba zabrać, taka prosta zasada. I mam jedną radę dla pana dobrą, takie łapanie za słówka to była typowa cecha faryzeuszy i ja bym panu radził, aby pan się tego wystrzegał.

Przewodniczący Rady Miasta Wojciech Zarzycki: Panie radny, bardzo bym prosił o kulturę w dyskusji.

Radny Henryk Gut: Czy my mamy jakąś opinię samorządów gospodarczych na ten temat, czy wypowiadali się i tak jak mówił pan Mariusz Mierzejewski, że np. zakłady pracy, które są duże to rzeczywiście, żeby temu się przyjrzeć czy dawno te podatki były w tym kierunku ewentualnie podwyższane. Czy. Ja uważam, że rzeczywiście należałoby generalnie sprawę podatków najpierw zacząć od działalności gospodarczej, nie mówimy tutaj o mieszkańcach.

Prezydent Miasta Łukasz Kulik: Ja bym chciał panu radnemu odpowiedzieć, że kiedyś jak na rząd wprowadzał 500+ to też mówiono, że to jest precedens a okazało się, że to bardzo korzystny program. Teraz, jeżeli chodzi o opinię samorządów gospodarczych, to ja powiem panu tak, pamiętam, kiedyś, że działał taki samorząd gospodarczy skupiony wokół pana Kowalczyka i tak mu miasto pomogło, że się rozwiązali, bo stwierdzili, że już lepiej niech oni sami prowadzą swoje biznesy jak ma miasto im tak pomagać...

Radna Ewa Żebrowska-Rosak: Bardzo mi się podobało to, co powiedział radny Mariusz Mierzejewski odnośnie tych dyskusji wokół 3 kluczowych projektów i tego, że te dyskusje toczyły się wokół pieniędzy, wokół oszczędności. Tak rzeczywiście 3 projekty, które wywołały największe dyskusje to pieniądze, oszczędności, ale oszczędności na ludziach tak naprawdę, bo wszystkie te projekty budziły wiele wątpliwości i jakieś takie niepewności wśród mieszkańców naszego miasta, zarówno projekt dotyczący propozycji powstania CUWu czy projekt dotyczący likwidacji tylko jak to było, a rozwiązania straży miejskiej i tutaj też kosztem ludzi. Ja mam takie pytanie w związku z tym brakiem pieniędzy i tym spinaniem budżetu czy w chwili obecnej są złożone jakieś projekty o dofinansowanie zewnętrzne przez miasto.

Prezydent Miasta Łukasz Kulik: Chętnie odpowiem pani radnej tylko czy mamy takie projekty, który nam załatwią 27 mln dziurę, no nie. Co do złożonych wniosków mieliśmy złożone wnioski o dofinansowanie budowy 3 ulic z funduszu dróg samorządowych na naprawę symboliczną kwotę 2 000 000 zł i niestety nie znalazły się te nasze wnioski na liście podstawowej, znalazły się na rezerwowej. Złożyliśmy teraz wniosek o dofinansowanie przebudowy ulicy Goworowskiej i skrzyżowania z Pomianem. Mamy jeszcze projekt na ulicę Nadnarwiańską i w między czasie rozpoczniemy procedurę przetargową związaną z przebudową ulicy Padlewskiego i tam jest rok czasu na realizację inwestycji. Żeby nie powtórzyć sytuacji z Blachnickiego stwierdziliśmy, że lepiej poczekać do czasu rozstrzygnięcia przetargu i dać miej więcej 12 miesięcy od czasu rozpoczęcia, czyli de facto do października przyszłego roku czas na wykonanie tej ulicy. Ale wracając do przedmiotu sprawy. Ja uważam, że ten projekt przedstawiony po raz kolejny mówię przez nas ma dobry uzasadnienie i jedyne możliwe dziś do zaakceptowania. Dzisiaj mówienie o tym, że np. jakiś tam nie wiem inne podmioty prowadzące działalność też powinny być opodatkowane to jest pytanie, jakie inne. Ja z tego, co znam tych przedsiębiorców, co rozmawiam z nimi to oni wszyscy naprawdę nie są tak dobrej sytuacji finansowej jakby się można było spodziewać i teraz bardzo pięknie państwo mówicie natomiast ja cieszę się, że dzisiaj przyszły te projekty, ale te projekty są jakby wstępem do takiej dyskusji na forum rady miasta na temat finansów miasta, bo z jednej strony państwo polskie daje zwiększony zakres zadań samorządowi i nie idą za tym pieniądze, z drugiej strony ja proponuję państwu, jakieś działania racjonalizujące wydatki, państwo mówicie, że to nie jest odpowiedni czas, że nie musimy tego zrobić. Teraz

na koniec dzisiaj tej wielogodzinnej dyskusji pada stwierdzenie, że najlepiej to podnieść podatki. No i teraz ja uważam, że to nie jest ten kierunek, którym powinniśmy iść, ale za miesiąc albo za 2 jak dostaniemy projekt budżetu to naprawdę usiądziemy tutaj ja państwu to wszystko pokażę i wtedy zobaczymy czy my jesteśmy w stanie zrobić coś innego. My dzisiaj nie jesteśmy w stanie zrobić coś innego, poranny projekt dotyczący stworzenia CUWu, to byłby pierwszy, który pozwoliłby nam w jakiś sposób racjonalny opanować największą strukturę wydatkową w naszym budżecie, 150 000 000 zł na oświatę... Zaraz będą zmiany. I będziecie państwo akceptować zmiany w budżecie i kolejne 3,5 mln zł dochodzi do oświaty i to jest po prostu takie wyzwanie, że my przede wszystkim jak zaczniemy, że tak powiem racjonalizować wydatki powinniśmy szukać w największych pozycjach. Co z tego, że my tutaj jak państwo mówicie, że np. podniesiemy podatek od nieruchomości, na te 30 000 000, które mamy obecnie tej dziury, to nam to nie wystarczy, aż od podatku nie podniesiemy.

Z-ca Skarbnika Mariusz Plewko: Skoro pan prezydent nawiązał do kwestii jakby łatania dziury budżetowej to ja chciałbym tylko powiedzieć, że jak byśmy podatek od nieruchomości podnieśli do maksymalnych stawek tych, które są przewidziane w ustawie to dodatkowo do budżetu miasta mieliśmy 10 000 000 zł, około czyli, to też jest taka kwota duża, ale jednocześnie w stosunku do potrzeb też niewystarczająca.

Radny Janusz Kotowski: Potrzeb zawsze będzie więcej niż możliwości to od wielu lat wszyscy wiemy, bo przy okazji budowania kolejnych budżetów zawsze jest tyle wniosków, że nikt nie jest w stanie, jakby zabezpieczyć wszystkich wydatków, zwłaszcza, że często mieszkańcy, zgłaszając potrzebę budowy kolejnych obiektów czy ulic, jakby to stawiają na pierwszym miejscu, a jakby nie pamiętają o tych stałych wydatkach, które ogromną część budżetu pochłaniają. Dlatego to nic nowego proszę państwa, że są braki, że będzie pewnie niełatwo kolejne budżety budować, zwłaszcza, jeśli jeszcze to, co wielokrotnie dzisiaj mówiliśmy założymy, że na byśmy w pierwszym projekcie budżetu chcieli wszystkie potrzeby np. światy na 100 % zapełnić. Myślę, że choćby galeria Feniks wszyscy to wiemy otrzymała poważne wsparcie ze strony miasta takie organizacyjne, nawet miasto poręczyło jakieś kredyty, więc to jest sędzę, że bardzo dobry przykład tego, że my tu polskich przedsiębiorców wspieramy po prostu i chyba nikt trzeźwo patrzący na tę sprawę nie może zarzucić miasto Ostrołęka, żeby my gnębimy przedsiębiorców mniejszych itd. natomiast zmiany różne choćby w obszarze handlu faktycznie następują i z przyczyn często niezależnych od samorządu one się po prostu dokonują. Chciałbym jeszcze podkreślić to, że ja wypowiedź pana Mariusza Mierzejewskiego, ja tej wypowiedzi nie zrozumiałem, jako zachętę do nie wiem podnoszenia powszechnego podatku tylko odebrałem to, jako bardzo poważny głos jakby zachęcający do tego, żebyśmy się pochylili nad problemem stąd myślę, że nie możemy tutaj zarzucać, że ktoś chce podnoszenia podatków po prostu sędzę, że, że pan Mierzejewski no trudno, ale ważną rzecz powiedział, że taka debata nas czeka i daleki jestem od tego, żeby rozumieć to, że ktoś chce podnosić czy nie myślę, że nikt nie chce tak naprawdę podnosić podatków tylko czasem trzeba po prostu postawić pytanie czy do takiej konieczności się nie zbliżamy. Wreszcie powtarzamy tutaj i informacje o tych dziurach budżetowych itd. nie ma czegoś takiego, że oto mamy różnicę między wydatkami takie same różnice, co roku, po prostu zależy, co zaplanujemy po stronie wydatkowej i jeśli mamy te różnice choćby w tym roku czy w poprzednich to, dlatego że po tej stronie wydatkowej mogliśmy dołożyć gromadę grosza choćby w ramach RITu zewnętrznego. Jeśli w najbliższych latach nie pozyskamy takich środków zewnętrznych to faktycznie ta różnica nie będzie zauważalna, ale wtedy nie będziemy budować tego, co w ramach RITu budujemy. Także zachęcałbym, żebyśmy doprecyzowali, bo te różnice podkreślam polegają też na tym, że ta strona wydatkowa jest wsparta w ramach RITu choćby 80 % do danych ulic dostajemy i to jest ta część, gdzie te wydatki są większe niż tylko nasze środki własne, ale to nie znaczy, że rok w rok tak samo musi być, chyba, że czego bardzo życzę panu prezydentowi nam

wszystkim, żebyśmy, co roku pozyskiwali duże środki zewnętrzne i tę różnicę pokrywali właśnie z zewnętrznych środków. Na koniec chcę jeszcze podkreślić, ale to już ostatni raz, bo zauważam, że dyskusja z panem Stanisławem Szatankiem jest żadna, zatem ja się bardzo powstrzymam od dyskusji z panem, ponieważ stanowimy tak różne światy, że chyba nie ma sensu większego natomiast chcę pana zachęcić, żeby pan zastanowił się czy poznał, kto to są faryzeusze, bo zupełnie pan myli pojęcia. Ja tylko mówię o pomyleniu pojęć.

Radny Jacek Łuba: Ja oczywiście nie zakładam złej woli prezydenta uważam, że temat podatków do nas wróci tak czy inaczej w takiej formie czy innej. Stanowisko naszego klubu wyraził Mariusz Mierzejewski i jakby podtrzymuje to, co powiedział jak najbardziej, aczkolwiek pan prezydent i pan skarbnik cały czas mnie przekonują żeby jednak nie głosować za tym projektem uchwały, ponieważ z jednej strony słyszymy tutaj i pan prezydent mówi o kwocie, która wpłynie z tytułu tego podatku 400 000 zł, nazwał ją symboliczną. Ale z tytułu obydwu podatków gruntowego i od powierzchni 180 000 zł więcej tak, czyli jeszcze mniejsza kwota, czyli jeszcze bardziej symboliczna. Tu z drugiej strony mówimy o tym, że jak byśmy podnieśli w ogóle wszystkim podatki to wpłynęłoby 10 000 000 i pan też sugeruje, że to niewystarczająca kwota. No to choćby, dlatego bo jednak taka kwota dla 1 osoby to nie wiem może są tacy radni, którzy jak dostaną taki podatek 200 000 to może przymkną oko lub nie zauważą, że znikła w portfelu, ale ja bym był przerażony. Dlatego skoro tak czy inaczej mówimy tu o kwotach symbolicznych to, czemu akurat mamy karać jednego przedsiębiorcę tym symbolicznym podatkiem. Drodzy państwo czy przed 2014 rokiem moglibyśmy nazwać to miejsce centrum Ostrołęki, na spacer z psem jak najbardziej. Teraz, czym zawinił ten przedsiębiorca, on zawinił tym, że ten teren uzbroił w sieci i wiele innych rzeczy musiał wykonać żeby taki obiekt powstał i teraz my zamiast nagradzać to karzemy. Gratuluję, bo jeżeli będziemy mieli jeszcze takie tereny, bo pewnie gdzieś zostały i jeżeli ktoś je kupi w lepszej kwocie a ponieważ one są nieuzbrojone i aktualnie nieatrakcyjne no to jak my go wynagrodzimy później wyższym podatkiem z tego tytułu, że on uatrakcyjnił jakąś część miasta...

Prezydent Miasta Łukasz Kulik: Ja bym chciał tylko powiedzieć koledze radnemu, że bierze odmienne poczucie estetyki, bo ja uważam, że wybudowanie takiego wielkiego kwadratowego hangaru i kilkuset miejsc postojowych to nie jest stworzenie miejsca, w którym mieszkańcy miasta jakoś, by się lepiej czuli. Jak byśmy tam mieli piękny park, w którym można było spacerować wtedy mieszkańcy myślę, że by się lepiej czuli... Nawet te podatki enigmatyczne, o których mówimy to dzisiaj to jest kwota niewystarczająca, natomiast my chcemy zrobić pierwszy krok to też jest tak to, co mówił pan radny, że ma wątpliwość czy np. wojewoda nie zaskarży tego rozstrzygnięcia. Spróbujmy z jednym rozstrzygnięciem i zobaczymy czy wojewoda zaskarży czy nie i później możemy usiąść dalej i rozmawiać. Czasem trzeba wykonać pierwszy krok. Ja podejmuję inicjatywy te, które uważam, że nie narażą nas na jakieś dodatkowe postępowanie czy zarzuty ze strony innych przedsiębiorców. Wskazujemy, że tu faktycznie jest ten większy ruch... Dzisiaj jak mówimy 180 000 zł to jak mówiłem wcześniej, my nie możemy mówić o wpływach podatkowych natomiast to jest kwestia skali. Dla kogoś, kto zarabia nie wiem pół mln zł to 180 000 to dużo, ale jak ktoś zarabia 100 000 000 zł to dla niego 180 000 to nie jest dużo. To tak myślę, że jest to kwestia odniesienia do odpowiedniej skali.

Radny Jerzy Grabowski: Zgłaszałem się do głosu i tu brałem przykład właśnie z przewodniczącego Mierzejewskiego, podnosząc bardzo wysoko rękę i z tym się z nim zgadzam natomiast, jeśli z tej sali, idzie sygnał i od pana Mariusza Mierzejewskiego o tym, że i tak dojdziemy do tego, że będziemy podnosić podatki to ja się przyznam szczerze zaniepokoiłem, bo przedsiębiorców, a tu gratuluję, bardzo się cieszy, że ma kolegę, który jest prężnym przedsiębiorcą, przedsiębiorców tych w naszym regionie, albo w naszym mieście to może być 8 - 10 % natomiast 90% to jest ludzi, którzy płacą podatki regularnie i tak jak pan

prezydent Kotowski wcześniej przypominał od wielu lat niepodnoszone. Te nie podnoszenie podatków zachęca do inwestowania w tym naszym mieście tutaj. To ten sygnał, jeśli idzie z tej sali dzisiaj, przy tej dyskusji, ja rozumiem, że ta dyskusja jest długa jesteście zmęczeni, ale jeśli taki sygnał idzie, że rada myśli albo przedstawiciele rady myślą o podnoszeniu podatków to ja się po prostu z tym zgadzam panie Mariuszu. Mój tok rozumowania jest taki, że wspomniane różne projekty czy to rządowe czy samorządowe województwa czy unijne i do tego powinniśmy zmierzać. Są środki, które można pozyskiwać od wojewody, od marszałka województwa, unijne środki i może zastanowić czy nie wzmocnić służb w mieście pana prezydenta, które tym by się zajmowały i te środki pozyskiwały zdecydowanie, bo niedawno były właśnie takie projekty przyznawane dla gmin i tam widzimy, że są bardzo duże miliony. I ja bym zachęcał, żebyśmy z tego korzystali, żeby te pieniądze pokazały się w naszym mieście, żeby nie szedł sygnał, że będziemy podnosić podatki. Co do tego zgadzam się zupełnie z panem Jackiem Łubą, że już mamy na pewno wyrobioną opinię, co do tego bardzo ważnego głosowania. Myślę, że powinniśmy zbliżyć się do końca natomiast sygnał o podnoszeniu podatków nie powinien stąd iść, bo to jest informacja dla 90 % ludzi.

Prezydent Miasta Łukasz Kulik: Też zgadzam się z tą tezą pana radnego Grabskiego, że powinniśmy pozyskiwać zewnętrzne środki natomiast w obecnej jest to dosyć ograniczone, ponieważ kolejna perspektywa unijna z tego, co ostatnio rozmawialiśmy, kolejne środki w rozdaniu po pierwsze nie będą szły na infrastrukturę tylko na projekty miękkie. Po drugie, jeżeli na Mazowszu uda się, zakładamy, że nie będzie podziału Mazowsza, bo to w ogóle na zburzy harmonogram, ale jeżeli by nie było podziału Mazowsza, jeżeli na Mazowsze zgodnie z terminowością przyjąłby strategię w przyszłym roku, więc pierwsze aplikowanie o środki w ogóle w nowej perspektywie będzie 2021 roku, czyli de facto pierwsze środki z zewnątrz dostaniemy dopiero 2022, za 3 lata. Mamy też fundusz dróg samorządowych, które przydziela pan do wojewoda, ale też wiem, że to jest całe Mazowsze to tam czasem milion, dwa, na wcześniejsze wsparcie 3, 4 może 5, 6 milionów takie małe miasto jest w stanie dostać, ale nie dostaniemy 30 000 000 tak jak dostał został starosta, bo ma powiat tych dróg ma 10 czy 15 × tyle i tam jest zupełnie inna zadaniowość. Jest chodzi o projekty rządowe to też jest także my akurat tutaj w ramach samorządu staramy się o wsparcie niektórych projektów rządowych, ale też są te projekty z reguły skierowane bezpośrednio na działania na rzecz mieszkańców a nie na projekty infrastrukturalne. Obecnie nie ma takich projektów, które by zakładały dofinansowanie czy budowy dróg. My staramy się tak jak mówiłem wcześniej na sesji znajdować pewne rozwiązania, ale przy skali, o której mówimy to znajdziemy milion, dwa, trzy może 4 rocznie, a nam ucieka 10, 15, 20 to my nigdy nie dogonimy tego deficytu, który nam ucieka.

Radna Ewa Żebrowska-Rosak: Ja tylko chciałam tutaj nawiązać jeszcze, bo wspomniałam i zapytam pana prezydenta o te wnioski, projekty jakiegokolwiek na pozyskanie środków zewnętrznych i tutaj chciałam też właśnie, co pan prezes wspomniał nawiązać też do środków pozyskanych przez nasze starostwo. Rzeczywiście starostwo pozyskało ponad 50 000 000, jest to potężne wsparcie. Tak jak pan powiedział mi aż tyle nie dostaniemy, ale chyba możemy się starać. Wiemy, że do końca sierpnia też można było składać wnioski z funduszu dróg samorządowych, dlatego też pytałam czy były składane wnioski. Nie możemy tylko naszej dyskusji prowadzić wokół braku pieniędzy, zwolnień, redukcji, likwidacji, bo to rzeczywiście będzie źle odbierane przez naszych mieszkańców.

Prezydent Miasta Łukasz Kulik: Ja myślę, że za każdym razem jak radny pyta to jest rolą prezydenta odpowiedzieć. Wiem, że mój poprzednik też zawsze odpowiadał na te pytania i powinniśmy o tym, mówić. Jeżeli chodzi o fundusz dróg samorządowych to tam zmieniła się troszkę sytuacja, ponieważ w poprzednich latach było tak, że była przewidywana punktacja, która dotyczyła tych wniosków każdy z projektów w zakresie tego opracowania otrzymał punkty i była na tej podstawie publikowana lista rankingowa. W tym roku po raz pierwszy nie

ma żadnej listy punktowej a można powiedzieć, wprost, że ta decyzja o przyznaniu tym a nie konkretnym inwestycjom tych pieniędzy była decyzją uznaniową. Nie wiemy czy to była decyzja pana wojewody natomiast ta lista na ostatnim etapie była przedstawiona przez pana premiera i teraz my nie wiemy, dlaczego, ale zwróciliśmy się takim zapytaniem, co powinniśmy robić w naszych projektach lepiej, żeby w kolejnych latach uzyskać te dofinansowanie. Powiem szczerze też liczyłem, że te dofinansowanie dostaniemy, też napisałam w tym wniosku oczywiście do pana wojewody, bo liczyłem na to, że jeżeli my te środki dostaniemy w kwocie 2 000 000 zł to będziemy mieć automatycznie pieniądze na wykonanie 2 ulic Ciasnej i Pionierów wokół Muzeum Żołnierzy Wyklętych. Poprosiłem jeszcze gdyby pojawiły się jakieś rezerwy w ramach środków to prosiłem o wciągnięcie tych naszych projektów na listę zadań realizowanych, bo te dwie drogi wypadałoby jednak zrealizować. Mam nadzieję, że pan wojewoda pozytywnie przychyli się do mojej prośby.

Radny Paweł Niewiadomski: Na koniec też mam orzeczenie, żeby nie było. Też WSA w Rzeszowie i tu odnoszą się do kwestii uzasadnienia uchwały. Zacytuję fragment tej uchwały. Oczywiście opodatkowanie wyższą stawką podatku zawsze dotyczyć będzie określonego podmiotu, co nie oznacza, że zastosowane kryterium ma charakter podmiotowy. Zróżnicowanie stawek nie odnosi się tutaj do rodzaju cech podmiotu, ale do lokalizacji przedmiotu opodatkowania. Więc w mojej ocenie pod kątem takim formalnoprawnym ta uchwała będzie spełniała te warunki. Akurat to orzeczenie może, bowiem było bardziej skrajne, bo dotyczyło tylko 2 firm działających na terenie miasta, które produkowały płyty z forniru, więc to już w ogóle też można było odnieść wrażenie, że dotyczy to konkretnie. Dyskryminacji ze względu na produkty tylko tych mebli z tego forniru. A jeżeli chodzi o kwestię taką czysto finansową to budżet miasta jest, jaki jest i pieniędzy będzie brakowało. Ten dług rośnie, ale od czegoś trzeba zacząć. Ja chcę mieć za 4 lata jak zapyta mnie wyborca, co ja zrobiłem dla miasta żeby nie było one tak zadłużone to ja chcę mieć czyste sumienie, że tam, gdzie mogłem próbowałem ten dług zmniejszyć. Od czegoś trzeba zacząć. Jeżeli będziemy tak nieodpowiedzialni to za parę lat staniemy pod ścianą i może jeszcze zbyt daleko idący scenariusz, ale miasto może być niewypłacalne. Dlatego od czegoś zacząć i klub radnych będzie za przyjęciem tego projektu uchwały.

Przewodniczący Rady Miasta Wojciech Zarzycki – poddał pod głosowanie imienne projekt uchwały Rady Miasta Ostrołęki w sprawie określenia wysokości stawek podatku od nieruchomości na terenie miasta Ostrołęki,

Głosowanie

Za – 8

Przeciw – 12

Wstrzymało się – 0

Uchwała nie została podjęta.

Prezydent Miasta Łukasz Kulik: Jestem dość uparty wiec od razu zapowiadam, że na pewno ta uchwała po raz kolejny trafi pod obrady naszych tutaj radnych. Mam nadzieję, że po raz kolejny będziemy mieli okazję podyskutować na ten temat i uda się przekonać państwa radnych, którzy powiem to po raz kolejny w prywatnych rozmowach poza kamerami, mówili, że to jest projekt potrzeby, a niestety w głosowaniu nie mieli tyle odwagi żeby powiedzieć tak i nacisnąć ten inny kolor przycisku.

26. Rozpatrzenie projektu uchwały Rady Miasta Ostrołęki zmieniającej uchwałę w sprawie wieloletniej prognozy finansowej na lata 2019 – 2036 waz z autopoprawką,
27. Rozpatrzenie projektu uchwały Rady Miasta Ostrołęki w sprawie zmiany uchwały budżetowej na 2019 rok wraz z autopoprawką,

Sprawozdawca Komisji Budżetu i Finansów Jacek Łuba – przedstawił sprawozdanie Komisji Budżetu i Finansów dotyczące projektu uchwały Rady Miasta Ostrołęki zmieniającej uchwałę w sprawie wieloletniej prognozy finansowej na lata 2019 – 2036. Komisja pozytywnie rozpatrzyła przedmiotowy projekt uchwały głosami 6, przeciwnych i wstrzymujących nie było. Przedstawił sprawozdanie Komisji Budżetu i Finansów dotycząc projektu uchwały Rady Miasta Ostrołęki w sprawie zmiany uchwały budżetowej na 2019 rok. Komisja pozytywnie rozpatrzyła przedmiotowy projekt uchwały głosami 6, przeciwnych i wstrzymujących nie było.

Przewodniczący Rady Miasta Wojciech Zarzycki – otworzył dyskusję w tych punktach.

Radny Jerzy Grabowski: Punkt 27 zmiana uchwały budżetowej, mamy na stronie szóstej, pod nr 630 tj. budowa i modernizacja małej infrastruktury na szlaku wodnym Pisa Narew. I tam jest zabezpieczenie środków w naturze 2000 przed nadmierną presją turystów 40 000. Co jest kwota i na co ona będzie przeznaczona w tym projekcie.

Z-ca Skarbnika Mariusz Plewko: Nie ukrywam, że troszeczkę pan radny nie zaskoczył pytaniem. Dokładnie nie jestem w stanie powiedzieć. Nie ma nikogo z wydziału merytorycznego, więc jeżeli można to może postaram się na piśmie. Zmiana nie dotyczy tego punktu. To jest cała tabela. Jakby jest zmiana uchwały budżetowej to my załączamy całą tabelę inwestycyjną to jest po prostu ta tabela, która odzwierciedla wszystkie zadania majątkowe, czyli tutaj żadnej zmiany nie wprowadzaliśmy w tym punkcie. Przykro mi, ale w tej chwili nie odpowiem panu radnemu na to pytanie.

Przewodniczący Rady Miasta Wojciech Zarzycki: Proszę, więc przekazać do odpowiedniego wydziału, żeby pan radny otrzymał to na piśmie.

Przewodniczący Rady Miasta Wojciech Zarzycki – poddał pod głosowanie imienne projekt uchwały Rady Miasta Ostrołęki zmieniającej uchwałę w sprawie wieloletniej prognozy finansowej na lata 2019 – 2036 waz z autopoprawką,

Głosowanie

Za – 18

Przeciw – 0

Wstrzymało się – 0

Uchwała została podjęta.

Przewodniczący Rady Miasta Wojciech Zarzycki – poddał pod głosowanie imienne projekt uchwały Rady Miasta Ostrołęki w sprawie zmiany uchwały budżetowej na 2019 rok waz z autopoprawką,

Głosowanie

Za – 18

Przeciw – 0

Wstrzymało się – 0

Uchwała została podjęta.

27a. Rozpatrzenie projektu uchwały Rady Miasta Ostrołęki w sprawie zmian w składzie osobowym Komisji Kultury, Dziedzictwa Narodowego i Promocji,

Sprawozdawca Komisji Prawa i Współpracy z Samorządami Mieszkańców Paweł Niewiadomski – przedstawił sprawozdanie Komisji Prawa i Współpracy z Samorządami Mieszkańców dotyczące projektu uchwały Rady Miasta Ostrołęki w sprawie zmian w składzie osobowym Komisji Kultury, Dziedzictwa Narodowego i Promocji. Komisja podjęła inicjatywę uchwałodawczą głosami 6 za, przeciwnych i wstrzymujących nie było.

Przewodniczący Rady Miasta Wojciech Zarzycki – otworzył dyskusję w tym punkcie.

Radny Jacek Łuba: Będziemy tęsknili.

Przewodniczący Rady Miasta Wojciech Zarzycki – poddał pod głosowanie projekt uchwały Rady Miasta Ostrołęki w sprawie zmian w składzie osobowym Komisji Kultury, Dziedzictwa Narodowego i Promocji,

Głosowanie

Za – 18

Przeciw – 0

Wstrzymało się – 0

Uchwała została podjęta.

28. Zapoznanie z Zarządzeniem Nr 297/2019 Prezydenta Miasta Ostrołęki z dnia 30 sierpnia 2019r. w sprawie informacji o przebiegu wykonania budżetu miasta Ostrołęki oraz o przebiegu wykonania planów finansowych samorządowych instytucji kultury za I półrocze 2019 roku oraz Zarządzeniem Nr 298/2019 Prezydenta Miasta Ostrołęki z dnia 30 sierpnia 2019r. w sprawie informacji o kształtowaniu się wieloletniej prognozy finansowej, w tym o przebiegu realizacji przedsięwzięć za I półrocze 2019 roku,

Sprawozdawca Komisji Budżetu i Finansów Jacek Łuba: Komisja Budżetu i Finansów pozytywnie zaopiniowała zarządzenie nr 297/2019 Prezydenta Miasta z dnia 30 sierpnia 2019 roku w sprawie informacji o przebiegu wykonania budżetu miasta Ostrołęki oraz przebiegu wykonania planów finansowych samorządowych instytucji kultury za pierwsze półrocze 2019 roku oraz Zarządzenie nr 298/2019 Prezydenta Miasta Ostrołęki z dnia 30 sierpnia 2019 roku w sprawie informacji o kształtowaniu się wieloletniej prognozy finansowej w tym o przebiegu realizacji przedsięwzięć za pierwsze półrocze 2019 roku głosami 6 za przy braku przeciwnych wstrzymujących się. Zgodnie z tym głosowaniem dyskusji nie było.

Przewodniczący Rady Miasta Wojciech Zarzycki – otworzył dyskusję w tym punkcie.

Radny Jacek Łuba: Tam jest taka taka pozycja dofinansowanie nagrody z przeznaczeniem na pierwszą Rzekuńską Wieczorną Szybką Dychę organizowaną w dniu 22 czerwca 2019 roku w kwocie 400 zł. Ja chciałem się spytać czy my możemy dofinansowywać takie imprezy powiatowe.

Przewodniczący Rady Miasta Wojciech Zarzycki: Ja myślę, że jeżeli startują tam zawodnicy z terenu miasta Ostrołęki to jak najbardziej. Chodzi tu o bieg na 10 km. Ja mam takie odczucia i chyba się nie mylę.

Prezydent Miasta Łukasz Kulik: Pan przewodniczący myli się niezwykle rzadko. Oczywiście bezpośrednio nie możemy wspierać tego typu zadań w gminach sąsiednich aczkolwiek wpłynęła do nas taka propozycja, by utworzono oddzielną kategorię dla mieszkańców Ostrołęki i żebyśmy ufundowali nagrody dla mieszkańców Ostrołęki biorących udział w tym biegu, więc stwierdziłem, że skoro są to mieszkańcy Ostrołęki to, czemu nie. Warto byłoby, żeby oni też uczestniczyli w takich imprezach organizowanych nie tylko w mieście, ale i na terenie sąsiednich gmin, powiatów, województwa, państw.

Przewodniczący Rady Miasta Wojciech Zarzycki: Ja w uzupełnieniu dodam, że również Bebel organizuje bardzo atrakcyjną imprezę w Przystani w lesie i również miasto Ostrołęka włącza się w organizację tej imprezy i przeznacza skromne środki finansowe na nagrody dla sportowców z terenu miasta Ostrołęki.

29. Rozpatrzenie Informacji z realizacji uchwały Nr 501/LXVI/2018 Rady Miasta Ostrołęki z dnia 28 czerwca 2018 roku w sprawie przyjęcia Programu gospodarowania mieszkaniowym zasobem miasta Ostrołęki w latach 2018 – 2022, za rok 2018,

Sprawozdawca Komisji Rodziny, Zdrowia i Polityki Społecznej Wojciech Parzychowski – Komisja Rodziny, Zdrowia i Polityki Społecznej pozytywnie rozpatrzyła przedmiotową informację głosami 6 za, przeciwnych i wstrzymujących nie było.

Przewodniczący Rady Miasta Wojciech Zarzycki – otworzył dyskusję w tym punkcie.
Głosów w dyskusji nie było.

Przewodniczący Rady Miasta Wojciech Zarzycki – poddał pod głosowanie imienne informację z realizacji uchwały Nr 501/LXVI/2018 Rady Miasta Ostrołęki z dnia 28 czerwca 2018 roku w sprawie przyjęcia Programu gospodarowania mieszkaniowym zasobem miasta Ostrołęki w latach 2018 – 2022, za rok 2018,

Głosowanie

Za – 18

Przeciw – 0

Wstrzymało się – 0

Uchwała została podjęta.

30. Rozpatrzenie Informacji z realizacji zadań z Programu wspierania rodziny i systemu pieczy zastępczej w mieście Ostrołęka na lata 2016 -2018 za rok 2018,

Sprawozdawca Komisji Rodziny, Zdrowia i Polityki Społecznej Wojciech Parzychowski – Komisja Rodziny, Zdrowia i Polityki Społecznej pozytywnie rozpatrzyła przedmiotową informację głosami 6 za, przeciwnych i wstrzymujących nie było.

Przewodniczący Rady Miasta Wojciech Zarzycki – otworzył dyskusję w tym punkcie.

Głosów w dyskusji nie było.

Przewodniczący Rady Miasta Wojciech Zarzycki – poddał pod głosowanie imienne informację z realizacji zadań z Programu wspierania rodziny i systemu pieczy zastępczej w mieście Ostrołęka na lata 2016 -2018 za rok 2018,

Głosowanie

Za – 18

Przeciw – 0

Wstrzymało się – 0

Uchwała została podjęta.

31. Przyjęcie informacji Prezydenta Miasta Ostrołęki o sprawach bieżących za okres od 1 czerwca do 31 sierpnia 2019 roku.

Przewodniczący Rady Miasta Wojciech Zarzycki – otworzył dyskusję w tym punkcie.

Prezydent Miasta Łukasz Kulik: Ja bym chciał tylko, żebyście państwo jak weźmiecie pod uwagę to sprawozdanie żebyście zwrócili uwagę na poszczególne wydziały i np. Wydział Geodezji i Kartografii albo Wydział Gospodarki Nieruchomościami i jak zobaczycie ile tam decyzji i wniosków zostało wydanych, co prawda jest to przez 3 miesiące, to zobaczycie np. ta uchwała, którą przyjęliśmy na początku roku o przekształceniu prawa użytkowania wieczystego w prawo własności, jaki ona ogrom pracy wygenerowała u nas w urzędzie. To już w tej chwili setki decyzji wydawanych w każdym miesiącu a w skali roku to naprawdę będą tysiące, bo tego jest coraz, coraz więcej.

Przewodniczący Rady Miasta Wojciech Zarzycki – poddał pod głosowanie informację Prezydenta Miasta Ostrołęki o sprawach bieżących za okres od 1 czerwca do 31 sierpnia 2019 roku.

Głosowanie

Za – 18

Przeciw – 0

Wstrzymało się – 0

Uchwała została podjęta.

32. Oświadczenia radnych.

Przewodniczący Rady Miasta Wojciech Zarzycki – zapytał czy ktoś z radnych chciałby coś oświadczyć.

Oświadczeń radnych nie było.

33. Komunikaty i sprawy organizacyjne Rady Miasta Ostrołęki.

Przewodniczący Rady Miasta Wojciech Zarzycki – zaprosił radnych i prezydenta miasta wraz z współpracownikami na wyjazd do Kozienic, który organizuje w dniu 17 października 2019 roku Zarząd Elektrowni Ostrołęka w celu zwiedzania elektrowni będącej w tym mieście. Poinformował, że wpłynął wniosek radnej Ewy Żebrowskiej-Rosak dotyczący rezygnacji z pracy w komisjach rady miasta tj. Komisji Oświaty i Komisji Gospodarki Komunalnej, Infrastruktury Technicznej i Ochrony Środowiska.

Przewodnicząca Komisji Skarg, Wniosków i Petycji Ewa Szatanek: Komisja Skarg, Wniosków i Petycji na posiedzeniu w dniu 12 września 2019 roku rozpatrzyła skargę na działalność dyrektora Przedszkola Miejskiego nr 10 w Ostrołęce, która wpłynęła do Rady Miasta Ostrołęki w dniu 6 czerwca 2019 roku. Po zapoznaniu się z treścią skargi i zasięgnięciu opinii mecenasa, złożeniu wyjaśnień i zajęciu stanowiska przez prezydenta miasta Ostrołęki komisja zdecydowała pozostawić skargę bez rozpatrzenia ze względu na to, iż nie wskazano adresu wnoszącego skargę i nie ma możliwości ustalenia tego adresu na podstawie posiadanych danych głosami, 5 za, przy braku przeciwnych i wstrzymujących się. Dziękuję bardzo.

Radny Paweł Niewiadomski: Ja tylko tak gwoli przypomnienia, jako przewodniczący Miejskiej Młodzieżowej Komisji Wyborczej, przypominam szczególnie młodzieży, która się uczy w ostrołęckich szkołach, że w poniedziałek 30 września będą się odbywały właśnie wybory do Młodzieżowej Rady Miasta Ostrołęki i gorąco zachęcam, żeby aktywnie w tych wyborach uczestniczyć.

Radny Grzegorz Płocha: W październiku przed sesją październikową przypada dzień patrona miasta czy jest już jakiś pomysł na przebieg tego dnia.

Prezydent Miast Łukasz Kulik: Pan radny mamy jakieś pomysły tylko jak byście państwo w jakiś szczególny sposób chcieli tą rocznicę uczcić to czekamy oczywiście na wasze sugestie. Myślę, że przygotowaniem wszystkich kwestii formalnych związanych z dniem patrona zajmie się Biuro Obsługi Rady Miasta wiec, jeżeli państwo macie jakieś propozycje to kierujcie je bezpośrednio do pani Jankowskiej.

34. Zakończenie obrad XVII sesji Rady Miasta Ostrołęki.

Przewodniczący Rady Miasta Wojciech Zarzycki – zakończył obrady XVII sesji Rady Miasta Ostrołęki.

Sesja trwała w godzinach 10.00 - 21.00.

Protokołował:

Katarzyna Mielnicka

Grzegorz Ciecierski

Przewodniczył:

**Przewodniczący Rady Miasta
Ostrołęki**

Wojciech Zarzycki